Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 11–14 Warszawa, czerwiec-lipiec 1937 r. ROK VII

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notariatu i hipoteki.

TREŚĆ:

	Str.
Stan trzeci	105
Ryszard Wolski. — Ograniczenie obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji	108
Stefan Sobieszczański. — Art. 691 K. P. C.	113
St. Chmielewski. — Przedstawicielstwo (c. d.)	115
Opłaty stemplowe *(Wykład M. Kotowicza — Inspektora w Ministerstwie Skarbu).*	*116*
Stefan Sobieszczański. — Art. 101 p. o. n.	122
Z. Sieńko. — Przelew praw spadkowych na ziemiach wschodnich	123
A. Onoszko. — Jeszcze na marginesie art. 72 p. o. n.	124
t. w. — Obrót nieruchomościami w pasie granicznym.	125
t. w. — Poradnik porusza kwestie:	130
a) prawo czekowe,	
b) art. 131 p. o. n.,	
c) wspólność majątkowa między małżonkami	
d) ograniczenie obrotu nieruchomościami (w związku z ustawą z dn. 14. IV. 1937 r.)	
St. Karczewski. (Poznań). — Zagadnienia z praktyki	134
St. Ch. — Przegląd ustawodawstwa i okólników w zakresie notarialno - hipotecznym	135
Wł. Dąbrowski. — Rodzina	137
T. D. — Co wiedział to powiedział	141
Orzecznictwo N. T. A.	141
Z życia organizacyjnego:	
a) *W. D.* — Ze Zjazdu Delegatów	142
b) Regulamin Funduszu Zapomogowego	144
c) Z Oddziału Poznańskiego	145
d) Z Oddziału w Sosnowcu	145
Co piszą	146

STAN TRZECI

Reorganizacja szkolnictwa średniego wprowadza w roku bieżącym nowość o wielkim, przełomowym, znaczeniu, *mającą na celu zapełnić wielką lukę,* jaką jest brak w Polsce w chwili obecnej wykształconego ogólnie i fachowo stanu trzeciego.

Jak donosi prasa codzienna, w roku bieżącym otwierają swoje podwoje nowopowstające, według zreorganizowanego systemu szkolnego, licea zawodowe, które mieć będą za zadanie wykształcenie i wyszkolenie tak bardzo potrzebnych w Polsce zarówno w dobie dzisiejszej, jak i w przyszłych warunkach naszego życia gospodarczego dobrych fachowców, przygotowanych praktycznie do pracy zawodowej.

Do liceów zawodowych przyjmowani są absolwenci 4 klas gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub 6 klas — starego typu, przyczym zaznaczyć należy, iż licea te dzielą się na różnorodne kategorie i wydziały, nie wyłączając administracji państwowej i samorządu terytorialnego.

Przedmioty nauczania w liceach podzielone są na trzy zasadnicze grupy: 1) zawodowe, oraz pomocnicze: 2) ściśle związane i 3) bezpośrednio nie związane — z zawodem, przyczym podkreślić należy, iż wszyscy przyszli absolwenci tych liceów a w szczególności liceów administracyjnych, — mają zapewnione posady, z czego należy wnioskować jedynie, że tego rodzaju fachowców jest brak, a dotychczasowe obsadzanie tych stanowisk siłami z wyższym wykształceniem jest dla Państwa nie celowe.

Z powyższej krótkiej informacji łatwo mogą Czytelnicy naszego pisma wywnioskować, iż coś widocznie w naszym aparacie gospodarczym było nie w porządku, widocznie czegoś, a właściwie kogoś, brakowało, brakowało mianowicie inteligencji zawodowej, i dlatego też Państwo nasze przystąpiło energicznie do stworzenia potrzebnego stanu trzeciego, zrywając z dotychczasową tradycją wykształcenia ogólnego.

W tym miejscu nie możemy powstrzymać się od uczynienia uwagi, iż łaskawi Czytelnicy, napewno, po przeczytaniu tych kilku wierszy powyższej notatki,

spytają ze zdumieniem: co to wszystko ma wspólnego z notariatem i jego sprawami, a przede wszystkim ze sprawą dotychczasowych pomocników-zastępców notariuszy? Owszem, ma i ma bardzo dużo, prosimy o chwilkę cierpliwości, a zaraz to udowodnimy. Powstanie i istnienie specjalnego typu liceów zawodowych daje możność młodzieży szkolnej, tak zwanym „małym maturzystom", posiadającym dostateczne wykształcenie ogólne, sprecyzowane zamiłowanie i skrystalizowane zdolności, — wybrania odpowiedniego zawodu, dostosowanego do istotnych sil i uzdolnień danego osobnika; dalej, ułatwia praktyczną specjalizację w obranym kierunku, nie zamykając jednocześnie drogi do pogłębiania wiedzy teoretycznej przez wstąpienie, w razie chęci, na wyższe studia (uniwersytet, politechnika i wszelkie wogóle wyższe szkoły typu akademickiego).

Zrywamy przez to z wszelkim wogóle dyletantyzmem przez zaostrzenie selekcji do szkół akademickich, które odtąd produkować winny absolwentów, posiadających wyższe wykształcenie, lecz zarazem — i wykształcenie zawodowe (praktyczne) w danej dziedzinie.

Przeglądając tedy wyliczenie różnych typów liceów zawodowych, spotykamy tam również licea administracyjne, mające przygotować do pracy w administracji państwowej i samorządowej, w których oczywista będzie wykładane również i prawo, lecz szkoda, że nie widzimy tam i liceów prawniczych; podobne licea istniały już w Rosji przedwojennej, których wychowankowie pod względem nabytej tam wiedzy prawniczej nie wiele ustępowali absolwentom wydziałów prawnych uniwersyteckich, górując zato nad nimi wiedzą praktyczną.

Założenie takich liceów prawniczych dało by możność obsadzania w zawodach prawniczych stanowisk drugorzędnych przez ludzi wykwalifikowanych tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym, którzy, po zapoznaniu się z całokształtem prac w danym zawodzie i zdecydowaniu się na odbycie wyższych studiów prawniczych, mogliby się w następstwie ubiegać o stanowiska wyższe.

Przypuszczać należy, że reforma powyższa doczeka się również swej kolejki, tymczasem już z góry wiadomo co odpowiedzą oponenci: wszak w zawodach prawniczych mamy aplikację.

Zgoda, lecz przecież i w innych zawodach z wyższym wykształceniem mamy aplikację, która nazywa się trochę inaczej, nazywa się praktyką, jednakże czynniki decydujące po głębokim namyśle przyszły do przekonania, iż dla życia gospodarczego kraju to nie wystarcza, że stanu dzisiejszego, gdzie obok fachowca z wyższym wykształceniem, lecz nie przygotowanego praktycznie, stoi praktyk, nieraz ledwie umiejący się podpisać, — utrzymywać nadal nie należy, gdyż grozi to zgubą.

Z przyjemnością i prawdziwym zadowoleniem więc należy zanotować decyzję czynników miarodajnych w dążeniu do wytworzenia i wzmocnienia w Polsce stanu trzeciego, czyli inteligencji zawodowej.

Przerzućmy się obecnie na chwilę do naszych stosunków w notariacie.

Jak wiadomo ,przed wprowadzeniem w życie prawa o notariacie, obok notariuszów fachowców z wyższym wykształceniem, staliśmy my, pomocnicy-zastępcy notariuszów, owi praktycy, umiejący nie tylko się podpisać ,lecz piszący i załatwiający wszystkie sprawy notarialne bez żadnej trudności, gdyż posiadaliśmy, obok „małej matury", również wykształcenie zawodowe, zdobyte co prawda nie w liceum zawodowym typu wprowadzonego, lecz zato zdobyte w liceum „wyższego typu", bo życiowym.

Stanowiliśmy więc i dotychczas jeszcze stanowimy w notariacie ów stan trzeci, ową inteligencję zawodową, o którą obecnie troszczą się czynniki decydujące.

Prawda, prawo o notariacie, wprowadziło dla kandydatów na notariuszów aplikację i egzamin asesorski, lecz mają to być kadry owych fachowców z wyższym wykształceniem, ma to być elita notarialna, ma to być stan drugi czy nawet pierwszy, lecz w żadnym wypadku — trzeci.

Skoro więc troszczymy się o powstanie i o pomyślny rozwój stanu trzeciego wogóle we wszelkich dziedzinach i przejawach życia ekonomicznego, tymbardziej dziwnym wydawać się będzie, gdy z drugiej strony skazywać będziemy na zagładę już istniejący w notariacie od dawna stan trzeci (dotychczasowi pomocnicy-zastępcy notariuszów), ujmując ich w karby przepisów z art. 131 p. o n.

Głębokim pesymizmem tchnęły słowa sprawozdania Prezesa Zarządu Głównego n. Związku, kol. Henryka Włoskowicza, na tegorocznym Zjeździe Delegatów w dniach 22 i 23 maja r. b., którego główne akcenty brzmiały mniej więcej w ten sposób:

Rok 1936 miał być w życiu Związku przełomowym, miał osiągnąć rezultaty prac przygotowawczych w latach poprzednich, miał wykazać potęgę życia zbiorowego, miał zrzeszyć wszystkich pracowników notarialnych i hipotecznych, miał zdobyć dla nich prawa, gwarantujące im pracę w notariacie jako fachowcom... Dotychczasowa jednak działalność Rad Notarialnych, obracając się ściśle w ramach przepisów ustawowych, otaczała szczególną opieką asesorów i aplikantów, natomiast o pozostałych pracownikach nie dyplomowanych, choć również figurujących w kartotekach Rad, prawie że nikt nie dbał...

Takie nieżyciowe stanowisko tudzież pośrednia czy bezpośrednia działalność asesorów przyniosły same ujemne rezultaty:

1) znany okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z maja roku 1936, zalecający oddawanie kierownictwa kancelarii notarialnej asesorowi tam, gdzie jednocześnie pracuje asesor i zastępca z art. 131 p. o n., i

2) chwilowe zamknięcie list zastępców, uprawnionych do zastępowania z art. 131 p. o n. przez co nie osiągnięto najmniejszych korzyści, przeciwnie skutki są jedynie ujemne, gdyż, oprócz tego, że wprowadziło to

pewne zadrażnienie w stosunkach pracowniczych, — skrzywdzeni zostali nie tylko młodsi pracownicy, którym brak zaledwie kilku miesięcy do wymaganego dziesięciolecia, lecz skrzywdzony został sam notariat, bowiem w wielu małych kancelariach prowincjonalnych, przeważnie nowo otwieranych, niema zastępców. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w kancelarii takiej zastępca zarobić może maximum 300 zł miesięcznie, a na taką posadę mógłby reflektować tylko młody zastępca, dla którego byłaby ona pierwszym samodzielnym stanowiskiem...

W ostatnich czasach Zarząd otrzymał kilka zgłoszeń notariuszów prowincjonalnych o obsadzenie ich kancelarii zastępcami; jednak z braku odpowiednich kandydatów Zarząd zaspokoić tych żądań nie mógł...

Również wskutek zamknięcia list zastępców utrudnione jest przechodzenie zapisanych już na listę zastępców z jednego okręgu apelacyjnego do drugiego, gdyż Rady Notarialne odmowę wpisania takiego kandydata na inną listę motywują właśnie zdaniem naszym zresztą niesłusznie, — owym zamknięciem list. Stan taki znów godzi nie tylko w interesy zastępców, lecz również i — notariuszy. Odtąd żaden notariusz nie może przyjąć sobie lepszego, więcej doświadczonego i uzdolnionego zastępcy z innego okręgu, gdy takiego nie znajduje w swoim okręgu. Stan taki będzie więc zaprzeczeniem wolności umów o pracę i wytwarza swoisty rodzaj glebae adscriptus...

Sprawa pomyślnego załatwienia naszych postulatów, wyrażonych w memoriale, złożonym Ministerstwu Sprawiedliwości w listopadzie roku zeszłego, jak dotychczas stoi na martwym punkcie; przypuszczać należy, iż powodem tego jest troska o zatrudnienie młodzieży prawniczej, chociaż Ministerstwo Sprawiedliwości zdaje sobie sprawę z naszego pokrzywdzenia, sprawę tę traktuje życzliwie i skłonne byłoby do uwzględnienia naszych postulatów, niewiadomo tylko w jakiej mierze...

Wreszcie w roku sprawozdawczym zaszły smutne wypadki: jeden — pozbawienia prawa zastępstwa, drugi — pozbawienia stanowiska, choć w obu wypadkach Zarząd stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że zastępcy ci zarówno pod względem moralnym, jak i zawodowym byli bez zarzutu. W pierwszym wypadku przywrócono pokrzywdzonemu prawo zastępstwa, w drugim wypadku — sprawa jest w toku i nie wiadomo jaki przyjmie obrót; w tej drugiej sprawie skierowano nawet do redakcji naszego pisma list otwarty pokrzywdzonego, z prośbą o zamieszczenie go na łamach „Notariatu-Hipoteki", z zastrzeżeniem, iż w razie odmowy wydrukowany zostanie w innym piśmie prawniczym. Listu tego na razie nie drukujemy, odkładając to do czasu zakończenia sprawy sądowej, która jest w toku. Tym nie mniej nie możemy się powstrzymać od uczynienia uwagi, iż w obu wypadkach pokrzywdzeni koledzy padli ofiarą jedynie swego uzdolnienia i możności przez to zjednywania dla swej kancelarii klienteli, co nie mogło być mile widziane przez kancelarie konkurujące.

———————

Mimo tego pesymizmu tegoroczny Zjazd obradował w podniosłym nastroju, pełnym wiary i nadziei w lepsze jutro, z niezłomnym postanowieniem przetrwania i pokonania wszelkich przeciwności i ostatecznego dokonania wewnętrznej konsolidacji, co się w zupełności udało. Tegoroczny Zjazd przeżył chwile wzniosłe i niezapomniane i utrwalił w uczestnikach wiarę we własne siły, czemu dał wyraz w swym przemówieniu kol. Łukomski, prezes oddziału warszawskiego, kończąc je pięknym hasłem „Za nasze i wasze prawa".

Z całego przebiegu obrad widać było, iż uczestnicy zdają sobie sprawę, że w atmosferze nerwowości i zadrażnień pracować wydatnie nie można, nic dziwnego więc, że Zjazd, w pełni zrozumienia powagi chwili, uchwalił jednomyślnie podziękować Zarządowi za jego dotychczasowe zabiegi i starania w obronie naszych praw, a nadto również jednomyślnie stwierdził, iż Prezes Zarządu Głównego kol. Henryk Włoskowicz sprawie pracowniczej dobrze się zasłużył.

Miejmy więc nadzieję, że i nadal Zarząd gorliwie i wydatnie będzie pracował około naszych spraw, tymbardziej, że praca ta obecnie winna być znacznie ułatwiona, gdyż, jak nas poinformowano, zarówno Rady Notarialne, jak i Zjednoczenie Notariuszów R. P. dla naszej sprawy ustosunkowane są przychylnie i zamierzają w niedalekiej przyszłości skierować ją na tory realne.

Naprawiona może zostanie wreszcie wyrządzona nam krzywda, zniknie stan dowolności, zajmiemy należne nam miejsce w notariacie, przez uznanie nas za czynnych członków notariatu, a przede wszystkim zachowany zostanie w notariacie gotowy już oddawna stan trzeci, o który, jak wspominaliśmy na wstępie, tak usilnie obecnie zabiegamy.

Wobec okresu urlopowego członków redakcji naszego pisma, numer niniejszy ukazuje się w lipcu r. b. w zwiększonej objętości jako numer poczwórny za m-ce czerwiec-lipiec; w tej samej objętości i z tych samych przyczyn ukaże się pod koniec sierpnia względnie na początku września r. b. numer poczwórny za m-ce sierpień-wrzesień. Poczynając od października pismo nasze ukazywać się będzie w odstępach dwutygodniowych, czyli normalnie.

Redakcja

Ryszard Wolski

Ograniczenie obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji

W dniu 14 maja r. b. w Nr. 36 Dziennika Ustaw ogłoszona została Ustawa z dnia 14 kwietnia r. b. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a więc już z dniem 14 maja r. b.

Jeszcze przed ogłoszeniem tej ustawy Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał w dniu 10 kwietnia r. b. za Nr. P. XXVI. 9a/1475/37 okólnik w związku z tą ustawą, następnie zaś tenże Minister w dniu 5-go czerwca r. b. wydał instrukcję wykonawczą; instrukcja ta ogłoszona została w Nr. 134 Monitora Polskiego z dnia 15 czerwca r .b., poz. 220. Wreszcie w dniu 10 czerwca r. b. Minister Sprawiedliwości wydał w sprawie stosowania tej Ustawy okólnik, ogłoszony w Nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tekst powyższy okólników i instrukcji czytelnik znajdzie w niniejszym numerze Notariatu-Hipoteki.

Ustawa ta, w zależności od sposobu wykonywania jej przez władze administracyjne, może mieć nieobliczalne skutki nie tylko gospodarcze, ale nawet polityczne.

Czyni ona głęboki wyłom w pojęciach naszych o prawie własności, wprowadzając dotkliwe ograniczenia w możności rozporządzania się swoją własnością w stosunku do wielkiej rzeszy obywateli — posiadaczy drobnych gospodarstw rolnych, pochodzących z parcelacji.

Notariat w codziennej swej praktyce stale mieć będzie do czynienia z tą ustawą, musimy więc dokładnie zapoznać się z jej zasadami.

Przede wszystkim musimy się zająć kwestią, do jakich nieruchomości stosuje się nowa ustawa.

Odpowiedź na to dają nam art. 1, 5 i 6 ustawy oraz punkty 1 i 2 okólnika Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 kwietnia r. b.

Znajdujemy tu dwie grupy nieruchomości: pierwszą — podlegającą ograniczeniom już z mocy samej ustawy i drugą — do której ograniczenia te mogą być zastosowane dopiero na specjalny wniosek władzy.

Grupę pierwszą, już podlegającą ograniczeniom z mocy samej ustawy — stanowią samodzielne gospodarstwa rolne lub ogrodniczo-warzywnicze, co do których po dniu 14 maja r. b. zawarto akt sprzedaży trybem parcelacji lub wydano orzeczenie o przeniesieniu własności parceli, przewidziane w art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Grupę drugą, do której ograniczenia mogą być zastosowane dopiero na specjalny wniosek władz i dopiero od chwili wniesienia stosownego wpisu do ksiąg hipotecznych, stanowią:

a) samodzielne gospodarstwa rolne lub ogrodniczo-warzywnicze, nabyte trybem parcelacji w okresie czasu między dniem 1 września r. 1919, a dniem 14 maja r. 1937, i

b) takie gospodarstwa, które po wejściu w życie ustawy omawianej zostały powiększone do normy gospodarstwa samodzielnego w drodze nabycia działek z parcelacji.

Jakie gospodarstwa uważać należy za samodzielne ma określić Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przez ustalenie norm obszarowych dla poszczególnych województw lub powiatów (ust. 2 art. 5 ustawy). Rozporządzenie ustalające takie normy obszarowe — jeszcze się nie ukazało.

W celu ułatwienia (zwłaszcza notariuszom) orientowania się, czy gospodarstwo podlega ograniczeniom, przewidzianym w omawianej ustawie, wszelkie decyzje, zatwierdzające projekty parcelacji i wykazy nabywców tak przy parcelacji prywatnej, jak i rządowej — mają być zaopatrywane w ścisłe określenie charakteru wydzielanych parcel z zaznaczeniem, że gospodarstwa samodzielne podlegają ograniczeniom, wynikającym z ustawy. Notariusz, przy sporządzaniu aktów parcelacji, co do której wykazy nabywców zostały zatwierdzone przed wejściem w życie ustawy omawianej — mogą się zwracać do starostów o udzielenie odpowiednich wyjaśnień, dotyczących charakteru sprzedawanych działek.

Ustawa omawiana nie ma zastosowania do gruntów, określonych w art. 53 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego r. 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli — w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. Ustaw Nr. 56, poz. 405), to jest nie podlegają ograniczeniom, wynikającym z omawianej ustawy:

a) tereny, znajdujące się w obrębie granic administracyjnych gmin miejskich,

b) tereny, znajdujące się w obrębie granic ochrony sanitarnej uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej.

c) tereny, objęte prawomocnymi szczegółowymi planami zabudowania, znajdujące się poza obszarami osiedli określonych w punktach **a)** i **b)**,

d) tereny, znajdujące się poza obszarami, określonymi w punktach *a), b)* i *c)*, uznane zarządzeniem wojewody za podpadające pod przepisy art. 52 ustawy o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Zwracamy uwagę, że o ile idzie o Województwo Warszawskie — wydane zostało co do szeregu miejscowości zarządzenie Wojewody, przewidziane wyżej w punkcie d); wykaz tych miejscowości podany został w Nr. 7—8/1937 Notariatu-Hipoteki. Niektóre gminy w powiecie warszawskim i radzymińskim zostały całkowicie włączone do terenów, przewidzianych w art. 53 ustawy o prawie budowlanym i zabudowie osiedli, a więc na terenie tych gmin żadne ograniczenia, wynikające z ustawy z dnia 14 kwietnia r. 1937 — stosowane nie będą.

W konkluzji dochodzimy do wniosku:

1) że ograniczenia, wynikające z omawianej ustawy, musimy *już i bezwarunkowo* stosować tylko do tych samodzielnych gospodarstw rolnych lub ogrodniczo-warzywniczych, co do których akt nabycia w drodze parcelacji lub orzeczenie, przenoszące własność, przewidziane w art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, zostały sporządzone *po dniu 14 maja r. 1937*,

2) że ograniczenia, wynikające z omawianej ustawy *wcale się nie stosują i nie mogą być zastosowane* do gospodarstw samodzielnych, nabytych *przed dniem 1 września r. 1919*, jak również do gospodarstw karłowatych, powiększonych do normy gospodarstwa samodzielnego przed dniem wejścia w życie omawianej ustawy,

3) że ograniczenia, wynikające z ustawy, *nie mają zastosowania* do działek t. zw. rzemieślniczych, letniskowych, budowlanych, robotniczych i w ogólności — do terenów, określonych w art. 53 rozporządzenia o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli,

4) że ograniczenia, wynikające z ustawy, *mogą być zastosowane wstecz* tylko do samodzielnych gospodarstw rolnych lub ogrodniczo-warzywniczych, nabytych w drodze parcelacji w okresie czasu od 1 września r. 1919 do 14 maja r. 1937 lub też do gospodarstw karłowatych, powiększonych z parcelacji po dniu 14 maja r. 1937 do normy gospodarstw samodzielnych, — pod warunkiem jednak wniesienia przez miarodajną władzę (starostwo) stosownego wpisu do ksiąg hipotecznych i od chwili wniesienia takiego wpisu.

Z kolei zajmiemy się istotą ograniczeń, wynikających z omawianej ustawy.

Ograniczenia te, w myśl art. 2 i 3 ustawy, polegają na tym:

a) że bez zezwolenia władzy (starostwa) nie wolno gospodarstw, podlegających ograniczeniom, zbywać w całości lub w części, dzielić, wydzierżawiać, zastawiać lub obciążać,

b) że w licytacji tych gospodarstw mogą brać udział tylko te osoby, które na nabycie nieruchomości uzyskały zezwolenie właściwego starostwa (według miejsca położenia nieruchomości),

c) że właściciele tych gospodarstw obowiązani są do osobistego gospodarowania na tych gospodarstwach.

Ustawa przewiduje następujące wyjątki:

a) że gospodarstwa, będące własnością małoletnich, mogą być wydzierżawiane do czasu osiągnięcia pełnoletności za zgodą władzy opiekuńczej,

b) że przepis o obowiązku uzyskiwania zezwoleń na nabycie z licytacji nie dotyczy instytucji kredytu długoterminowego, biorących udział w licytacji,

c) że starostwo może zezwolić na *powierzenie* gospodarowania innej osobie.

Musimy tu zauważyć, że redakcja ustawy nosi na sobie piętno pośpiechu; niektóre zagadnienia nie są dostatecznie przemyślane.

Według brzmienia ustawy zezwolenia starosty wymagają również takie tranzakcje, jak tak zwane „spłaty rodzinne", czyli nabycie niepodzielnych części gospodarstwa przez spadkobiercę od spadkobiercy, zaciągnięcie pożyczki od instytucji kredytu długoterminowego, zabezpieczenie sumy posagowej żony i t. p.

Budzi wątpliwość, czy dopuszczalne jest zapisanie hipoteki sądowej lub hipoteki prawnej, czy dopuszczalne jest skierowanie egzekucji do gospodarstwa, podlegającego ograniczeniom, w poszukiwaniu długu, nie zabezpieczonego na hipotece takiego gospodarstwa.

Ustawa nie zawiera wyraźnego w tym kierunku zakazu, przewiduje sankcję nieważności tylko co do *umów*, zawartych wbrew przepisom art. 2, zapisanie zaś hipoteki sądowej lub prawnej *nie jest umową;* zdawałoby się więc, że zapisanie hipoteki sądowej lub prawnej na nieruchomości, podlegającej omawianym ograniczeniom, jest dopuszczalne.

Ale w takim razie powstała luka, umożliwiająca obejście przepisu, zakazującego umowne obciążenie gospodarstw, powstałych z parcelacji.

Dalej, naszym zdaniem, niedopatrzeniem ustawodawcy jest brak przepisu, że wierzyciel, który za zezwoleniem starosty udzielił kredytu na gospodarstwo, podlegające ograniczeniom, nie potrzebuje uzyskiwać zezwolenia na wzięcie udziału w licytacji tego gospodarstwa.

Brak takiego przepisu zabija kredyt prywatny dla gospodarstw, pochodzących z parcelacji, gdyż wierzyciel, uzyskawszy zezwolenie na udzielenie kredytu, nie ma pewności, czy następnie w razie konieczności dochodzenia swej wierzytelności — uzyska zezwolenie na wzięcie udziału w licytacji tego gospodarstwa.

Słuszneby również było, naszym zdaniem, zwolnienie od potrzeby uzyskiwania zezwoleń tranzakcji, zawieranych pomiędzy niepodzielnymi współwłaścicielami gospodarstw (z wyjątkiem podziału w naturze na części), gdyż tego rodzaju tranzakcja z pewnością nie koliduje z polityką agrarną Państwa.

Należy zwrócić uwagę, że na wypadek, gdyby przy kupnie gospodarstwa, podlegającego ograniczeniom z omawianej ustawy, nabywca chciał zabezpieczyć na rzecz sprzedawcy bądź resztę szacunku, bądź też dożywocie, bądź wreszcie alimenty, — musi uzyskać niezależnie od zezwolenia na nabycie, jeszcze zezwolenie na obciążenie nabywanej nieruchomości.

W myśl art. 4 ust. 1 ustawy ograniczenia, wynikające z ustawy, przywiązane są do gruntu, a więc stosują się tak do pierwotnych, jak i do następnych nabywców.

Musimy się jeszcze zastanowić, jakie *obowiązki* spadają na notariat w związku z wykonywaniem omawianej ustawy.

Przede wszystkim więc w myśl ust. 2 art. 4 ustawy w aktach sprzedaży gospodarstw, powstałych z parcelecji, notariusze z urzędu winni zamieszczać wzmiankę o ograniczeniach, wynikających z omawianej ustawy.

Wzmianka taka winna mieć mniej więcej brzmienie takie:

> „Nabyta na mocy aktu niniejszego działka gruntu podlega ograniczeniom, wynikającym z ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji (Dziennik Ustaw Nr. 36, pozycja 272), w szczególności zaś bez zezwolenia Starosty nie

może być zbywana w całości lub części, dzielona, wydzierżawiana, zastawiana lub obciążana, a właściciel obowiązany jest do osobistego gospodarowania na niej. — Wzmianka ta ulega wpisaniu do wykazu hipotecznego".

Ponieważ, jak to już wyżej ustaliliśmy, nie wszystkie działki, pochodzące z parcelacji, podlegają ograniczeniom, musi więc kancelaria notarialna jak najskrupulatnej zbadać, czy działka, będąca przedmiotem sprzedaży parcelacyjnej, podlega ograniczeniom, czy też jest od nich wolna; w razie wątpliwości — należy się zwrócić o wyjaśnienie do Starostwa, przy czym oczywiście żądać należy, aby wyjaśnienie zostało udzielone na piśmie.

Zgodnie z ust. 3 art. 3 ustawy brak wzmianki o ograniczeniach w umowie sprzedaży lub w wykazie hipotecznym nie zwalnia gospodarstw od tych ograniczeń; pomimo to zalecona jest jak największa skrupulatność ze strony notariusza — dla uniknięcia bądź odpowiedzialności dyscyplinarnej, bądź roszczeń o odszkodowanie ze strony tych nabywców, których notariusz nie poinformuje o ograniczeniach w wypadku, gdy nabywane gospodarstwo podlega tym ograniczeniom, względnie tych nabywców, których notariusz podda w akcie kupna ograniczeniem, w wypadku gdy nabywana działka nie podpada pod te ograniczenia.

Przy dalszych sprzedażach działek, pochodzących z parcelacji, oraz przy zawieraniu co do tych działek wszelkich innych tranzakcji zakazanych ustawą, jeśli nawet w wykazie hipotecznym brak jest wzmianki, że działka podlega ograniczeniom, notariusz winien zbadać w pierwotnym akcie nabycia działki drogą parcelacji, czy istotnie działka nie podlega ograniczeniom, gdyż, jak to już zaznaczyliśmy, brak wzmianki w wykazie hipotecznym nie zwalnia działki od ograniczeń, jeśli im w myśl ustawy podlega; w tym wypadku więc osób zainteresowanych nie chroni jawność hipoteczna, a niedopatrzenie ze strony notariusza może mieć dla niego skutki bardzo dotkliwe, gdyż w myśl ust. 1 art. 7 ustawy umowy, zawarte wbrew przepisom art. 2 ustawy, — są nieważne, notariusz więc, który umowę taką sporządzi, odpowiadać może nie tylko dyscyplinarnie, ale i materialnie.

Z innych postanowień ustawy omawianej podkreślić należy, że przewiduje ona, niezależnie od nieważności umów, zawartych wbrew wynikającym z niej zakazom, — jeszcze karę aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych za rozporządzanie — wbrew przepisom omawianej ustawy, działką, powstałą z parcelacji.

Prawodawca w ten sposób podkreślił wagę, jaką przywiązuje do tej ustawy, będącej jednym z ogniw przebudowy ustroju agrarnego Polski.

Mamy jednak poważną obawę, czy ustawa ta zda egzamin przy zetknięciu się z życiem.

Wprowadzając dla posiadaczy gospodarstw, pochodzących z parcelacji, ciężkie ograniczenia prawa własności, uzależniając możność rozporządzania się własnością od uprzedniego zezwolenia władz administracyjnych, prawodawca nie zatroszczył się o to, aby choć w formie przepisów ramowych ustalić warunki, od zachowania których uzależnione jest uzyskanie zezwolenie władzy.

W myśl art. 9 ustawy ustalenie zasad, którymi kierować się będą starostowie przy udzielaniu zezwoleń względnie przy rozciąganiu ustawy wstecz — należy do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych; w myśl art. 11 Rada Ministrów, na wniosek tegoż Ministra może w drodze rozporządzeń zawieszać całkowicie lub częściowo działanie ustawy omawianej w stosunku do poszczególnych województw i powiatów oraz poszczególnych kategorii gospodarstw.

Wten sposób więc władza wykonawcza, mająca w Polsce już i tak wielkie prerogatywy i wpływy, uzyskała dalsze rozszerzenie się tych wpływów na znacznym odcinku. Sposób wykonywania tej ustawy może czerpać swe natchnienia nie tylko z polityki agrarnej. Nie będziemy się zagłębiali nad istniejącymi w tym względzie możliwościami, rzucimy natomiast okiem na instrukcję wykonawczą Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 5 czerwca r. b., (której tekst czytelnicy znajdą w niniejszym numerze Notariatu-Hipoteki).

Instrukcja ta ustala jedynie zasady udzielania zezwoleń, przewidzianych w art. 2 i 3 ustawy, nie porusza zaś zasad nadawania ustawie mocy wstecznej, przewidzianej w art. 5 i 6 ustawy.

Instrukcja ta wzbudza pewne zastrzeżenia, gdyż zbyt wiele warunków pozostawia subiektywnej ocenie starosty, a więc:

1) określenie, czy gospodarstwo zabezpiecza w sposób trwały utrzymanie rolnika i jego rodziny i zapewnia należyty poziom gospodarowania (§1, punkt a),

2) ustalenie, czy nabywca lub dzierżawca traktuje zawód rolniczy jako główne źródło swego utrzymania (§ 2, punkt a),

3) ustalenie, czy warunki zbycia lub dzierżawy nie mogą spowodować trudności dla nabywcy lub dzierżawcy w utrzymaniu i prowadzeniu gospodarstwa na należytym poziomie (§ 2, punkt b),

4) ustalenie, czy sprzedaż lub dzierżawa jest zgodna z zasadami agrarnymi, zmierzającymi do właściwego rozmieszczenia ludności rolniczej w Państwie (§ 2, punkt d),

5) ustalenie, czy warunki udzielanego kredytu nie są zbyt uciążliwe i czy projektowane obciążenie łącznie z innymi już istniejącymi obciążeniami nie przekroczy możliwości płatniczych gospodarstw (§ 4).

Dla ustalenia tych wszystkich warunków brak jest jakichkolwiek obiektywnych danych. Gdyby funkcje starostów powierzane były aniołom, a nie ludziom, możnaby mieć nadzieję, że zagadnienia te rozstrzygane by były z anielską cierpliwością, starannością i bezstronnością. Starostowie jednak są ludźmi i to ludźmi, przytłoczonymi tysiącznymi obowiązkami. Czy będą oni w stanie załatwiać podania w takim tempie i z takim nakładem staranności, aby nie wywołać sarkań ze strony ludności?

Nie ma wątpliwości, że wydanie tego rodzaju ustawy było konieczne, aby zapobiec zniweczeniu polityki agrarnej rządu; nadzór nad obrotem gospodarstwami, powstałymi z parcelacji, powinien i musi istnieć. Sądzimy jednak, że wiele zagadnień, związanych z tym nadzorem, należało przekazać samorządowi gminnemu, który lepiej niż starostwo zna warunki miejscowe, finansowe i rodzinne swych mieszkańców.

Jeszcze jeden brak w tej ustawie rzuca się w oczy. Ustawa wydana została niewątpliwie w interesie publicznym, a nie w interesie obywateli, na których nałożone zostały ograniczenia.

Należało więc wszelkie podania, zezwolenia i zaświadczenia, uzyskiwane i składane w sprawach, objętych tą ustawą, zwolnić od opłat stemplowej, sądowej i samorządowej.

W postępowaniu, przewidzianym ustawą i instrukcją, należy złożyć:

1) dowód obywatelstwa,

2) zaświadczenie o niekaralności,

3) świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że prawo własności jest hipotecznie ujawnione,

4) zaświadczenie, że nabywca ma praktyczne przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa rolnego,

5) dla uzyskania powyższych zaświadczeń trzeba złożyć gdzie należy stosowne podania,

6) wreszcie trzeba złożyć wraz z tymi wszystkimi załącznikami podanie do Starosty i uzyskać zezwolenie.

Wszystkie te podania, zaświadczenia i zezwolenia podlegają opłatom stemplowym, sądowym względnie samorządowym, można więc sobie wyobrazić, jakie to pociągnie koszty, nie licząc już zmitrężonego czasu.

W dyskusji sejmowej nad wniesionym projektem omawianej tu ustawy niektórzy posłowie wyrażali obawy co do ewentualnej samowoli starostów przy udzielaniu zezwoleń, przewidzianych w ustawie.

W odpowiedzi Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zwrócił uwagę, że ustawa o postępowaniu administracyjnym przewiduje trzyinstancyjny tok postępowania i że niezadowoleni z orzeczenia starosty mają otwartą drogę dalszych odwołań. To zapewnienie Pana Ministra uspokoiło obawy posłów.

Ciekawa by była statystyka, ile też skarg na orzeczenia władz administracyjnych wpłynęło do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w imieniu drobnej własności rolnej?

Było by to miarą, czy środek ten jest dostępny dla tej części obywateli naszego Państwa i czy skutkiem tego jest on dostateczną gwarancją obrony ich praw?

PRZEPISY WYKONAWCZE

do ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji.

W Nr. 134 Monitora Polskiego z dnia 15 czerwca r. b., poz. 220, ogłoszona została instrukcja Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 5 czerwca r. b. w sprawie zasad postępowania przy udzielaniu zezwoleń, przewidzianych w ustawie o ograniczeniach obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji.

Tekst tej instrukcji jest następujący:

Na podstawie art. 9 ust. (2) ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 272), zarządzam co następuje:

§ 1. a) Przy udzielaniu zezwoleń, przewidzianych w art. 2 i 3, należy kierować się zasadą, aby gospodarstwo wiejskie nie utraciło przy uwzględnieniu miejscowych warunków cech samodzielnego warsztatu rolnego, zabezpieczającego w sposób trwały utrzymanie rolnika i jego rodziny i zapewniającego należyty poziom gospodarowania;

b) Zbycie, podział lub wydzierżawienie gospodarstwa wiejskiego, o ile pociąga za sobą utratę cech samodzielnego warsztatu rolnego, zasadniczo może być dopuszczone tylko wówczas, gdy leży to w interesie publicznym (np. na działce ma być pobudowana szkoła, dom ludowy, zakład przemysłowy itp.).

§ 2. Udzielanie zezwoleń na zbycie, bądź wydzierżawienie całości gospodarstwa wiejskiego może nastąpić:

a) gdy nabywcą bądź dzierżawcą jest obywatel polski, nie karany sądownie za przestępstwo dezercji, bądź przeciwko Państwu Polskiemu, posiadający praktyczne przygotowanie do prowadzenia osobiście gospodarstwa rolnego i traktujący zawód rolniczy jako główne źródło swego utrzymania;

b) gdy nabycie bądź wydzierżawienie nie zawiera warunków, które mogłyby spowodować trudności dla nabywcy lub dzierżawcy w utrzymaniu i prowadzeniu gospodarstwa na należytym poziomie. W szczególności przy sprzedaży, o ile sprzedawca pozostawia część należności na hipotece, należy mieć na uwadze, by warunki spłaty tej należności nie były zbyt uciążliwe dla gospodarstwa, a przy wydzierżawieniu, by czas trwania stosunku dzierżawnego i wysokość tenuty nie prowadziły do dewastacyjnej gospodarki;

c) jeżeli wydzierżawienie następuje na skutek przejściowej niemożności osobistego gospodarowania przez właściciela, a spowodowanej ważnymi względami, np. choroba, powołanie na urząd publiczny itp.;

d) jeżeli sprzedaż lub wydzierżaniewie jest zgodne z zasadami agrarnymi, zmierzającymi do właściwego rozmieszczenia ludności rolniczej w Państwie.

§ 3. Zbycie bądź wydzierżawienie części gospodarstwa jest dopuszczalne, gdy zachowane są wymogi § 2 i gdy część gospodarstwa, pozostająca przy dotychczasowym właścicielu, zachowuje cechy samodzielnego warsztatu rolnego, przy czym część zbywana lub wydzierżawiana:

a) bądź może stworzyć również samodzielny warsztat rolny,

b) bądź zostaje racjonalnie pod względem gospodarczym złączona z istniejącym drobnym gospodarstwem, uzupełniając go w granicach nieprzekraczających norm, przewidzianych w art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Powyższe postanowienia obowiązują w zasadzie również przy podziale gospodarstwa (wyjście ze współwłasności) i stosują się do każdej, tworzonej przy podziale, jednostki gospodarczej, o ile miejscowe warunki lub uzyskanie kredytu na spłaty rodzinne umożliwiają egzystencję członków rodziny wychodzących z gospodarstwa.

§ 4. Zezwolenie na obciążenie może być udzielone, **o ile warunki udzielanego kredytu nie są zbyt uciąż-**

liwe, a uzyskiwany kredyt przeznaczony zostaje na cele gospodarczo uzasadnione, jak np. na inwestycje w gospodarstwie, spłatę współwłaścicieli, wyposażenie dzieci itp., a przy tym projektowane obciążenie łącznie z innymi już istniejącymi obciążeniami nie przekroczy możliwości płatniczych gospodarstw.

§ 5. Zezwolenie na powierzenie przez właściciela gospodarowania innej osobie może być udzielone tylko na ograniczony ściśle okres czasu, gdy ważne względy przejściowo uniemożliwiają właścicielowi osobiste gospodarowanie, jak np. choroba, powołanie na urząd publiczny, powołanie do służby wojskowej itp. Powierzenie gospodarowania na pewien choćby dłuższy okres czasu dzieciom, bądź rodzicom właściciela, nie powinno być uważane za niewykonywanie obowiązku osobistego zagospodarowania.

§ 6. W przypadku, gdy gospodarstwo lub jego część jest obciążone na rzecz Skarbu Państwa (Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej) lub na rzecz Państwowego Banku Rolnego, przy udzielaniu zezwoleń w myśl art. 2 i 3 winny być brane pod uwagę również interesy Skarbu Państwa (instytucji państwowej), jako wierzyciela, przy czym zezwolenie może być uwarunkowane spełnieniem określonych żądań (np. spłaty zaległości itp.).

§ 7. W zasadzie zezwolenie na zbycie całego lub części gospodarstwa może być udzielone dopiero po hipotecznym ujawnieniu prawa własności zbywcy.

W przypadkach jednak gospodarczo uzasadnionych można udzielić zezwolenia przed hipotecznym przepisaniem prawa własności na zbywcę — jeżeli prawo własności zbywcy i możliwość uzyskania przez niego — w każdej chwili — hipotecznego tytułu własności nie budzi żadnych wątpliwości.

§ 8. Jeżeli gospodarstwo jest położone w pasie granicznym (art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23.XII. 1927 r. o granicach Państwa — Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83; vide również Monitor Polski Nr 96 z 1932 r.), to od dnia 1 lipca 1937 r. zezwolenie, przewidziane w art. 2 i 3 ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji, może być udzielone tylko z zastrzeżeniem uzyskania zezwolenia właściwego wojewody, przewidzianego w art. 13 cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23.XII. 1937 r. i w § 1 oraz 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22.I.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 84).

§ 9. Zezwolenie na wzięcie udziału w licytacji może być udzielone, jeżeli kandydat odpowiada wymogom, określonym w § 2 p. a) i d).

Niezależnie od powyższej instrukcji Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, w związku z uchwaloną już przez Izby Ustawodawcze lecz jeszcze nie ogłoszoną wówczas ustawą, rozesłało do Urzędów Wojewódzkich okólnik z dnia 10 kwietnia r. b. Nr. P. XXVI. 9a/1475/37. Z okólnika tego przytaczamy poniżej wyjątki, zawierające wyjaśnienia, mające istotne znaczenie dla praktyki notarialnej:

1. Za gospodarstwa powstałe z parcelacji w rozumieniu ustawy z 14 kwietnia 1937 r. uważać należy gospodarstwa samodzielne w odróżnieniu od działek, o których wspomina art. 5, stanowiących jedynie uzupełnienie gospodarstw już istniejących. Nie mogą również stanowić gospodarstw, poddawanych ograniczeniom w obrocie, działki tzw. rzemieślnicze, letniskowe, budowlane, robotnicze itp., jako nie stanowiące podstawowego warsztatu pracy dla ich właścicieli. Gospodarstwem samodzielnym jest gospodarstwo rolne, jak i ogrodniczo-warzywnicze.

2. Ograniczenia obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji, mają zastosowanie — z mocy samej ustawy — do gospodarstw (w rozumieniu p. 1), co do których po wejściu w życie ustawy zawarto akt sprzedaży lub wydano orzeczenie z art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Za gospodarstwa, o których mowa w art. 6 ustawy, a więc które tylko mogą być poddane omawianym ograniczeniom obrotu na specjalny wniosek władzy, uważać należy takie gospodarstwa (w rozumieniu p. 1), co do których akt sprzedaży zawarto już przed wejściem w życie ustawy lub wydano orzeczenie z art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej przed wejściem w życie powołanej ustawy.

Decydującym więc momentem do odróżnienia pierwszej grupy gospodarstw, podlegających ograniczeniom z mocy samej ustawy (art. 2), od drugiej grupy gospodarstw, podlegających ograniczeniom jedynie na wniosek władzy (art. 6) — jest data sporządzenia aktu sprzedaży lub data orzeczenia z art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, a nie data wpisu w księdze hipotecznej lub data przedwstępnej umowy.

3. Podobnie jak w akcie sprzedaży notariusz zamieszcza z urzędu wzmiankę o ograniczeniu obrotu (art. 4, ust. 2) — Urzędy Wojewódzkie winny również w orzeczeniach, wydawanych na podstawie art. 61 ustawy o wykonaniu reformyrolnej, zamieszczać z urzędu wzmiankę, że odnośne gospodarstwo podlega ograniczeniom, przewidzianym w ustawie z dnia 14 kwietnia 1937 r.

4. W celu ułatwienia (zwłaszcza notariuszom) orientowania się, czy gospodarstwo podlega ograniczeniom, przewidzianym w powołanej ustawie, wszelkie decyzje, zatwierdzające projekty parcelacji i wykazy nabywców tak przy parcelacji prywatnej, jak i rządowej, należy zaopatrywać w ścisłe określenie charakteru wydzielanych parcel z zaznaczeniem, że gospodarstwa samodzielne podlegają ograniczeniom zawartym w ustawie z dnia 14 kwietnia 1937 r. z mocy tej ustawy. Gdy zaś chodzi o działki z parcelacji prywatnej, co do których wykazy nabywców zostały już zatwierdzone — starastowie na żądanie stron zainteresowanych lub notariuszów winni udzielać odpowiednich wyjaśnień, dotyczących charakteru tych działek.

Przy parcelacji prowadzonej przez Państwowy Bank Rolny określenia charakteru utworzonych działek dokonywa ten Bank we własnym zakresie.

Wreszcie Minister Sprawiedliwości okólnikiem Nr. 1838 (I.P.A.)37 z dnia 10 czerwca r. b. (Dziennik Urz. Min. Sprawiedl. Nr. 6(37) zarządził, aby treść wzmianki przewidzianej w art. 4 ust. 2 nie ograniczała się jedynie do powołania samej ustawy, lecz dokładnie podawała zakres ograniczeń obrotu, wyszczególnionych w art. 2 w zdaniu pierwszym ustępu pierwszego oraz w zdaniu pierwszym ustępu drugiego.

R. W.

Stefan Sobieszczański
Adwokat w Radomiu

ART. 691 K. P. C.

Na str. 229 „Notariatu-Hipoteki" z r. 1936 znajdują się uwagi p. R. Wolskiego o art. 691 K.P.C., dozwalającym nabywcy nieruchomości z licytacji za zgodą wierzyciela, którego wierzytelność znajduje zaspokojenie w cenie nabycia — zaliczyć tę wierzytelność na poczet ceny; autor dochodzi do wniosku, że chociaż art. 691 K.P.C. wymaga jedynie stwierdzenia zgody wierzyciela na takie zaliczenie „odpowiednim aktem przed sądem", to jednak, jeżeli chodzi o zaliczenie wierzytelności, zabezpieczonej na hipotece sprzedawanej z licytacji nieruchomości, konieczne jest zeznanie przez nabywcę z licytacji i wierzyciela dwustronnego aktu; wniosek ten opiera autor z jednej strony na porównaniu treści art. 691 K.P.C. z art. 1584 U.P.C., a z drugiej na art. 82 Pr. o Notarj. i 50, 183, 186 i 187 K. Z.

Uważam powyższą opinię za nieuzasadnioną, a że stosowanie wyrażonego w niej poglądu miałoby poważne skutki przy wykonywaniu warunków licytacyjnych — poruszam tę kwestię gwoli jej wyjaśnienia. Argument, jakoby z art. 691 K. P. C. wynikało, żeby wierzytelność hipoteczna zaliczona za zgodą wierzyciela na cenę kupna, ipso iure nie pozostawała na hipotece dla tego, że w tym artykule nie powtórzono zastrzeżenia, zawartego w art. 1584 U.P.C. co do tego, że zwolnienie nieruchomości od wierzytelności hipotecznych nie dotyczy „tych, które mają pozostać na hipotece na skutek zaszłego między wierzycielami a nabywcą porozumienia" — ostać się nie może.

Przede wszystkim — art. 1584 U.P.C. jest przepisem szczególnym, odnoszącym się wyłącznie do systemu hipotecznego w b. kongresówce, podczas kiedy art. 691 K.P.C. jest przepisem ramowym, mającym zastosowanie nie tylko do wszystkich trzech obowiązujących w Polsce systemów hipotecznych ale i do nieruchomości, nie mających urządzenia hipotecznego; nie ma tedy żadnej podstawy do porównywania tych przepisów starej dzielnicowej i nowej ogólno-polskiej ordynacji egzekucyjnej i do wyprowadzania z tego porównania wniosku, jakoby intencją ustawodawcy było podkreślenie w art. 691 K.P.C. zmiany zasady, obowiązującej poprzednio w b. królestwie.

Ale gdyby przepisy U.P.C. mogły służyć za materiał porównawczy do interpretacji art. 691 K.P.C., to należałoby go porównywać z art. 1572 U.P.C., prawo bowiem zaliczenia na poczet zalicytowanego szacunku sum hipotecznych wynika nie z art. 1584, a z art. 1572 U.P.C. Artykuł ten ustanawia zasadę, że cena kupna z licytacji winna być w całości gotowizną uiszczona, z czego wynika natychmiastowa wymagalność nieegzekwowanych wierzytelności hipotecznych choćby termin płatności ich jeszcze nie nastąpił; w dalszym zaś ciągu wyjaśnia, że nie jest to przepis iuris cogentis, że może on być uchylony, o ile wierzyciel wyrzeknie się wymagalności swojej wierzytelności.

Nie ustanawia on zatym zasady, że wierzytelność hipoteczna, nieuiszczona na rzecz wierzyciela przez nabywcę nieruchomości pozostaje na hipotece, bo zasada ta wynika już z art. 47 U.H., a tylko zezwala na wykorzystanie tej ogólnej zasady pod warunkiem uzyskania zgody wierzyciela.

Art. 1584 zaś ustala tylko konsekwencję licytacji, polegającą na zwolnieniu sprzedanej nieruchomości od wszelkich obciążeń (jego odpowiednikiem w K.P.C. jest art. 729 K.P.C.); zastrzeżenie, że to zwolnienie nie odnosi się jednak do wierzytelności, zarachowanych za zgodą wierzyciela na cenę kupna, jest tu dla jasności i ścisłości redakcji konieczne; nie ustanawia ono jednak żadnej nowej zasady, a tylko powtarza przepis art. 1572.

Art. 691 K.P.C. kładzie nacisk na zgodę wierzyciela na zaliczenie jego sumy na poczet ceny, nie wspominając o pozostawieniu sumy na hipotece; z powyższego wynika przede wszystkim, że wolno zarachować na zalicytowaną sumę nie tylko sumę hipoteczną, ale każdą wierzytelność, co do której zostanie uprawdopodobnione, że podlega ona zaspokojeniu z zalicytowanej ceny; ale nie może ulegać wątpliwości, że art. 691 powtarza w stosunku do sum hipotecznych przepisy art. 1572 i 1584; jego redakcja jest zupełnie jasną, bo w razie wyrażenia zgody przez wierzyciela na zaliczenie sumy na poczet ceny musi ona pozostać na hipotece ze względu na art. 47 Pr. H. i na art. 729 K.P.C., dozwalający na wykreślenie wpisów z wykazu hipotecznego dopiero na podstawie planu podziału, o ile cena licytacyjna nie została uiszczona gotowizną; ten ostatni przepis potwierdza zasadę, że sumy hipoteczne mimo licytacji pozostają na hipotece, poza wypadkiem, kiedy cała cena licytacyjna została zapłacona gotowizną, a więc prawo wierzycieli do zaspokojenia z wartości nieruchomości bezspornie wygasło przeistoczywszy się w prawo zaspokojenia ze zdeponowanej ceny licytacyjnej; Sąd w planie podziału ustala, czy i o ile zaliczenia sum, poczynione przy wykonaniu warunków licytacyjnych, są skuteczne; dzięki temu, gdyby się okazało, że zaliczenie było w całości czy części bezpodstawne, inne wierzytelności niezgodnie z istotnym stanem hipotecznym traktowane przy wykonaniu warunków licytacyjnych jako nieutrzymujące się w cenie licytacyjnej zostaną orzeczeniem, zawartym w planie podziału, pozostawione na hipotece. Skoro więc art. 691 K.P.C. wymaga do zaliczenia sumy hipotecznej tylko zgody wierzyciela, a art. 729 K.P.C. potwierdza zasadę art. 47 Pr. H., że pozostawienie sumy na hipotece następuje na skutek nie zaspokojenia jej gotowizną przy wykonaniu warunków licytacyjnych, **to zeznanie przez nabywcę obligu nie jest konieczne do zaliczenia sumy na poczet ceny.**

Dalsze argumenty czerpane z Kod. Zob. na poparcie konieczności sporządzenia przez nabywcę obligu w formie aktu notarialnego dla wykorzystania przepisu art. 691 K.P.C. nie są również trafne, mianowicie: autor uwag opiera swoją opinię przede wszystkim na tym, że umowa powstaje na skutek zgodnego oświadczenia woli stron (art. 50), z czego ma wynikać, że chociaż art. 691 K.P.C. mówi tylko o zgodzie wierzyciela, to jednak do pozostawienia sumy na hipotece i możności zaliczenia jej na cenę konieczny jest udział wierzyciela i nabywcy w akcie; ale źródłem powstania zobowiązań są oświad-

czenia woli oraz czyny i inne zdarzenia, z którymi ustawa łączy powstanie zobowiązań (art. 1); ustawa łączy z nabyciem nieruchomości powstanie rzeczowej odpowiedzialności nabywcy za dług, obciążający hipotekę; ponieważ dług ten na skutek licytacji stał się wymagalnym, to konieczne jest jedynie zrzeczenie się tej wymagalności ze strony wierzyciela, czyli jego jednostronne oświadczenie woli, aby dług pozostał na hipotece, ale nic więcej; a powołanie się nabywcy na to oświadczenie woli wierzyciela i zaliczenie tej wierzytelności na cenę we wniosku o przysądzenie własności jest — jeżeli nie oświadczeniem woli nabywcy — to co najmniej „zachowaniem się, które w danych okolicznościach nie budzi wątpliwości co do treści oświadczenia" (art. 29 K.Z.) jego woli — tak samo jak kupno nieruchomości z wolnej ręki — nawet bez jakiejkolwiek wzmianki w akcie kupna o przejmowaniu obciążających ją długów hipotecznych — skutkuje przyjęcie przez nabywcę odpowiedzialności rzeczowej za te długi.

Jeżeli zatym chodzi o licytacje sądowe, to do wykorzystania art. 691 K.P.C. wystarcza oświadczenie wierzyciela o pozostawieniu sumy na hipotece w dowolnej formie; jedynym wymogiem koniecznym dla skuteczności takiego oświadczenia jest ustalenie wobec sądu identyczności osoby, składającej oświadczenie z osobą wierzyciela, wobec czego podpis wierzyciela na takim oświadczeniu winien być poświadczony.

Przy licytacjach instytucji kredytu długoterminowego, ze względu na to, że nabywca usprawiedliwia wykonanie warunków licytacyjnych we wniosku, sporządzonym w księdze hipotecznej, a podstawą wniosku może być tylko bądź akt notarialny bądź dokument urzędowy — konieczne jest ujęcie oświadczenia wierzyciela co do pozostawienia sumy na hipotece w formę aktu notarialnego; ale wystarcza tu akt jednostronny zeznany przez wierzyciela. Z powyższych względów sporządzenie obligu przez nabywcę jest zbędne.

Cytowany przez autora uwagi art. 82 Pr. o Not. nie uzasadnia również potrzeby zeznania aktu obligu przez nabywcę z licytacji dlatego, że w razie pozostawienia sumy na hipotece nie powstaje nowe obciążenie nieruchomości, a porozumienie z nabywcą dotyczy jedynie zwolnienia tego ostatniego od obowiązku natychmiastowego zapłacenia wierzytelności, obciążającej już hipotekę nieruchomości; gdyby dopiero to porozumienie ustanawiało zabezpieczenie hipoteczne, to w konsekwencji należałoby wnieść do wykazu hipotecznego nowy wpis; a zatym gdyby nabywca korzystał z art. 691 K.P.C. w stosunku do kilku sum hipotecznych, to nie zachowywałyby one poprzednich swoich miejsc hipotecznych, a ich pierwszeństwo zależało by zgodnie z art. 12 Pr. Hip. od porządku dat sporządzenia odnośnych aktów przez nabywcę z licytacji, bo „do wpisu" podane by one były „jednocześnie" — przy usprawiedliwianiu warunków licytacyjnych i żądaniu na tej zasadzie przyznania tytułu własności. Ostatnie argumenty za koniecznością dwustronnego aktu przy korzystaniu z art. 691 K.P.C. czerpie autor z przepisów K.Z. o zmianie dłużnika (183, 186, 187 K. Z.).

Pomijam już to, że wymogowi art. 187 K.Z., aby oświadczenie przejmującego dług było pismem stwierdzone, staje się zadość przy zaliczeniu sumy na cenę kupna przez to, że nabywca oświadcza o tym we wniosku o przysądzenie własności (art. 728 K.P.C.), w którym z natury rzeczy musi uzasadnić, na jakiej podstawie twierdzi, że wykonał warunki licytacyjne, chociaż nie zdeponował całej zalicytowanej ceny — bo przepisy kodeksowe o zmianie wierzyciela nie mają do wypadku zastosowania dla tego, że wygaśnięcie osobistego zobowiązania wywłaszczonego właściciela nieruchomości za dług, mieszczący się w zalicytowanej cenie, następuje nie na skutek zgody wierzyciela, a na skutek przepisu prawa, wyrażonego pośrednio w art. 690, 729 i 800 K.P.C., który jednocześnie czyni nabywcę licytacyjnego nieruchomości dłużnikiem zalicytowanej ceny, a w konsekwencji — dłużnikiem wierzytelności, mieszczących się w tej cenie, a nieuiszczonych gotowizną przy wykonywaniu warunków licytacyjnych; na skutek zgody wierzyciela następuje zatym nie zmiana dłużnika, a tylko zmiana warunków płatności zobowiązania nabywcy, które w zasadzie winno być wykonane w terminie i w sposób wskazany w art. 690 K.P.C.

W szczególności płonną jest obawa autora uwagi, aby nie zeznanie obligu przez nabywcę mogło powodować wygaśnięcie zabezpieczenia hipotecznego ze względu na art. 186 K. Z.; przede wszystkim przepis ten, odnoszący się do zastawu, nie ma zastosowania do hipotek, bo zabezpieczenie hipoteczne nie wygasa z mocy przepisu prawa szczególnego — (art. 47 i 67 U. H. i art. 1 Pr. wpr. K. Z., z którego a contrario wynika, że przepisy pr. hip. nie zostały uchylone) nawet w wypadku przejścia prawa własności nieruchomości w drodze umowy, choćby nabywca nie wyraził zgody na przejęcie rzeczowej odpowiedzialności za dług obciążający hipotekę.

A zatym do wykorzystania przepisu art. 691 K.P.C. przy kupnie nieruchomości, mającej urządzoną hipotekę, wystarcza przedłożenie przy piśmie, zawierającym usprawiedliwienie warunków licytacyjnych, deklaracji wierzyciela, że zgadza się na zaliczenie przez nabywcę jego wierzytelności na poczet ceny kupna z licytacji; taka deklaracja winna być ubrana w formę aktu notarialnego jedynie przy usprawiedliwieniu wykonania warunków licytacji przed Wydziałem Hipotecznym, bo podstawą wniosku hipotecznego może być tylko dokument urzędowy; o ile chodzi o licytację sądową, to forma deklaracji jest dowolna.

Natomiast, jeżeli wierzyciel, pozostawiający sumę na hipotece nieruchomości sprzedanej z licytacji, chce sobie zapewnić nie tylko rzeczową, ale i osobistą odpowiedzialność nabywcy nieruchomości, to winien uzyskać od niego oświadczenie woli w tym względzie; ale i to oświadczenie woli nie wymaga dla swej ważności formy notarialnej, bo dotyczyło by ono jedynie rozciągnięcia odpowiedzialności nabywcy nieruchomości z licytacji na cały jego majątek teraźniejszy i przyszły — zgodnie z ogólną zasadą art. 2 Pr. o przyw. — za dług, za który odpowiada już wartością tej nieruchomości dla tego, że mieści się on w cenie kupna, a nie został przezeń zaspokojony przy wykonaniu warunków licytacyjnych, a więc nie ustanawiało by zabezpieczenia hipotecznego tego długu.

(Artykuł powyższy zamieszczamy z prawdziwym zadowoleniem, gdyż dowodzi on zainteresowania się zagadnieniami, poruszanymi na łamach naszego pisma. Z uwagi jednak na charakter polemiczny zastrzegamy sobie odpowiedź, którą zamieścimy w numerze następnym, gdyż obecnie z braku miejsca i czasu uczynić tego nie możemy. — Przyp. Red.).

St. Chmielewski

Przedstawicielstwo

(ciąg dalszy).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca roku 1928, o prawie bankowym (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 321) zawiera specjalne przepisy dla przedsiębiorstw bankowych, utrzymane w mocy artykułem VIII przepisów wprowadzających Kodeks Handlowy. Dlatego też odnośnie banków, czyli przedsiębiorstw handlowych, trudniących się czynnościami bankowymi, stosujemy wymienione na wstępie przepisy, a nie przepisy art. 307 i nast. Kodeksu Handlowego. Gdy jednak w zastosowaniu okaże się brak odnośnego przepisu w prawie bankowym wówczas zastosujemy odnośny przepis o spółkach akcyjnych, jako zawierający normy ogólne dla każdej spółki akcyjnej.

Jako obowiązkowe organa władz banku statut winien przewidywać:

1) Organ naczelny (Walne Zgromadzenie),

2) Radę, pochodzącą z wyboru tego organu,

3) Dyrekcję, mianowaną i odwoływaną przez radę. Rada nadzoruje czynności dyrekcji oraz całą działalność banku (art. 55), układa regulamin, określający sposób wykonywania przez nią tego nadzoru (art. 56) i sposób prowadzenia czynności banku, przy czym regulamin winien przewidywać, że zobowiązania banku winny być podpisywane conajmniej przez dwie osoby do tego uprawnione (art. 60).

Przedstawicieli banku i ich kompetencje określają statut i wyciąg z rejestru Handlowego.

BANK POLSKI.

Bank Polski jest osobą prawną i ma prawo używania pieczęci z godłem Państwowym — art. 2 Statutu (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 966 z 1927 r.). Bank Polski, jako emisyjny, korzysta z różnych przywilejów, których pozbawione są zwykłe banki akcyjne.

Władzami Banku są:

1) Walne Zebranie Akcjonariuszów. Do kompetencji którego należy:
   a) zatwierdzanie sprawozdań rocznych, bilansu, rachunków zysków i strat oraz projektowanego podziału zysków;
   b) wybory członków Rady Banku i Komisji Rewizyjnej, ich zastępców oraz ustalanie dla nich wynagrodzenia;
   c) wszelkie sprawy wniesione przez Radę Banku;
   d) powiększanie kapitału zakładowego;
   e) inne zmiany statutu;
   f) likwidacja Banku.

Uchwały Walnego Zebrania, dotyczące powiększenia kapitału zakładowego, wymagają zatwierdzenia przez Ministra Skarbu. Uchwały, dotyczące innych zmian statutu oraz likwidacji w czasie trwania przywileju emisyjnego, wymagaja zatwierdzenia przez władze.

2) Rada Banku składająca się z Prezesa Banku i Wiceprezesa Banku oraz 12 członków Rady. Rada nadaje ogólny kierunek działalności Banku, nadzoruje czynności organów wykonawczych Banku i jest uprawniona do rozstrzygania wszystkich spraw, które nie są zastrzeżone na rzecz Walnego Zebrania.

3) **Prezes Banku.** Prezes Banku ma zwierzchni nadzór nad całą działalnością Banku, przewodniczy w Radzie Banku i czuwa nad wykonaniem jej uchwał.

4) **Wiceprezes Banku.** Wiceprezes Banku zastępuje Prezesa w razie jego nieobecności. Prezes może mu przekazywać część swoich czynności.

5) **Dyrekcja.** Dyrekcja Banku, będąca jego organem wykonawczym i administracyjnym, składa się z Naczelnego Dyrektora i Dyrektorów w liczbie oznaczonej przez Radę, wybranych przez Radę i zatwierdzonych przez Ministra Skarbu. W czasie nieobecności Naczelnego Dyrektora zastępuje go jeden z Dyrektorów, wyznaczony przez Radę.

6) **Komisja Rewizyjna.** Komisja Rewizyjna składa się z 5 członków i 3 zastępców i jest organem kontrolnym. Należy nadmienić, że Bank Polski jest zwolniony od rejestracji sądowej.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową,, której służy osobowość prawna i uprawnienie do używania samoistnego zastępstwa prawnego. Statut Banku wydany został w formie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 478), który ulegał kilkakrotnym zmianom w drodze rozporządzeń Ministra Skarbu, przy czym ostatnia zmiana nastąpiła Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 436).

Władzami Banku są: Prezes i Wiceprezes, Rada Nadzorcza, Dyrekcja i Komisja Rewizyjna.

Prezes sprawuje zwierzchni nadzór nad całą działalnością Banku, przewodniczy Radzie Nadzorczej oraz czuwa nad wykonywaniem jej uchwał. Rada Nadzorcza składa się z Prezesa i 9—15 członków. Rada Nadzorcza nadaje ogólny kierunek działalności Banku oraz nadzoruje czynności organów wykonawczych.

Dyrekcja składa się z Naczelnego Dyrektora oraz Dyrektorów, których ilość oznacza Rada Nadzorcza, a zatwierdza Minister Skarbu.

Wyboru Dyrekcji dokonuje Rada. Wybór ten podlega również zatwierdzeniu Ministra Skarbu.

Do kompetencji Dyrekcji należy prowadzenie wszystkich interesów Banku, administrowanie całym jego majątkiem, jako też reprezentowanie Banku na zewnątrz wobec osób trzecich.

Komisja Rewizyjna Banku składa się z pięciu członków i jest organem kontrolnym.

Zwierzchni nadzór nad działalnością Banku wykonuje Minister Skarbu.

Listy zastawne i obligacje, emitowane przez Bank muszą być podpisywane przez dwóch członków Dyrekcji, wszelkie zaś inne dokumenty podpisują dwie upoważnione osoby: dyrektorzy, ich zastępcy i prokurenci.

Należy zaznaczyć, że wszelkie czynności hipoteczne Banku w odniesieniu do dłużnych wpisów hipotecz-

nych o wartości nie przewyższającej 10.000 złotych mogą być dokonywane na mocy oświadczenia Banku na piśmie, z okrągłą pieczęcią z godłem państwowym.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY.

Państwowy Bank Rolny jak zresztą wynika z jego nazwy jest instytucją państwową. Statut Banku ogłoszony został w załączniku do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 26 listopada 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 967) w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 września 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 539).

Władzami Banku są:

1) Prezes,
2) Rada Nadzorcza,
3) Dyrekcja,
4) Komisja Rewizyjna, jako organ pomocniczy.

Prezes Banku reprezentuje Bank, czuwa, aby działalność Banku odpowiadała polityce gospodarczej i agrarnej Państwa. Służy mu prawo zawierania uchwał Rady Nadzorczej, które jego zdaniem wykraczają przeciw ustawom, statutowi Banku lub interesom państwowym.

Wiceprezes zastępuje Prezesa Banku w razie jego nieobecności oraz pełni obowiązki przekazane mu przez Prezesa.

Dyrekcję stanowią powołani przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych na wniosek Prezesa Banku: Naczelny Dyrektor i Dyrektorowie. Rada Nadzorcza składa się z Prezesa, jako przewodniczącego i 7 członków.

Komisja Rewizyjna składa się z pięciu członków. Zwierzchni nadzór nad Bankiem wykonywa Minister Skarbu. Wszelkie dokumenty w imieniu Banku podpisują zawsze dwie upoważnione osoby: dyrektorzy, ich zastępcy i prokurenci.

Należy nadmienić, że jeżeli wartość dłużnego wpisu hipotecznego Banku lub instytucji i urzędów, którymi Bank ten administruje, nie przewyższa 10.000 złotych, to do wykreślenia takiego wpisu, zrzeczenia się lub ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego nie potrzeba aktu notarialnego, gdyż wystarcza oświadczenie Banku na piśmie, zaopatrzone w okrągłą pieczęć z godłem państwowym.

(d. c. n.).

Opłaty stemplowe

Wykład Michała Kołowicza, inspektora w Min. Skarbu

WYKŁAD 1.

Przedmiotem moich wykładów będą rozważania natury teoretycznej i praktycznej na tle ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 64/35 poz. 404) Ustawa o opłatach stemplowych nie jest zbiorem oderwanych przepisów, nie wiążących się ze sobą, lecz można się w niej doszukać pewnego systemu. Moim celem jest doszukać się tego systemu i Panom go przedstawić. Łatwiej bowiem jest orientować się człowiekowi, o ile opanuje system, gdyż zorientuje się nawet wówczas, gdy jakieś ogniwo straci, ponieważ znając system, łatwiej znajdzie to ogniwo. Wiadomo Panom, że przed tą ustawą przed 1927 rokiem, przed zunifikowaniem postanowień o opłatach stemplowych, w każdej dzielnicy obowiązywały inne przepisy w tym względzie. Inne opłaty były w b. dzielnicy austriackiej, inne w niemieckiej inne tutaj, gdzie było jedynie krótkie rozporządzenie Beselerowskie. Nasza ustawa o opłatach stemplowych obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej. Autor ustawy miał na celu wybrać to, co było najlepsze we wszystkich i skonstruować jedną jednolitą ustawę pod względem materialnym i formalnym, któraby obowiązywała na całym obszarze dzisiejszej Rzeczypospolitej. O ile nam wiadomo, ustawa ta nie wypadła tak, jak sobie tego autor jej p. Naczelnik Rosenkranz życzył. Jego projekt był nieco inny; dalsza część ustawy miała być ujęta w formie alfabetycznych pozycji taryfowych. Komisji Sejmowej projekt ten się nie podobał, uważała go za obszerny i z tego powodu ustawa ta miała kilku ojców. Jeśli w tym wypadku każdy chciał wprowadzić co innego, ustawa oczywiście nie wypadła tak dobrze, jak mogła była wypaść przy tym zasobie wiadomości, jakie p. Naczelnik Rosenkranz posiada. Pokazało to zresztą życie, że wiele rzeczy pominięto, niektóre zaś są zbyt dorywczo ujęte. Już najbliższe lata wymagały tego, że ustawa była już niejednokrotnie nowelizowana. Obecnie przygotowuje się już dalszą nowelizację. Tak dalece, że niektórzy, zwłaszcza przedstawiciele sfer przemysłowo - handlowych pragnęliby zrobić coś nowego, prostego. Nie wiem, — ja pracuję w opłatach stemplowych od matury (co miało miejsce 35 lat temu), pracowałem w zaborze niemieckim, austriackim, ale nie powiedziałbym, żeby jakaś ustawa o opłatach stemplowych mogła być prosta.

Nasza ustawa o opłatach stemplowych tak dalece zazębia się o inne ustawy, że ustawodawca w samej ustawie posługuje się definacjami, zaczerpniętymi z innych ustaw, a w szczególności z kodeksów: handlowego, cywilnego, prawa wekslowego, czekowego itd. Aby dobrze poznać ustawę o opłatach stemplowych trzeba i inne kodeksy wertować. Gdyby ustawa ta miała postać przystępną dla każdego, nawet dla laika, musiałaby z natury rzeczy mieć charakter ustawy ramowej. Jakie niebezpieczeństwa wytwarzają postanowienia ramowe, Panowie sami wiecie. Zawsze je sobie można tłumaczyć w różny sposób, tak, jak się komu podoba. W te ramy możnaby — mniej, lub więcej dowolnie — ująć każdy stosunek prawny. Faktycznie zaś ustawa o ile obciąża daninami obywateli, powinna to czynić za pomocą przepisów pozytywnych i powinna być mniej lub więcej kazuistyczna.

Np. rozdział XXX o podaniach zawiera cały szereg postanowień ramowych. W całej ustawie nie ma cięższego działu, jak dział o opłatach od podań. Nie znajdziecie Panowie prawnika, któr
by opanował postanowienia wyłącznie ramowe. Po tym krótkim wstępie, przechodzę obecnie do merytorycznego omówienia ustawy.

Ogólnie można wyrazić, że ustawa o opłatach stemplowych normuje stosunki publiczno - prawne między Skarbem Państwa jako wierzycielem z jednej strony,

a podatnikiem jako zobowiązanym z drugiej. Jeśli normuje stosunki publiczno-prawne, a więc — iuris cogentis, nie może mieć charakteru iuris dispositivi, gdzie strony mogą dobrowolnie umawiać się, jak, kto i kiedy ma płacić. Te wszystkie kwestie obowiązują bezwzględnie, tak Skarb Państwa, jak i stronę zobowiązaną — podatnika. Tam, gdzie ustawa o opłatach stemplowych dopuszcza wyjątki, jest to wyraźnie powiedziane, a mianowicie — że „płatnicy, obowiązani do uiszczenia ....., mogą regresować do tego i tego"; w tych przypadkach mamy już ius dispositivum. Cały art. 164 u.o.s. stanowi o tym, jak normuje się stosunki prywatno-prawne pomiędzy kilkoma solidarnie zobowiązanymi. To są właśnie postanowienia z dziedziny prawa prywatnego, umieszczone w ustawie o opłatach stemplowych, które albo w poszczególnych kodeksach, (kodeksu zobowiązań wówczas jeszcze nie było), mogą być pominięte, albo w różnych różnie unormowane.

Zasadniczo o tym, co jest przedmiotem wymiaru, mówi artykuł 1-szy. O podmiocie ustawa nie wspomina — podmiotem jest Skarb Państwa. O ile chodzi o opłaty na obszarze Śląska, podmiotem jest Skarb Śląski. W niektórych przypadkach, gdzie jest mowa o opłatach samorządowych — podmiotem jest odnośny związek samorządowy. Jeśli chodzi o opłaty od kart do gry — podmiotem jest również Polski Czerwony Krzyż, który ma prawo do dodatków. Przedmiotem opłaty stemplowej jest to, co określa art. 1. a mianowicie: pisma i czynności prawne. Część druga ustawy zawiera bliższe dane, jakie to pisma są przedmiotem wymiaru opłaty stemplowej oraz — dalsze szczegóły co do stawki, terminu uiszczenia, sposobu uiszczenia itp. odnoszące się zarówno do tych pism, jak i czynności prawnych, taksatywnie wymienionych w art. 1 u.o.s. Zdawałoby się, że ustawodawca, mówiąc „pisma" i „czynności prawne" przeciwstawia pisma czynnościom prawnym, nie jest to jednak przeciwstawienie. Z reguły pisma, o których mowa w cz. II ustawy, nie zawierają nic innego jak tylko jakąś czynność prawną. W pierwszym przypadku, jeśli przedmiotem są pisma, wówczas czynność prawna podlega opłacie, o ile została stwierdzona piśmiennie. Jeśli natomiast używamy określenia „czynność prawna" to znaczy, że chociażby nie była stwierdzona żadnym pismem, to sam fakt, że taka czynność prawna została przez strony zawarta, chociażby ją ujawniono ustnie, uprawnia Skarb Państwa do żądania opłaty. Co to są czynności prawne nie potrzebuję Panom tłumaczyć, są to objawy woli, wywołane zamiarem spowodowania skutków, które prawo prywatne łączy z tymi objawami. Nie wszystkie czynności prawne, które zna teoria prawa, i które zostały stwierdzone piśmiennie tym samym podlegają opłacie, zwłaszcza jeśli chodzi o czynności prawne z dziedziny prawa prywatnego, które normują stosunki prywatno-prawne. Wynika to z art. 139 ustawy. Najlepiej to zagadnienie zilustrować na przykładzie: Ktoś wnosi podanie do Skarbu Państwa, powiedzmy browar, cukrownia, żeby Państwo pokredytowało podatek konsumcyjny od piwa czy cukru. Skarb Państwa zezwala na pokredytowanie tego podatku. Jest to pismo stwierdzające umowę w przedmiocie otwarcia kredytu i powinno podlegać opłacie. Teraz sięgnijmy głębiej; w danym przypadku nie chodzi o kredyt zwykły, obrót kredytowy, z którym mamy do czynienia normalnie w stosunkach prywatno-prawnych, lecz jest to kredyt daniny publicznej. Czy kredyt ten normuje stosunki prywatno-prawne? Nie, on normuje stosunki publiczno-prawne, a jeżeli normuje stosunki publiczno-prawne, to pisma tego rodzaju nie podpadają pod ustawę o opłatach stemplowych, aczkolwiek stwierdzają umowę. Natomiast jeśli będzie już chodziło o zabezpieczenie tego stosunku publiczno-prawnego, to sama instytucja zabezpieczenia, obojętne czy chodzi o zabezpieczenie na nieruchomościach, czy o zastaw ruchomy, jest instytucją z dziedziny prawa prywatnego. Obojętne jest w tym przypadku, czy zabezpieczenie to odnosi się do kredytów, opartych na stosunku publiczno-prawnym — zabezpieczenie to podlegać będzie już opłacie. Wynika to z art. 139. Art. 139 jest umieszczony w rozdziale XXIX.

Co powiada ten rozdział? Powiada, że jeżeli jakieś pismo normuje stosunki prywatno-prawne, niewymienione w rozdz. X do XXVII części drugiej ustawy o opłatach stemplowych, to pismo takie podlega opłacie. To miało być ukoronowanem zakończeniem tego systemu. Powiada więc, że jeżeli nie wymieniono jakiejś czynności w rozdziałach X do XXVII, a czynność ta rodzi skutki w zakresie prawa prywatnego, podlega ona opłacie o ile zachowana jest „forma uroczysta" lub „półuroczysta". Z tego widać, że tylko czynności prawne, które rodzą skutki w zakresie prawa prywatnego, a które są stwierdzone w pismach, które udokumentowują te czynności, mogą być przedmiotem wymiaru, inne nie.

Które to pisma wylicza ustawa w części drugiej? Ustawa odróżnia oświadczenia woli dwustronne albo umowy; w art. 16 jest mowa o „umowie dwustronnej", z czego wynika, że ustawa odróżnia dwu i jednostronne umowy; poza tym umowy definitywne i przygotowawcze (art. 134), dalej odróżnia oświadczenia woli jednostronne — dokumenty przywozowe (listy przewozowe, bilety, listy w żegludze dalekomorskiej itd.), załączniki, podania, świadectwa, pełnomocnictwa. Są to rodzaje pism, które ustawa odróżnia.

Do każdej umowy musimy podchodzić od strony materialnej i formalnej. Strona materialna — czy jest umowa? — a więc jest czynnością prawną, sporządzoną przez dwie lub więcej osób, a polegająca na zgodnych objawach woli tych osób odnośnie istotnych punktów tej umowy. Kiedy następuje umowa pod względem formalnym? O tym stanowią różne ustawodawstwa różnie. Kodeks zobowiązań częściowo to ujednolicił. Dla dziedziny opłat stemplowych jest wyraźnie powiedziane, kiedy następuje umowa pod względem formalnym.

Według ustępu drugiego art. 1-go ustawy — umowa będzie zawarta formalnie, jeżeli obydwaj kontrahenci umowę podpisali, jeżeli podpisał ją jeden, a wręczył drugiemu, jeżeli jeden oświadczył swą wolę w formie uroczystej lub półuroczystej, a nawet w formie nieuroczystej, gdy wręczył ją sędziemu do wpisu do księgi (wieczystej). Ażebyśmy mogli mówić o umowie, czy zaistniały te warunki formalnej umowy, oparte na tle ustępu drugiego art. 1-go, muszą zaistnieć warunki materialne umowy. Naprzykład — nie wystarcza, jeżeli jakiś kupiec pragnie otrzymać z dużej fabryki obuwia w Krakowie Marko kredyt, żeby zabezpieczył ten kredyt do pewnej wysokości na swojej hipotece. Nawet jeśli sporządził odpowiedni dokument u notariusza, to jeszcze nie wystarczy aby doszła umowa do skutku. Gdyż nawet po przedstawieniu tego dokumentu może mu firma Marko odmówić kredytu, gdyż nie porozumiał się z nią w tym względzie poprzednio. A więc zaistnienie umowy pod względem formalnym nie wystarcza, gdyż musi zaistnieć pod względem materialnym, najprzód musi zaistnieć umowa pod względem materialnym, a po

tym dopiero musi nastąpić ujawnienie tej umowy pod względem formalnym w sposób wskazany w ust. 2-gim art. 1-go; wówczas dopiero Skarb Państwa miałby prawo do żądania opłaty.

Powiedziałem, że wystarczy jeśli jeden z kontrahentów dokument podpisał, a wręczył drugiemu. Zdawałoby się, że jest obojętnym kto podpisze, naprzykład — umowę najmu dzierżawy. Faktycznie — o ile tę umowę pod względem formalnym poprzedził zgodny objaw woli w znaczeniu materialnym (zgodzili się co do przedmiotu, co do istotnych części umowy najmu) następuje prawo Skarbu Państwa do żądania opłat. Ale czy tak będzie przy pożyczce? Czy może zajść taki wypadek aby wierzyciel zeznał dokument pożyczki i wręczył go dłużnikowi, czy to może być rewersem dłużnym? Otóż nie. Ustawa nieraz posługuje się własnymi definicjami np.: umów przygotowawczych („do zawarcia przyszłej umowy definitywnej"); pojęcia „nieruchomości" — „przekazu" (jest to pismo, które wystawca wręcza odbiorcy a jest skierowane do osoby trzeciej z tym aby odbiorca wypłacił sumę pieniężną wydał papier wartościowy). Jeśli ustawodawca podał definicję, miał na celu coś specjalnego, albo też nie znalazł tej definicji w poszczególnych kodeksach. Nigdzie nie mamy definicji skryptu dłużnego, rewersu, mimo, że nomenklatura ta jest w art. 114 podana. Jest tam mowa o wystawcy dokumentu, rewersu dłużnego, lecz nie jest podane kto wystawia, tylko — komu wręczy.

Opłatom podlegają umowy definitywne i przygotowawcze. Kiedy mamy do czynienia z umową definitywną — pactum conctractum — Panowie wiecie; kiedy na podstawie umowy nabywa się prawa obligatoryjne, bądź prawa rzeczowe do tego przedmiotu, o który chodzi. Jeśli nabywamy prawa obligatoryjne do nieruchomości, obowiązuje art. 12 p. 4 i art. 52. Natomiast kiedy chodzi o umowę przygotowawczą mamy do czynienia z art. 134, który powiada, że „jest to umowa, która zobowiązuje do zawarcia umowy definitywnej w przyszłości". Jeśli powiemy „sprzedaję to i to" to jest umowa definitywna, jeśli zaś powiemy „zobowiązuję się sprzedać" jest to umowa przygotowawcza. Do czego zmierzam. Jeżeli obrót ujawnia się w dwóch dokumentach: przygotowawczym i definitywnym, czy to ma wpływ na wymiar opłaty? Jeśli obrót był udokumentowany, to uiścić należy opłatę z art. 134, która wynosi 0,2%, a podstawą wymiaru będzie to samo, co przy umowie definitywnej. Mogłoby się nasunąć pytanie, czy jeśli zawrzemy umowę definitywną, potrąci się tę opłatę, którą uiściło się od umowy przygotowawczej. Potrącenie nie następuje, bo mogłoby się skończyć na umowie przygotowawczej. W pewnych wypadkach może się czasami zdarzyć, że Skarb Państwa musi zwrócić opłatę od umowy definitywnej, natomiast opłatę od umowy przygotowawczej nigdy się nie zwraca nawet, gdy strony odstąpiły od zawarcia umowy definitywnej. Art. 134 powiada poza tym w końcowym postanowieniu, że umową przygotowawczą jest również pokwitowanie za otrzymanie zadatku. Jest to wprost przeciwne wszystkiemu, co stworzyli Rzymianie na tle praktyki, wprost przeciwne temu, co stanowi art. 1-szy w ust. 2-gim, jeśli chodzi o formalne pojęcie umowy. Samo pokwitowanie wypełnia pojęcie umowy przygotowawczej pod względem materialnym i formalnym i Skarb Państwa ma prawo żądania opłaty od takiego dokumentu.

Wspomniałem, że ustawa odróżnia dwu i jednostronne umowy, a mianowicie w art. 16 mówi, że korzystają z ulg tam przewidzianych fundacje, zakłady, których zadania stanowi uprzywilejowana działalność naukowa, oświatowa, dobroczynna itd., chodzi o umowy dwustronne, podlegające opłacie procentowej. Potrzebne jest zrozumienie tego, kiedy jest mowa o umowach dwustronnych, a kiedy o jednostronnych. Zrozumienie tego jest również potrzebne do dokładnego pojęcia instytucji unormowanej w art. 34. Umowa dwustronna następuje wtedy, gdy każdy z kontrahentów jest równocześnie uprawnionym i zobowiązanym z tej umowy np. z kupna i sprzedaży. Tak samo umowa najmu dzierżawy jest umową dwustronną.

Które umowy są jednostronnymi? Umowami jednostronnymi są wszystkie umowy o zabezpieczenie, umowy poręki, gdyż ktoś, kto się zobowiąże wobec wierzyciela, nie może ze swej strony od tego wierzyciela niczego się domagać. Tak samo, kto zobowiąże się dać zastaw wierzycielowi, nie może ze swej strony od tego wierzyciela niczego się domagać. Nie jest obojętnym, czy mamy do czynienia z umową jednostronną czy dwustronną. Mamy również czynności prawne, nieobjęte przepisami o ulgach z art. 16; tak samo mamy pisma i umowy z art. 54 (obecnie art. 9 ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli Dz. U. R. P. N. 22 z 1933 r.) — znowelizowane przepisy co do ulg z powodu nowej budowy ukończonej albo pozostającej w stanie dalszej budowy. Artykuł ten powiada raz „pisma" drugi raz „umowy". Jeśli bowiem powiada pismo to zn., że odnosi się on do czynności prawnych, które ujęte są w piśmie. Obojętnym jest czy chodzi o orzeczenie władz, czy oświadczenie jednostronne, czy też umowę. Tam gdzie ustawodawca używa wyrazu „umowy", musi to pismo odpowiadać warunkom umownym w pojęciu materialnym i formalnym. Jeśli mowa o art. 34, to ważne jest, czy chodzi o umowy jednostronne czy dwustronne, bo art. ten w drugim zdaniu postanawia termin zasadniczo 5-letni, licząc od dnia, w którym opłata winna była być uiszczona; a dalej mówi, że jeżeli jednak chodzi o pisma stwierdzające umowę, a umowa jest wykonywana, to jak długo umowa jest wykonywana, przedawnienie nie biegnie. Jeśli chodzi o umowę jednostronną, to tak długo jak długo zobowiązany ją wykonuje, przedawnienie nie biegnie. Jeśli chodzi o umowę dwustronną przedawnienie nie biegnie tak długo jak długo jedna ze stron umowę tę wykonuje. Np. jeśli chodzi o umowę najmu, przedawnienie nie biegnie tak długo, jak długo lokator nie oddał gospodarzowi przedmiotu najmu.

To co powiedziałem o umowie definitywnej i przygotowawczej jest specjalnie ważne na tle postanowień o opłatach z rozdziału 10. Jeśli chodzi o umowę przygotowawczą, to chociażby przedmiotem tej umowy była nieruchomość w pojęciu postanowień ustępu końcowego art. 12, to mimo tego zapłacimy od tej umowy przygotowawczej 0.2%. Teraz jeżeli przeniosę swoje prawa z umowy przygotowawczej drogą odpłatną, to w takim wypadku — od tego przeniesienia zapłacę opłatę z rozdz. XII, z art. 66. Jeżeli natomiast zawarłem umowę definitywną o nieruchomość — zapłacę 4%, ale w razie przeniesienia swoich praw na kogoś trzeciega zapłacę również 4% chociażby chodziło o przelew. Np. na obszarze niemieckim notariusze pisali umowę w formie oferty — oświadczenie woli jednostronne, które pozostaje w zawieszeniu aż do chwili akceptacji. Notariusze wychodzili z założenia, że jest to oferta z art. 139, że jest to cesja, przelew praw podlegająca opłacie z art. 66, a więc 1%. Należy pamiętać o tym, że nie nazwa, lecz treść umowy

(art. 6) stanowi o istocie opłaty. Treść stwierdza, że umowa nie jest ofertą, lecz umową definitywną aczkolwiek obligatoryjną, nabrałem bowiem prawa żądania, aby rzecz nieruchoma została mi oddana na własność. Nie od rzeczy będzie wytłumaczyć tę instytucję obligatoryjną. W tut. zaborze nie była ona znana. Jeśli zawarłem umowę kupna sprzedaży, tym samym byłem uprawniony wnosić o wpis. Natomiast o ile chodzi o zabory: austriacki i niemiecki, to odróżnia się stosunek obligatoryjny do rzeczy, i przez samo nabycie praw obligatoryjnych, nie nabywa się praw rzeczowych. Jeśli chodzi o zabór austriacki nabywało się prawa rzeczowe dopiero przy oddaniu dokumentu w posiadanie, albo przez zarejestrowanie w hipotece; mogła zachodzić ewentualność skargi kontrahenta o wydanie rzeczy. Art. 52 mówi, że już sama umowa obligatoryjna (wynika to z p. 4 art. 12, o „prawie żądania, aby rzecz nieruchoma została oddana na własność) jest samo przez się nieruchomością". Jeżeliby to była umowa przygotowawcza, zapłaciłoby się 0.2%, jeśli chodzi o zawarcie umowy definitywnej o przeniesienie praw z umowy obligatoryjnej, ponieważ jest to tylko umowa de contrahendi mamy drugą opłatę 1%. Chociaż więc kontrahent czerpie swoje prawa w ofercie, czy z licytacji, stwarza to prawo aby rzecz została oddana na własność, obojętnie czy otrzymał przybicie. W tym wypadku podlega stawkom z rozdziału 10, a więc przy nieruchomościach 4% a nie 1%.

Przystąpimy obecnie do art. 2 o kumulacji. Jeśli przypatrzymy się dokładnie strukturze ust. o opłatach stemplowych, stwierdzimy, że zna ona różne rodzaje kumulacji. Art. 2 mówi o kumulacji czynności prawnych stwierdzonych w jednym piśmie, art. 3 o kumulacji czynności prawnych opartych na kilku pismach: pierwopis wtóropis, odpis uwierzytelniony, odpis zwykły. O innym rodzaju kumulacji mówi art. 13. Jeśli jedno pismo dotyczy kilku przedmiotów, z których każdy podlega innej opłacie. Np. ustanowienie hipoteki i kaucja w jednym dokumencie; gospodarstwo rolne z przynależnościami (przynależność — 1%, gospodarstwo rolne jako nieruchomość — 4%). Dalej może być kumulacja na tle opłat od podań dwojakiego rodzaju: np. kilka osób wnosi jedno podanie — może być kumulacja po stronie petitum, wniosła jedna osoba, ale zażądała w tymże podaniu i rozłożenia na raty i czego innego.

Kumulacja na tle kilku czynności prawnych stwierdzonych jednym pismem. Pismo któreby zawierało tylko jedną czynność prawną należy do wyjątków. Do 14 stycznia ub. r. pokwitowania podlegały opłacie, dzisiaj podlegają tylko wówczas gdy są sporządzone w formie notarialnej (opłata z art. 139). Jak więc każe postępować ustawa w takim przypadku, gdy mamy w jednym piśmie zbieg kilku czynności prawnych? W pierwszej części art. 2 ustawa powiada, że należy pobierać tyle razy opłatę, ile czynności prawnych stwierdza pismo. Według tego należałoby więc od każdej czynności prawnej pobierać osobną opłatę. Nie wspomniałem, dlaczego ustawodawca odstąpił od tej zasady, że należy pobierać zasadniczo opłatę od każdej czynności prawnej z osobna. Żeby to zrozumieć trzeba sobie zdać sprawę co jest istotą opłat stemplowych. Jeśli chodzi o opłaty z rozdz. X do XXVIII są to opłaty od obrotu. Obrót może być stwierdzony jednym pismem, jedną czynnością prawną albo kilkoma. Zrozumienie tego będzie potrzebne żeby pojąć tezy zawarte w ust. 2 art. 2. Jeśli chodzi o opodatkowany obrót, a obrót ten objawia się kilkoma czynnościami prawnymi, słuszne jest, aby pobrać opłatę od tego obrotu tylko raz, jakkolwiek w myśl ust. 1 art. 2 podlega opłacie każda czynność prawna z osobna. Z charakteru opłat stemplowych podpadających pod postanowienia rozdz. X — XXVIII wynika, że pobiera się opłatę tylko raz od czynności głównej, jeśli obrót został stwierdzony tylko jednym pismem jako przedmiotem wymiaru, jeśli te dalsze czynności prawne, które pismo to zawiera, były tylko ubocznymi czynnościami prawnymi, a zostały zawarte między tymi samymi kontrahentami i jeżeli te pozostałe dalsze czynności pozostawały do czynności głównej w takim stosunku, jak skutek do przyczyny, albo innymi słowami — jeśli te czynności dalsze nie mogłyby same przez się zaistnieć bez powstania czynności głównej. Czy ustawa zna od tego wyjątki „nulla regula sine excepione". Jeśli ta czynność prawna główna nie jest wymieniona w rozdz. X do XXVIII, lecz jest wymieniona w rozdz. XXIX to jest w art. 139, a czynności uboczne wymienione są w jednym z rozdz. od X do XXVIII, w takim przypadku, jakkolwiekby zaistniały wszystkie warunki, które uzasadniają pobranie opłaty tylko od czynności głównej, w tym wypadku pobieramy opłatę od obu czynności.

W czasie przerwy poruszył jeden z Panów następującą kwestię:

Co będzie w takim przypadku, jeśliby została zawarta umowa przygotowawcza, od której należałaby się opłata 0.2%, a od umowy definitywnej nie należałoby się nic. Czy należy pobierać opłatę od umowy przygotowawczej? W art. 134 powiedziane wyraźnie, że nie można pobierać od umowy przygotowawczej więcej, jak od umowy definitywnej, to zn. — że jeżeli umowa definitywna nie podlega żadnej opłacie, to nie podlega opłacie również umowa przygotowawcza. Nie należy zapominać o tym, że w stosunkach obrotów kredytowych umowa w przedmiocie otwarcia kredytu uważana jest za umowę przygotowawczą. Natomiast rewers w stosunku do umowy otwarcia kredytu uważany jest za umowę definitywną. Tam gdzie w myśl art. 120 wolna jest umowa definitywna, wolne będzie również pismo stwierdzające umowę przygotowawczą. Dla wyjaśnienia będzie może lepszym podać, co uważamy za kredyt w zakresie ustawy o opłatach stemplowych? Powiadamy, że kredyt jest to szereg pożyczek, objętych w pewną organiczną całość. Pożyczka jest jednorazowym kredytem. Czy umowa w przedmiocie otwarcia kredytu stwierdza powstanie zobowiązania? Nie! Umowa w przedmiocie otwarcia kredytu stwierdza zobowiązanie się do udzielenia komuś pożyczek, natomiast umowa o pożyczkę, rewers główny, oblig, stwierdza już wierzytelność, której dany dokument się tyczy. To, co powiedziałem przed chwilą, będzie bardzo ważne na tle art. 83 ust. 2. Art. 83 traktuje o zastawie ruchomym ustanowionym przez dłużnika na rzecz wierzyciela. Powiada tak, że jeżeli dłużnik ustanowi zastaw ruchomy dla wierzyciela a nie było jeszcze pisma stwierdzającego powstanie wierzytelności, dla których został zastaw ustanowiony, obowiązuje dla ustanowienia zastawu ta sama opłata, jak od tego pisma, które stwierdza powstanie wierzytelności. Ustęp 2 art. 83 powiada, że jeżeli była jednak wierzytelność stwierdzona pismem i od pisma tego uiszczono opłatę, to od pisma stwierdzającego zastaw ruchomy nie należy się nic. A jeżeli było pismo stwierdzające umowę w przedmiocie otwarcia kredytu, a po tym pismo stanowiące otwarcie hipoteki i zabezpieczenia tego kredytu, ma zastosowanie ustęp 2-gi art. 83? Nie ma.

Umowa w przedmiocie otwarcia kredytu jest zobowiązaniem do udzielenia komuś w przyszłości pożyczki, a nie stwierdza tej wierzytelności.

Przykład — kiedy czynności uboczne, mimo tego, że zaistnieją warunki podane w ust. 2 art. 2 t. j., że będą stwierdzone jednym pismem między tymi samymi kontrahentami i będą pozostawać w ścisłym związku z czynnością główną, będą podlegać opłacie? Oferta notarialna podlega opłacie z art. 139, jako pismo, które stwierdza czynność prawną, unormowaną w prawie prywatnym, a w szczególności jeśli suma nie jest wymieniona, lub jeśli wartość przewyższa 1000 zł. — 5 zł., jeśli do tysiąca zł. — 2 zł., a jeśli do 100 zł. — wolna od opłaty. Jeśli ja w tej ofercie zobowiąże się do kary umownej na wypadek niedotrzymania warunków oferty, to akt ten podlegać będzie opłacie z art. 139 i 114 (½% od kary umownej). Dlatego, że czynność główna nie jest wymieniona w rozdz. od X — XXVIII, lecz w rozdz. 29, natomiast czynność uboczna — kara umowna — wymieniona jest w rozdz. XIV w art. 114, więc mimo tego, że warunek z art. 2-go, zaistniał, opłata zostanie pobrana. Tak samo powiada art. 2, że sposób uiszczenia, cena kupna, jest czynnością uboczną i nie podlega opłacie. Kiedy nie podlega opłacie? Wówczas, jeśli zaistnieją te warunki, o których mówi ust. 2 art. 2 albo innymi słowy, jeśli ta czynność uboczna dotyczy sposobu spłaty ceny kupna. Tylko wtenczas sposób uiszczenia ceny kupna korzysta z uwolnienia, o ile czynność prawna, która się ujawniła w tym sposobie spłaty ceny kupna, dotyczy tych samych kontrahentów, którzy biorą udział w czynności głównej.

Drugi rodzaj kumulacji — większa ilość pism. Pewna czynność prawna została stwierdzona większą ilością pism, jak należy wówczas postąpić? Tam mieliśmy kumulację materialną, dotyczącą treści, tutaj mamy kumulację, dotyczącą formy tej treści. Ustawa odróżnia formę pisma, jak: pierwopis, wtóropis, odpis zwykły, odpis uwierzytelniony, tłumaczenie. Jaka zasada odnosi się do tej kumulacji? Ustawa powiada, że zasadniczo podlega opłacie tylko pismo pierwsze. Opłata obowiązuje tylko od tego, które zostało sporządzone, jako pierwsze. Obojętne jest, czy strony nazwą ten egzemplarz pierwopisem, czy wtóropisem. Zdawałoby się, że wtóropis jest pierwszym egzemplarzem. Tymczasem ustawa podaje nam definicję wtóropisu. Według tej definicji, zawartej w art. 3-cim, wtóropis zgodny jest tylko co do treści z oryginałem, a nie dosłownie. Gdybyśmy się zaczęli wgłębiać w różne postanowienia, zawarte w części drugiej ustawy o opłatach stemplowych, to zobaczymy, że niejednokrotnie wtóropis nawet co do treści nie jest zgodny. Czynność prawną opartą na tej samej zasadzie, ustawa uważa za wtóropis. Weźmy to postanowienie np. na tle punktacji i kontraktu definitywnego. Ustawa uważa kontrakt definitywny w stosunku do punktacji za wtóropis. Są wypadki, gdzie wtóropis znacznie odbiega co do treści od oryginału. Jeśli mam prowadzić dowód z dokumentu, to tę samą moc dowodową ma oryginał co wtóropis, nawet gdyby słowa były różne, ale treść zasadnicza — ta sama. Dla organów skarbowych jest bez znaczenia, czy chodzi o oryginał, czy wtóropis. Jeśli na oryginale opłata nie została uiszczona, organ skarbowy zakwestionuje ją na wtóropisie i zapyta stronę, czy na oryginale opłata została uiszczona.

Jeśli strona nie może udowodnić, że od oryginału opłata została uiszczona, organ skarbowy zakwestionuje ją od wtóropisu. Co do odpisów ustęp 2 art. 3 powiada, że odpis jest pismem zgodnym dosłownie z oryginałem. Odpis podlega opłacie tylko wtedy, gdy ma moc dowodową. Jeśli odpis podpisany przez tego samego, który podpisał oryginał i zaświadczył zgodność odpisu z oryginałem, nie ma różnicy, czy mamy do czynienia z oryginałem, czy z odpisem. Na wypadek, jeśli osoby, obowiązane do uiszczenia opłat od oryginału, przedstawią odpis sądowi, notariuszowi albo innemu urzędowi państwowemu, i robią z tego odpisu użytek dowodowy, muszą uiścić opłatę.

Ale i to nie wyczerpuje całej kwestii o wyjątkach. Drugie, oraz dalsze pismo zna ustawa o opłatach stemplowych, gdzie nietylko pierwszy egzemplarz podlega opłacie, ale i dalsze podlegają opłacie, np. pełnomocnictwo, weksel i podania. Jeśli chodzi o pełnomocnictwo stanowi art. 111, że podlega opłacie nie tylko oryginał pełnomocnictwa, czy wtóropis, ale i każdy odpis, jeśli odpis zaświadczył bądź mocodawca, bądź sąd albo notariusz. Jeśli nastąpi to zaświadczenie, to pełnomocnictwo nawet podlega opłacie: stałej z art. 111 i od zaświadczenia — stawkę z art. 157. Tak samo, jeśli chodzi o weksel, nawet gdyby ten sam stosunek wekslowy był udokumentowany kilkoma wekslami, ponieważ każdy z tych weksli może być samoistnie przedmiotem obrotu, należy uiścić opłatę od każdego wekslu osobno, tę samą, którą się uiszcza od pierwszego egzemplarza. Jeśli chodzi o weksel trasowany (na zlecenie i na pierwszej stronie zaznaczy się, że jest to drugi egzemplarz i został wystawiony wyłącznie celem akceptacji, a stronę odwrotną się przekreśli, aby uniemożliwić cesję wekslu, czyli uniemożliwić obrót tego egzemplarza wekslu, w tym wypadku uiszcza się opłatę tylko od pierwszego egzemplarza, drugi nie podlega opłacie.

Jeśli sięgniemy do przepisów rozdz. XXX ustawy o opłatach stemplowych od podań, to znajdziemy postanowienie, że o ile podanie wygotowane jest w kilku egzemplarzach, to zasadniczo opłacie podlega pierwszy egzemplarz, a każdy dalszy podlega opłacie jak załącznik. To byłaby ta kumulacja na tle formalnym.

Dalej wspomniałem, że może zajść kumulacja co do przedmiotów. Pewne pismo obejmuje kilka przedmiotów, z których każdy podlega innej stawce. Art. 13 da nam odpowiedź. Artykuł ten powiada, że w takim wypadku podatnik ma podać wartość każdego przedmiotu, bądź w piśmie, podlegającym opłacie, bądź przy zgłoszeniu pisma do wymiaru, bądź w rekursie z art. 45, bądź z art. 46. O ile podatnik nie zastosuje się do tego postanowienia, i nie rozdzieli ogólnej sumy obrotu na poszczególne przedmioty, władza skarbowa uprawnioną jest zastosować najwyższą stopę do całego obrotu. Na tym tle władze skarbowe urządziły formalne polowanie, odnośnie pism t. zw. kaucji hipotecznych. Kaucja jest to zabezpieczenie pretensyj przyszłych, ale kaucja zastawiona na rzeczy ruchomej — zastaw, nie będzie kaucją hipoteczną. Ta kaucja jest zabezpieczeniem pretensyj przyszłych na istniejącej rzeczy, może powstać na tle pewnych czynności prawnych, na tle obrotów, ale ich jeszcze nie ma. Jeśli natomiast jest powiedziane, że kaucja zostaje ustalona celem zabezpieczenia powstać mających i już istniejących pretensyj do wysokości takiej a takiej, to władze skarbowe powiadają, nie nazwa stanowi o istocie opłat lecz treść, czyli, że w danym wypadku nie jest kaucja, lecz zastaw hipoteczny dla pretensji już istniejącej i kaucja dla zabezpieczenia przyszłych pretensyj. W tym wypadku mamy do czynienia z dwo-

ma przedmiotami. Ustanowienie kaucji hipotecznej podlega stawce według art. 82 — 0,1%, ustanowienie zastawu hipotecznego zaś podlega zależnie od tego, kto ustanawia, czy dłużnik, czy osoba trzecia, opłatom według art. 84, bądź 85 — 0,5%. Zobowiązany do uiszczenia opłat obowiązany jest podać do jakiej wysokości jest kaucja, a do jakiej — zastaw. Władze skarbowe, gdyby tego nie podał, nie są obowiązane wzywać strony i pytać ile wynosi to, a ile tamto, tylko stosować zasadę art. 13, czyli, że należy zastosować od całości 0.5%. Jeśli płatnik twierdził, że zaszła pomyłka, że zastawu nie było, władze powiadają, że oświadczeń, niezgodnych z przedmiotem podlegającym opłacie, nie mogą przyjąć do wiadomości. Władze skarbowe mogą przyjmować do wiadomości tylko takie oświadczenia, które się pokrywają z treścią dokumentu. Mamy w tej mierze stanowisko N.T.A. Gdyby płatnik podał 1 zł. władze nie mają prawa kwestionować, tylko stosować opłatę 0.5% od 1 zł., a do reszty zastosować 0.1%.

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa, jeśli będzie chodziło o przedmioty, z których jedne podlegają opłacie, drugie zaś są wolne od opłat. § 13 rozporządzenia wykonawczego wydanego do art. 13 ustawy powiada, że w odniesieniu do tych przypadków, jeśli jeden przedmiot korzystał z uwolnienia, a inne nie, należy tę zasadę stosować. Przykład: budynek niewykończony, korzysta z uwolnienia z powodu nowej budowy, a przy nim jest ogród, który nie korzysta z uwolnienia. Mamy jeden przedmiot wolny, drugi podlegający opłacie. W tym wypadku, jeśliby płatnik nie podzielił tych wartości, czy grozi to samo? Z § 13 rozp. wyk. wynikałoby, że tak, tymczasem N.T.A. stanął na stanowisku, że Ministerstwo Skarbu, wydając rozp. wykon. do art. 13 naruszyło ustawę. Władza skarbowa musi wezwać płatnika do podania wartości, ile przypada na dom, a ile na ogród. Jeśliby nie podał, zostanie zastosowana kara pieniężna z art. 43.

Dalsza kumulacja na tle ustawy o opłatach stemplowych może dotyczyć podań i to po stronie petentów. Kilka osób wnosi podanie o to samo. Jak należy postępować w takim wypadku? Czy podanie podlega opłacie tyle razy, ilu petentów, czy też ze względu na to, że chodzi o jedno podanie, należy tylko opłatę raz pobrać? Tutaj ustawa daje wyraźny i pozytywny przepis. Tak samo, jak gdyby podanie było złożone przez jedną osobę, pobiera się i w tym wypadku tylko raz opłatę. Np. gdyby chodziło o współwłaścicieli pewnej nieruchomości; jeśliby oni wnieśli wspólne podanie jako współwłaściciele, albo jeżeli ich petitum opierałoby się na tej samej zasadzie prawnej, płacą tylko raz. Co to znaczy? Przykład: trzech kupiło nieruchomość, chodziło o większą opłatę, Skarbowy Urząd doręczyłby wszystkim trzem odrębne wezwania, wszyscy razem wnoszą zezwolenie na ratalne spłaty tej opłaty. Tytuł był ten sam, wymiar przypisany do tej samej księgi bierczej. W tym wypadku opłata pobrana zostanie tylko raz, gdyż żądanie ich opiera się na tej danej zasadzie prawnej.

Dalsza kumulacja na tle ustawy o opłatach stemplowych może zaistnieć w szczególności przy opłatach od podań co do petitum jednej osoby, albo kilku osób, która wzgl. które proszą o różne rzeczy. Wnosi np. o odwołanie, o ratalne spłaty, o koncesję itp. Każde petitum podlega innej opłacie, jak należy postąpić? Jeśli podanie składa jedna osoba, pobiera się opłatę tylko od tego wniosku, który podlega najwyższej opłacie, te żądania, które podlegają stawkom niższym, ulegają umorzeniu. O ile będzie więcej osób, mnoży się tę najwyższą stawkę jeszcze przez ilość osób.

Jak ustawodawca postąpił w tym wypadku, jeśli chodzi o kumulację na tle opłat od świadectw. Chodzi tu tylko o świadectwa urzędowe. Świadectwo może stwierdzić kilka stanów faktycznych, jak należy pobierać opłatę? Na tle ustawy rozwiązane jest to zagadnienie w ten sposób, że choćby świadectwo stwierdzało kilka stanów faktycznych, opłatę pobiera się tylko raz. Wyjątek, jeśli chodzi o świadectwa z akt cywilnych: urodzin, zaślubin, śmierci; o ile stany zostaną stwierdzone w jednym świadectwie, pobiera się opłaty od każdego, zaświadczonego faktu z osobna. Drugi wyjątek: uwierzytelnienie podpisu pobiera się, chociażby było w jednym protokóle po zł. 1 gr. 50 z tym, że suma nie może przekraczać zł. 5. W końcu, ostatni wypadek protest wekslowy. Może dotyczyć kilku weksli, władze skarbowe uważają, to za świadectwo, wobec tego pobierają od każdego protestu oddzielnie.

Jak ustawa o opłatach stemplowych ustosunkowuje się do pism zagranicznych? Aby pismo zagraniczne podlegało opłacie w Polsce, musi się wiązać z terytorium Polski i materialnie co do treści i formalnie co do dokumentu. O tym, kiedy pismo wiąże się materialnie, ze względu na swoją treść, z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, mówi art. 5 ustawy, kiedy dotyczy dokumentu, znajdującego się w Polsce, albo kiedy zobowiązanie z pisma tego wynikające ma być w Polsce wykonywane, albo chociażby treść pisma nic nie wspominała, zobowiązanie to było faktycznie w Polsce wykonywane. W tych dwóch wypadkach pismo wiąże się z obszarem Polski i podlega opłacie. Ponieważ jednak przedmiotem wymiaru nie jest zasadniczo sama czynność prawna jako taka, tylko dokument, nie wystarcza że pewne pismo wiąże się z obszarem Polski, lecz dany dokument musi się znajdować na obszarze Polski. Kiedy wymogi te istnieją, stanowi o tym art. 21. W szczególności artykuł ten powiada, że takie pisma, które dotyczą dokumentu, znajdującego się w Polsce, albo takie pisma, takie zobowiązania z tego pisma wynikające, mają być wykonywane, lub są faktycznie wykonywane w Polsce, podlegają opłacie wówczas, jeśli ten dokument znajdzie się na obszarze Polski, obojętne, gdzie się znajdzie i u kogo, musi być przez kogoś wprowadzony, albo ktoś musi go otrzymać. Wprowadzony przez osobę zobowiązaną do uiszczenia opłaty, jej ustawowego zastępcę albo pełnomocnika, albo na obszarze Polski musi to pismo otrzymać jedna z tych osób. Jeśli brak jednego z tych wymogów formalnych, w takim wypadku, chociażby pismo takie się znalazło urząd skarbowy nie może żądać opłaty. Tylko od oryginału i wtóropisu zawsze ma się prawo żądać opłaty, tak samo, o ile zaistnieje formalny wymóg w uwierzytelnionym odpisie, w odpisie zwykłym chociażby wymogi materialne i formalne zaistniały, nie należy się opłata, chyba gdyby obowiązany do uiszczenia opłaty chciał zrobić z tego odpisu zwykłego użytek sądowy.

Jest jedno pismo wyszczególnione w drugiej części ustawy co do którego jest obojętnym, gdzie zostało wystawione, czy zagranicą, czy na obszarze Polski, tym pismem jest weksel, jeśli tylko zajdzie moment wymagalności prawnej, o której wspomina art. 123 ustawy, w takim wypadku weksel będzie podlegać opłacie. Termin przedawnienia z art. 34 nie upłynie, mimo tego zażądamy opłaty od tego wekslu.

Stefan Sobieszczański
Adwokat w Radomiu

Art. 101 Prawa o Notariacie

§ 6 art. 101 prawa o notariacie stanowi, że na wyraźne żądanie notariusz może dokonać doręczenia listem poleconym; przepis ten ułatwia w wydatny sposób ustalenie daty dokonania oświadczenia, które tak często rozstrzygają w/g K. Z. o zachowaniu czy powstaniu praw w stosunkach prywatno-prawnych, dzięki temu, że pozwala na zaoszczędzenie kosztów przejazdu notariusza do miejsca zamieszkania strony przeciwnej; wobec tego, że w przeciwieństwie do wezwania notarialnego stwierdzenie rzeczywistej treści oświadczenia, zawartego w liście przesłanym przez samą stronę, może nastręczać wątpliwości i doprowadzić do sporów trudnych do rozstrzygnięcia, bo posiadanie pokwitowania pocztowego nie stanowi dowodu, że przytaczane przez nią pismo istotnie mieściło się w liście (wszakże możliwe jest wysłanie listem poleconym czystej kartki papieru) — przepis powyższy winien mieć jak najszersze zastosowanie. Tymczasem jedna z Rad Notarialnych zaleciła notariuszom odmawianie wysyłania pocztą oświadczeń stron poza granice okręgu, w którym notariusz ma siedzibę; powyższe zalecenie opiera się na art. 3 § 2 Pr. o Not., który mówi, że czynność zdziałana przez notariusza poza okręgiem... nie ma mocy czynności notarialnej.

Za słusznością takiej interpretacji nie przemawia tekst art. 102. Zgodnie z art. 101 § 4 czynność notariusza polega jedynie na sporządzeniu protokółu, w którym zamieszcza się treść oświadczenia i stwierdza okoliczności, w jakich nastąpiło zgłoszenie żądania przez stronę składającą oświadczenie (§ 2) i doręczenie oraz przytacza odpowiedź i sposób jej udzielenia (§ 4 i 5).

Doręczenie dokonywuje się bądź w sposób przepisany w K. P. C. dla doręczeń poza sądowych (§ 3) przez notariusza osobiście lub przez jego pomocnika (art. 102) bądź listem poleconym (§ 6).

Należy zatem rozróżniać dwojakie znaczenie wyrazu doręczenie w tych przepisach: doręczeniem nazywa prawodawca z jednej strony całość czynności notariusza, a z drugiej — czynność fizyczną dostarczenia oświadczenia do miejsca przeznaczenia, oddanie pisma w miejscu zamieszkania adresata.

Skoro dla ważności czynności doręczenia nie jest konieczne, aby notariusz osobiście dostarczył pismo do miejsca zamieszkania i aby je oddał komu należy, to znaczy, że w tej czynności znamię wiary publicznej jest przywiązane li tylko do stwierdzenia przez notariusza daty, treści oświadczenia i sposobu doręczenia tego pisma; czynność urzędowa notariusza polega na sporządzeniu odnośnego protokółu i tylko te okoliczności, których byt stwierdzi notariusz mają znamię wiary publicznej; jeżeli notariusz posłuży się swoim pracownikiem do oddania oświadczenia komu należy, to nie może stwierdzić, że ono zostało rzeczywiście dostarczone adresatowi, a jedynie, że zostało do niego wysłane przez pracownika X, który po powrocie oświadczył czy i w jaki sposób je dostarczył do miejsca przeznaczenia.

Jedynie w wypadku dostarczenia pisma do miejsca przeznaczenia osobiście przez notariusza lub jego zastępcę stwierdzenie faktu tego dostarczenia korzysta również ze znamienia wiary publicznej.

Jednakże wobec przepisu art. 102 czynność doręczenia jest zupełną pomimo, że jedynie treść oświadczenia i fakt wysłania pisma do miejsca przeznaczenia konstatuje notariusz, a okoliczności towarzyszące oddaniu pisma poza kancelarią notarialną w miejscu przeznaczenia nie są stwierdzone w sposób, któremu prawodawca nadaje znamię wiary publicznej; a zatem istota czynności polega na sporządzeniu przez notariusza w kancelarii protokółu (§ 4 i 5 art. 101). Skoro tak, to — w wypadku posłużenia się przez notariusza na żądanie strony pocztą — czynność „doręczenia" jest w całości zdziałana w kancelarii bez względu na to, że list polecony został wysłany do miejsca poza okręgiem siedziby działającego notariusza; bo w tym wypadku notariusz w kancelarii sporządza protokół o wysłaniu na żądanie strony listu poleconego z podaniem adresu i zawartości listu, a jeżeli strona żądała wysłania listu z pokwitowaniem zwrotnym — zaświadcza po otrzymaniu tego pokwitowania treść tego ostatniego oraz ewentualnie nadesłaną odpowiedź.

A zatem gramatyczna i logiczna interpretacja odnośnych przepisów usprawiedliwia w zupełności doręczenie przez notariusza za pośrednictwem poczty poza okręgiem jego siedziby.

Celem tego nowego przepisu było oczywiście ułatwienie stronom autorytatywnego stwierdzenia daty i treści złożenia oświadczenia. Nie ulega wątpliwości, że protokół, w którym notariusz może stwierdzić identyczność osoby żądającej od niego osobiście doręczenia jest z punktu widzenia K. Z. bardziej celowym od protokółu, stwierdzającego jedynie, że notariusz otrzymał od osoby, podającej się za X pismo z żądaniem przesłania Y-owi pocztą takiego a takiego jego oświadczenia.

Dalej — notariusz zgodnie z art. 83 § 2 jest obowiązany do udzielania stronie porad prawnych co do skuteczności przedsiębranej czynności; ponieważ przy doręczeniach zachowanie terminu ma dla strony często rozstrzygające znaczenie, to notariusz otrzymujący na odległość polecenie dokonania doręczenia nie może się wywiązać z tego swojego obowiązku choćby nawet zauważył usterki projektowanego oświadczenia, bo ryzykowałby narażenie interesowanego na uchybienie terminu.

Wreszcie — interesowanemu trudno z całą ścisłością obliczyć z góry opłaty stemplowe, notarialne i pocztowe, przypadające od doręczenia, a omyłka w obliczeniu grozi dającemu na odległość polecenie dokonania doręczenia niedokonaniem czynności w zamierzonym terminie.

A więc wszystkie względy praktyczne przemawiają za dopuszczeniem przesyłania oświadczeń pocztą za pośrednictwem notariusza miejsca zamieszkania interesowanego, a że analiza czynności notariusza przy doręczaniu oświadczeń pocztą doprowadza do wniosku, że dokonanie takiej czynności nie obraża przepisu o właściwości notariuszy, to pożądane jest zrewidowanie cytowanej praktyki.

(Na artykuł ten, jako polemiczny, damy odpowiedź w następnym numerze. Przyp. Red.).

Zygmunt Sieńko, (Równe)

Przelew praw spadkowych na ziemiach wschodnich

Większość notariuszów, urzędujących na Ziemiach Wschodnich, odmawia sporządzania aktów przelewu (sprzedaży) praw spadkowych przed zatwierdzeniem spadkobiercy w prawach do spadku. Pogląd ten podzielają również niektóre Sądy Polskie. Uważam, że postępowanie takie jest mylne i prawie nieuzasadnione, i że zbycie praw spadkowych, pod jakimkolwiekbądź tytułem, — moim zdaniem — jest dopuszczalne zarówno po zatwierdzeniu spadkobiercy (zbywcy) w prawach do spadku, jak i przed tym zatwierdzeniem. Postaram się, w miarę możności, na podstawie długoletniego doświadczenia i posiadanych wiadomości z dziedziny prawa cywilnego, obowiązującego na Ziemiach Wschodnich, pogląd swój uzasadnić i ostatecznie usunąć wszelkie wątpliwości, hamujące zawieranie umów, dotyczących swobodnego rozporządzania prawami spadkowymi (udziałami w spadku). Wskazane w tym artykule w nawiasach, bez bliższego określenia, cyfry oznaczają orzeczenia b. rosyjskiego Senatu Rządzącego, mianowicie: pierwsza — rok zbioru (zeszytu) tych orzeczeń, a druga — numer orzeczenia według danego zbioru. W myśl artykułu 1104 Tomu X Zb. Pr. spadek stanowi zespół (masa) majętności, praw i zobowiązań, pozostałych po zmarłym bez testamentu. Z czego wynika, że nie ma spadku tylko tam, gdzie zmarły pozostawił prawomocny testament (zatwierdzony przez Sąd) i tylko w tym wypadku nie może być mowy o przelewie praw spadkowych. Należy tu jeszcze nadmienić, że jeżeli testament nie obejmuje całego majątku pozostałego po zmarłym, to reszta tego majątku — stanowi spadek. A więc w razie żądania przez strony sporządzenia aktu przelewu praw spadkowych, notariusz winien przekonać się tylko, czy zmarły, po którym pozostał majątek, będący przedmiotem umowy, nie pozostawił testamentu, a o ile pozostawił, to czy testament obejmuje cały jego majątek, czy tylko część. W wypadku pierwszym — można sporządzić akt przelewu bez żadnych wątpliwości co do całego majątku spadkowego, w wypadku zaś drugim — tylko co do jego części, nieobjętej testamentem. Majątek spadkowy przechodzi na prawnych spadkobierców już w chwili śmierci spadkodawcy (art. 1110 i 1254 Tomu X. Cz. I. Zb. Pr.) i tylko oni, o ile nie zrzekli się spadku, mogą nim rozporządzać. Przepisy, wymagające zatwierdzenia spadkobierców w prawach do spadku, są tylko przepisami formalnymi (zachowawczymi) i nie mogą ograniczać spadkobierców w rozporządzaniu ich prawami spadkowymi przed tym zatwierdzeniem. Spadkobierca przez sam fakt przelewu swoich praw spadkowych — spadek przyjmuje, a zatwierdzenie go w tych prawach przez właściwy Sąd — może uzyskać zarówno on osobiście, jak i nabywca jego praw (71 Nr. 1150, 98 Nr. 26 i nast.). Zatwierdzenie w prawach do spadku koniecznym jest tylko w wypadkach, gdy bez tego zatwierdzenia — spadkobierca nie może urzeczywistnić („osuczestwit") swych praw do spadku. We wszystkich innych wypadkach — może prosić o zatwierdzenie w prawach do spadku wtedy, kiedy uważać będzie to dla siebie za konieczne (72 Nr. 885, 74 Nr. 127, 77 Nr. 310 i 76 Nr. 184) i traci swoje prawa spadkowe jedynie w razie niestawienia się w ciągu 10 lat (obecnie 20 lat w myśl Kodeksu Zobowiązań) do przyjęcia spadku, a to z mocy przedawnienia (art. 1246 t. X. Zb. Pr. i orzecz. 01 Nr. 109). Osoby, które udowodnią dokumentami (metrykami lub innymi), że mają bezwarunkowe — niezaprzeczalne (bezusłownoje), prawo do spadku, mogą urzeczywistnić to prawo i bez sądowego przyznania takowego (73 Nr. 645, 75 Nr. Nr. 582, 848, 80 i Nr. Nr. 65 i 101). Przelew praw spadkowych jest jednym z momentów — urzeczywistniających prawa spadkobiercy do spadku, czy inaczej mówiąc — jak już wyżej nadmieniłem — przyjęciem spadku. Faktycznie przyjęcie spadku następuje również wówczas, jeżeli spadkobiercy przeciwko płaceniu długów nie zastrzegli się, ani nie zachowali dochodów z majętności zmarłego, ale objęli tę majętność w posiadanie i użytkowanie dla korzyści osobistej, a wyraża się, między innymi: a) przez faktyczne wstąpienie w spadek bez zatwierdzenia w prawach (73 Nr. 695, 87 Nr. 86 i nast.); b) przez spełnienie obowiązków spadkodawcy (67 Nr. 384); c) przez prowadzenie procesu, dotyczącego praw i obowiązków spadkodawcy (75 Nr. 927); d) przez przedłużenie wydawnictwa dzieł ojca (spadkodawcy — 68 Nr. 552); e) przez władanie na swoją korzyść majątkiem spadkowym (88 Nr. 71); f) przez otrzymanie przez siebie pensji należnej spadkodawcy (71 Nr. 251, 73 Nr. 1014 i nast.; g) przez wykupienie zastawionego przedmiotu spadkodawcy i h) przez zgłoszenie (zajawlenije) praw spadkobiercy i zatwierdzenie w nich przez sąd (73 Nr. 695). Z czego wynika, że zatwierdzenie przez sąd w prawach do spadku — jest jednym ze sposobów przyjęcia tego spadku, lecz n i e j e d y n y m, bezwarunkowym i koniecznym. Każda czynność, dotycząca majątku spadkowego, dokonana przez spadkobiercę — jest przyjęciem przez niego danego spadku. Więc jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że faktyczne przyjęcie spadku wyraża się w różnych formach, a nie tylko wyłącznie przez zatwierdzenie przez sąd — i że spadkobierca, który faktycznie wstąpił w prawa do spadku ma prawo: 1) zbywać (odczużdat') majątek spadkowy (75 Nr. 848 i 96 Nr. 116); 2) przekazać — przelać (pieriedat') swoją schedę spadkową (nasledstwiennuju dolu) drugiemu (71 Nr. 10 i 3) legować testamentem w granicach, prawem dozwolonych (76 Nr. 184), — to nie będziemy mieć żadnych wątpliwości, że przelew (sprzedaż) praw spadkowych jest dopuszczalna bez uprzedniego zatwierdzenia spadkobiercy w prawach do spadku, tym bardziej, że w myśl art. 295 Kodeksu Zobowiązań przedmiotem sprzedaży (przelewu) mogą być nawet prawa, mające powstać w przyszłości. W końcu należy jeszcze nadmienić, że o ile spadek otworzy się po 31 grudnia 1915 roku, to przy umowie sprzedaży (przelewu) praw spadkowych,

jak i przy innych czynnościach, dotyczących masy spadkowej, strony winny okazać notariuszowi dowód uiszczenia podatku spadkowego, względnie zwolnienia spadku od tego podatku, lub też zezwolenie na zawarcie umowy właściwego Urzędu Skarbowego (§§ 81 i 84 Przepisów Wykonawczych do Ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn — Dz. Ust. R. P. Nr. 101 z 1923 r., poz. 794). Ponieważ niektóre Urzędy Skarbowe, bez żadnych przyczyn, nie wydają omawianych wyżej zezwoleń przed zatwierdzeniem spadkobiercy w prawach do spadku, przez co tamują swobodny obrót sprawami spadkowymi i narażają Skarb Państwa na straty (opłata stemplowa od transakcyj, podań i zezwoleń) — przeto pożądanym by było, aby władze miarodajne wydały w tym przedmiocie odpowiednie zarządzenia, tym bardziej, że transakcje przelewu praw spadkowych, dotyczą przeważnie spadków drobnych, wolnych od podatku spadkowego.

A. Onoszko (Ostróg n/Horyniem)

Jeszcze na marginesie art. 72 P. O. N.

W odpowiedzi na zapytanie p. Al. Kordziukiewicza, umieszczone w Nota-Tece Nr. 5—6 z 1937, wyjaśniam co następuje:

Głuchoniemy nawet po dojściu do pełnoletności pod rządem X tomu nie zawsze ma prawo rozporządzać się majątkiem i, inaczej mówiąc, pozbawiony jest zdolności prawnej.

§ 4 art. 69 prawa o notar. wyraźnie mówi, że nie wolno notariuszowi dokonywać czynności notarialnej, jeżeli się przekona, że stawający nie ma zdolności do działań prawnych, a takiej, właśnie, zdolności jest pozbawiony głuchoniemy, na mocy art. 221 t. X. cz. 1 Zb. pr. ros., który głosi, że prawo do zupełnego rozporządzania majątkiem i zdolność do zaciągania zobowiązań nabywa się dopiero po dojściu do pełnoletności, t. j. po ukończeniu lat dwudziestu jeden oraz artykułu 381 tegoż X tomu, stanowiącego, że głuchoniemi i niemi pozostają pod opieką do ukończenia lat 21; po dojściu do pełnoletności dokonywa się badania ich według prawa w myśl art. 368, 371 i 372. Jeżeli okaże się, że badany może swobodnie wyrażać swoje myśli i ujawniać swoją wolę, to daje mu się prawo zarządzania i rozporządzania swoim majątkiem narówni z innymi pełnoletnimi. Jeżeli dojdzie się do wniosku, że danie mu w całości takiego prawa jest niebezpieczne, to po przedstawieniu sprawy Senatowi Rządzącemu, ustanawia się nad tym niemym lub głuchoniemym kuratelę. Nad niemymi i głuchoniemymi, nie umiejącymi czytać i pisać i pozbawionymi wszelkiej możności nabywania pojęć i wyrażania swej woli, Senat Rządzący na wnioski osób, które dokonywały badania, nakazuje ustanowić opiekę. Do ustanowienia takich opiek i kurateli tudzież do trybu ich działania mają zastosowanie te same przepisy, jakie obowiązują co do urządzenie i trybu działania opiek nad małoletnimi i kurateli nad nieletnimi.

Powstaje jednak pytanie, jakież instytucje zastępują b. senat rządzący rosyjski i do kogo należy ustanowienie opieki i mianowanie kuratora? Otóż, na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wymiaru sprawiedliwości na terenach przyfrontowych i etapowych z dnia 5 listopada 1920 roku (Dz. Urz. T. P. i E. Nr. 3, poz. 20), zmieniającego art. 13 rozporządzenia b. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 15 maja 1919 r. (Dz. Urz. Z.C.Z.W. Nr. 4, poz. 23), sprawy dotyczące opieki i kurateli i należące na mocy prawa cywilnego rosyjskiego do kompetencji opieki szlacheckiej i Sądu Sierocego, tudzież sprawy opieki nad małoletnimi włościanami należące na mocy art. 241 cz. 1 t. X. do kompetencji byłych instytucji, organów i urzędów w dodatku specjalnym do ustawy o stanach (t. IX. Zb. pr. ros. wyd. 1902 r.) wskazanych, — należą do właściwości sądów grodzkich. Na wniosek krewnych, bądź powinowatych małoletnich (nb. z własnej inicjatywy), sąd grodzki zwołuje radę familijną na podstawie przepisów art. 373, 375, 377—379, 385, 389—446 Kod. Cyw. Król. Pol. Sprawy zaś, należące do właściwości senatu rządzącego, należą do właściwości Sądu Okręgowego z zastosowaniem trybu przepisanego dla spraw sądownictwa niespornego.

A ponieważ art. 72 pr. o notar. wskazuje tylko sposób postępowania notariusza przy sporządzaniu czynności dla głuchoniemego, przeto notariusz nim przystąpi do spisania aktu winien zażądać okazania mu postanowienia Sądu Okręgowego o uznaniu głuchoniemego pełnoletniego za zdolnego do rozporządzania się swoim majątkiem względnie zezwolenia opieki i Sądu Okręgowego na sporządzenie wymaganej czynności.

Od Administracji

Do numeru niniejszego załączamy blankiety nadawcze P.K.O. z wyszczególnieniem na odwrotach blankietów należności, przypadających pismu tak z tytułu prenumeraty zaległej jak i bieżącej.

Jednocześnie przypominamy, że uporczywie zalegającym z opłatą prenumeraty zmuszeni będziemy dalszą wysyłkę pisma wstrzymać

Prosimy więc P.T. Prenumeratorów o niezwłoczne uiszczenie prenumeraty na konto nasze w P.K.O 15.055.

Obrót nieruchomościami w pasie granicznym

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 19 kwietnia 1937 r., ogłoszonym w Nr. 31 Dz. U. R. P. z dn. 24 kwietnia 1937 r. pod poz. 249, *przepisy o nabywaniu nieruchomości w pasie granicznym przez obywateli polskich i polskie osoby prawne weszły w życie z dniem 1 lipca 1937 r.*

Ponieważ rozporządzenie o granicach Państwa i wydane w związku z tym rozporządzenie o ograniczeniach obrotu prawnego w pasie granicznym traktują cudzoziemców, cudzoziemskie osoby prawne i osoby prawne krajowe odrębnie od obywateli polskich i polskich osób prawnych, co w naszej praktyce notarialno-hipotecznej odgrywać będzie wielką rolę, przeto musimy wszystkie te przepisy mieć szczegółowo uporządkowane, aby nie narazić tak klienta, jako też i siebie na przykre konsekwencje, i dlatego też z uwagi na to staraliśmy się wszystkie te przepisy rozpatrzyć możliwie szczegółowo.

Jednolity tekst Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, ogłoszony w Nr. 11 Dz. U. R. P. z dn. 19 lutego 1937 r. pod poz. 83, przewiduje w art. 3, dla zabezpieczenia ochrony granic Państwa:

a) pas drogi granicznej (obszar 15 mtr. od linii granicznej),

b) strefę nadgraniczną (obszar szerokości od 2 do 6 kilometrów od tejże linii) i

c) pas graniczny (obszar szerokości najmniej 30 kilometrów od tejże linii, przyczym te podane wyżej obszary zostały szczegółowo unormowane przez przepisy z art. 4, 5 i 10, z których wynika, że pas graniczny pod względem obszaru jest jednostką największa, wchłaniającą zatym i pas drogi granicznej i strefę nadgraniczną, wskutek czego dalsze przepisy traktują wyłącznie o normach prawnych dla obrotu nieruchomościami w pasie granicznym.

Jadynie art. 9 stanowi o *wywłaszczeniu* w razie potrzeby na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości, znajdujących się *w strefie nadgranicznej*, w trybie obowiązujących przepisów o wywłaszczeniu, a więc przede wszystkim na zasadach Prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym z dn. 24 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 776). Art. 12 traktuje wyłącznie o obrocie prawnym w pasie granicznym w odniesieniu do cudzoziemców.

Przepis ten traktuje jako cudzoziemców zasadniczo:

I. c u d z o z i e m c ó w, czyli osoby fizyczne, w rozumieniu art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 sierpnia 1925 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465, z dn. 14 sierpnia 1926 r.), to jest k a ż d e g o, k t o n i e p o s i a d a o b y w a t e l s t w a p o l s k i e g o i

II. c u d z o z i e m s k i e o s o b y p r a w n e, to jest wszelkiego rodzaju cudzoziemskie spółki handlowe, wszelkie instytucje, zrzeszenia i t. p. organizacje powstałe na zasadzie przepisów prawnych obcych (nie polskich), których siedziby znajdują się za granicą, a które otrzymały zezwolenie władz polskich na swą działalność w Polsce, a nadto:

III. o s o b y p r a w n e k r a j o w e, to jest również wszelkie wyżej wymienione spółki, zrzeszenia i organizacje, które powstały i zostały zorganizowane na zasadzie przepisów prawnych polskich i które siedziby swe mają w Polsce, lecz w których skład osobowy (właściciele, udziałowcy, akcjonariusze, spólnicy, członkowie i t. p.), albo w skład władz (zarząd, rada nadzorcza, komisja rewizyjna i t. p. organa kierownicze lub kontrolne), bądź w całości, bądź choćby w części wchodzą cudzoziemcy.

Ograniczenie obrotu z art. 12 dzieli się zasadniczo na dwa rodzaje:

a) kategoryczny (zasadniczy) i

b) warunkowy, w zależności od warunków z uwagi na dobro Państwa lub ze względu na bezpieczeństwo albo porządek publiczny.

Kategoryczne ograniczenie obrotu w pasie granicznym dla cudzoziemców dotyczy zakazu przez wszystkie wyżej wymienione kategorie cudzoziemców:

1) nabywania nieruchomości w drodze aktów prawnych, zawartych między żyjącymi,

2) zatrzymania własności nieruchomości, nabytej w drodze spadkobrania, na podstawie aktów prawnych zdziałanych na wypadek śmierci, o ile obdarzony nie byłby zarazem powołany do spadku z ustawy, czyli dotyczy zakazu zarówno nabycia zwykłego lub drogą zamiany, spłaty wierzytelności czy działów, jak i nabycia darowizny, względnie z zapisu testamentowego, w tym ostatnim wypadku, o ile nie jest jednocześnie spadkobiercą ustawowym, lub wreszcie z licytacji, — *bez uprzedniego uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerm Spraw Wojskowych*, i

3) obciążania nieruchomości, położonych w pasie granicznym, zobowiązaniami pieniężnymi na rzecz również wymienionych wyżej kategorii cudzoziemców (czysty wpis, wszelkiego rodzaju kaucje, poręczenia, zastaw, przedwstępne umowy i t. d.), *bez uprzedniego uzyskania zezwolenia wojewody.*

Warunkowe ograniczenie obrotu w pasie granicznym dla cudzoziemców wszelkich wyżej wymienionych kategoryj dotyczy posiadania, dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości, w całości lub części, lecz dopiero, gdy wojewoda zabroni wykonywania tych czynności.

Co się tyczy obywateli polskich i polskich osób prawnych, to tym, zgodnie z art. 13 ustawy o granicach Państwa i w myśl § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 22 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 84) n i e w o l n o bez uzyskania uprzednio zezwolenia właściwego wojewody, nabyć, dzierżawić, użytkować lub wykonywać zarząd nieru-

chomości w pasie granicznym, z wyjątkiem spadkobrania z ustawy.

Podkreślić należy, iż w myśl p. a) art. 13 ustawy o granicach Państwa pod nabyciem rozumieć należy zarówno nabycie zwykłe, jak i drogą zamiany, spłaty wierzytelności, działów, z darowizny i z zapisu testamentowego, o ile nie zachodzi przypadek spadkobrania z ustawy.

Jednocześnie dla orientacji zamieszczamy poniżej wykaz powiatów granicznych i gmin, leżących w powiatach sąsiednich, włączonych do pasa granicznego, w myśl art. 10 Rozp. o granicach Państwa, podany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Nr. 98 Monitora Polskiego z dn. 26 kwietnia 1932 r., jak następuje:

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE:

Powiaty: Augustowski, Grodzieński, Łomżyński, Ostrołęcki, Suwalski, Szczuczyński, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Białostocki:

Dolistowo, Goniądz.

Powiat Sokólski:

Dąbrowa, Nowy-Dwór, Suchowola.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE:

Powiat Częstochowski oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Będziński:

Będzin — miasto, Bobrowniki, Czeladź — miasto, Dąbrowa Górnicza — miasto, Grodziec, Łagisza, Łosień, Niwka, Olkusko - Siewierska, Ożarowice, Sosnowiec — miasto, Wojkowice Kościelne, Zagórze.

Pow. Olkuski:

Sławków.

Pow. Zawierciański:

Koziegłówki, Koziegłowy, Mierzęcice, Myszków, Pińczyce, Poręba, Rokitno Szlacheckie, Rudnik Wielki, Siewierz.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE:

Powiaty: Gorlicki, Jasielski, Nowosądecki, Nowotarski, Wadowicki, Żywiecki, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Chrzanowski:

Długoszyn, Szczakowa, Dąbrowa Narodowa, Jaworzno, Jeleń.

Pow. Bialski:

Bestwina, Biała, Buczkowice, Bujaków, Bulowice, Bystra, Czaniec, Godzisk, Hałcnów, Janowice, Kobiernice, Komorowice, Kozy, Meszna, Międzybrodzie bialskie, Mikuszowice, Pisarzowice, Porąbka, Rybarzowice, Straconka, Szczyrk, Wiłkowice.

Pow. Limanowski:

Chyżówki, Jurków, Konina, Łętowe, Męcina, Mordarka, Mszana Górna, Niedźwiedź, Olszówka, Pisarzowa, Poręba Wielka, Słoprice, Wilczyce, Stara Wieś.

Pow. Myślenicki:

Sidzina, Skawa, Skamielna Biała, Spytkowice, Tenczyn, Trzebinia, Więciórka.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE:

Powiaty: Krośnieński, Liski, Sanocki, Turczański, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Drohobycki:

Majdan.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE:

Powiat Wieluński oraz następujące gminy powiatów przyległych:

Pow. Radomszczański:

Pajęczno, Brzeźnica.

Pow. Sieradzki:

Klonowa.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE:

Powiaty: Nieświeski, Stołpecki, Wołożyński, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Baranowicki:

Niedźwiedzice, Lachowicze.

Pow. Lidzki:

Ejszyszki, Raduń, Zabłoć, Bieniakonie.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE:

Powiaty: Łuniniecki i Stoliński.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

Powiaty :Chojnicki, Działdowski, Gdynia — miasto, Grudziadzki, Kartuski, Kościerzyński, Lubawski, Sempoleński, Świecki, Tczewski, Grudziadz - miasto, oraz następujące gminy i obszary dworskie powiatów sąsiednich:

Powiat Brodnicki:

Adamowo, Bachotek, Bartniki, Bobrowo, Brodnica - miasto, Brudzawy, Buczek, Budziszewo, Bukowiec, Buk Górale, Choińskie Budy, Chojno, Cielęta (gm. i obsz. dw.), Cieszyny (obsz. dw.), Czekanowo, Czystebłota, Dąbrówka (obsz. dw.), Drużyny, Frydrychowo, Gorzechówko (obsz. dw.), Górale, Grabowiec, Grążawy, Grzybno, Gutowo (gm. i obsz. dw.), Jabłonowo (gm. i obsz. dw.), Jaguszewice (obsz. dw.), Jajkowo, Janówko, Kamień, Kantyła (obsz. dw.), Karbowo (gm. i obsz. dw.), Kawki, Kąciki, Kominy, Konojady, Ko-

ziary, Kruszyny (gm. i obsz. dw.), Kruszyny = Rumunki, Kruszyny Szlach., Kruszynki, Kuligi, (obsz. dw.), Lembarg, Łaszewo, Małe Leźno, Małki (gm. i obsz. dw.), Mały Głęboczek, Michałowo, Mileszewy (obsz. dw.), Mszano, Mścin (obsz. dw.), Najmowo (obsz. dw.), Niewierz, Nieżywieć, Nowawieś (obsz. dw.), Nowydwór-Brodnica, Parowa (obsz. dw.), Piecewo (obsz. dw.), Pląchoty, Płowęż, Płowężek (obsz. dw.), Pokrzydowo, Polskie Brzozie, Radoszki, Ruda (obsz. dw.), Samin, Sosno Król., Sosno Szlach. (obsz. dw.), Sugajno, Sumowo, Sumówko, Świecie (obsz. dw.), Świerczyny, Szabda (gm. i obsz. dw.), Szafarnia, Szczepanki, Szramowo (obsz. dw.), Trepki, Tylice, Wapno (obsz. dw.), Wądzyn, Wichulec, Wielki Głęboczek, Wielkie Leźno, Zamek Brodnica (obsz. dw.), Zarośle, Zbiczno (gm. i obsz. dw.), Zdroje, Zgiłobłoty, Zembrze, Żmijewo (obsz. dw.), Żmijewko (obsz. dw.).

Powiat Chełmiński:

Brankówka, Błędowo, Dorposz Chełmiński, Dolne Wymiary, Działowo (obsz. dw.), Granica, Gogolin (gm. i obsz. dw.), Goryń (obsz. dw.), Gorzuchowo, Kolenko, Klęczkowo (obsz. dw.), Kolno, Łęg, Małe Łunawy, Nowa Wieś Chełmińska, Obory, Podwiesk, Pilewice (obsz. dw.), Płąchawy, Paparzyn (obsz. dw.), Rozgarty, Ruda, Robakowo, Sosnówka, Szynych, Sztynwag, Sarnowo, Trzebiełuch, Wielkie Łunawy, Wieldządz, Wałdowo Szlach.

Powiat Starogardzki:

Barchnowy, Barłożno, Białochowo, Białachówko (obsz. dw.) ,Bobowo, Borzechowo, Brzeźno, Bukowiec Wielki, Bukowiec Mały, Bytonja, Bietowo (gm. i obsz. dw.), Błędno (gm. i obsz. dw.), Bobrowiec, Czarnylas, Ciecholewy (obsz. dw.), Dąbrówka, Drewniaczki (obsz. dw.), Frąca (obsz. dw.), Grabowiec, Grabowo, Jabłowo (obsz. dw.), Jabłówko, Kaliska, Kamionka, Karolewo, Karszanek, Kolińcz, Kopytkowo (obsz. dw.), Kościelna Jania, Koteże, Krąg, Klonówka (obsz. dw.), Kocborowo (obsz. dw.), Kochanka (obsz. dw.), Kokoszkowy (obsz. dw.), Lalkowy (gm. i obsz. dw.), Leśna Jania (gm. i obsz. dw.), Linówiec, Lipinki, Lubichowo, Mirotki, Mościska, Miradowo (obsz. dw.), Nowawieś (obsz. dw.), Okole, Osiek, Osowo, Owidz (obsz. dw.), Pączewo, Pińczyn, Płaczewo (obsz. dw.), Radogoszcz, Rynkówka, Rywałd, Radziejewo (obsz. dw.), Semlin, Skórcz, Smolniki, Semlin (obsz. dw.), Smętowo (obsz. dw.), Smętówko (obsz. dw.), Smoląg (obsz. dw.), Starogard-miasto, Stadnina Starogard (obsz. dw.), Stara Jania (obsz. dw.), Szl. Starogard (obsz. dw.), Starylas (obsz. dw.), Sucumin (obsz. dw.), Szpęgawsk (obsz. dw.), Sumin, Trzcińsk, Wda, Wielbrandowo, Wilczebłoto, Wolental, Wycinki, Wysoka, Zblewo, Zduny (obsz. dw.), Zelgoszcz, Żabianki (obsz. dw.), Żabno.

Powiat Tucholski:

Bagienica, Białowieża (obsz. dw.), Bladowo, Bralewnica (obsz. dw.), Brzuchowo (obsz. dw.), Drożdzienica, Gostyczyn, Jeleńcz, Kamienica, Kęsowo, Kiełpin, Klocek, Koślinka, Lubierzyn (obsz. dw.), Łyskowo (obsz. dw.), Mała Klonia, Mały Mędromierz, Mała Komorza (obsz. dw.), Nowa Tuchola, Obrowo, Pamiętowo, Piastoszyn, Przyrowa, Przymuszewo, Raciąż, Radzim (obsz. dw.), Słupy, Siciny (obsz. dw.), Stobno, Tuchola-miasto, Tuchółka (obsz. dw.), Wielka Klonia, Wielki Mędromierz, Wielka Komora (obsz. dw.), Wieszczyc (obsz. dw.), Woziwoda (obsz. dw.), Wysoka (obsz. dw.), Zalno.

Powiat Wąbrzeski:

Bagart (obsz. dw.), Buczek, Brudzewki, Dębowa-łąka, Frydrychowo, Gziki (obsz. dw.), Jarantowice, Jaworze, Książki (gm. i obsz. dw.), Łopatki, Mgowo (obsz. dw.), Niem. Łopatki, Osieczek, Piwnice, Sicinek, Sitno (obsz. dw.), Wąbrzeźno, Zaskocz (obsz. dw.).

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Powiaty: Chodzieski, Czarnkowski, Kępiński, Krotoszyński, Leszczyński, Międzychodzki, Nowo-Tomyski, Ostrowski, Rawicki, Wolsztyński, Wyrzyski — oraz następujące gminy i obszary dworskie powiatów sąsiednich:

Powiat Bydgoski:

Dziedno, Dziedzinek, Huta, Łakomowo, Osiek, Sitówiec.

Powiat Gostyński:

Babkowice, Bączylas (gm. i obsz. dw.), Bodzewko (gm. i obsz. dw.), Bodzewo (gm. i obsz. dw.), Brzezie, Bogusławki (obsz. dw.), Bukownica, Chumiętki (gm. i obsz. dw.), Chwałkowo (gm. i obsz. dw.), Ciołkowo (gm. i obsz. dw.), Czachorowo (gm. i obsz. dw.), Czajkowo (gm. i obsz. dw.), Czarkowo (gm. i obsz. dw.), Czeluścin, Daleszyn, Dąbrówka (obsz. dw.), Domachowo, Drzewce (gm. i obsz. dw.), Dusina (gm. i obsz. dw.), Dziczyna (gm. i obsz. dw.), Gębice (gm. i obsz. dw.), Godurowo (obsz. dw.), Gogolewo (gm. i obsz. dw.), Gola (gm. i obsz. dw.), Gostyń-miasto, Gostyń Stary (gm. i obsz. dw.), Grabianowo, Grabonóg (gm. i obsz. dw.), Grodzisko (gm. i obsz. d.), Janiszewo (gm. i obsz. dw.), Karzec (gm. i obsz. dw.), Kokoszki (gm. i obsz. dw.), Kołaczkowice (gm. i obsz. dw.), Kosowo (gm. i obsz. dw.), Krajewice (gm. i obsz. dw.), Krobia-miasto, Krobia Stara, Krzekotowice (obsz. dw.), Krzyżanki (gm. i obsz. dw.), Kuczyna (gm. i obsz. dw.), Kuczynka (gm. i obsz. dw.), Lafajetowo, Lipie (gm. i obsz. dw.), Ludwinowo, Łęka Mała, Łęka Wielka, Magdalenki, Michałowo, Miechcin, Niepart (gm. i obsz. dw.), Oczkowice (gm. i obsz. dw.), Pasierby, Pępowo (gm. i obsz. dw.), Piaski-miasto, Pijanowice (gm. i obsz. dw.), Podrzecze (gm. i obsz. dw.), Poniec-miasto, Posadowo, Potarzyca (gm. i obsz. dw.), Przyborowo (gm. i obsz. dw.), Pudliszki (gm. i obsz. dw.), Raszewy (gm. i obsz. dw.), Rębowo, Rogowo (gm. i obsz. dw.), Rokosowo (gm. i obsz. dw.), Sarbinowo (gm. i obsz. dw.), Siedlec, Siemowo (gm. i obsz. dw.), Sikorzyn, Skoraszewice (gm. i obsz. dw.), Smolice (gm. i obsz. dw.), Strumiany, Strzelce Małe, Strzelce Wielkie (gm. i obsz. dw.), Sulkowice, Szelejewo (gm. i obsz. dw.), Szurkowo (gm. i obsz. dw.), Śmiłowo, Wilkonice (gm. i obsz. dw.), Wymysłowo, Wydawy (obsz. dw.), Zalesie (gm. i obsz. dw.), Ziemlin (gm. i obsz. dw.), Ziółkowo (gm. i obsz. dw.), Żychlewo, Żytowiecko (gm. i obsz. dw.).

Powiat Jarociński:

Bógwidze-Kotarby, Bógwidze (obsz. dw.), Borucin (gm. i obsz. dw.), Bronów (gm. i obsz. dw.), Bieganin (gm. i obsz. dw.), Czarnuszka (obsz. dw.), Górzenko, Górzno (gm. i obsz. dw.), Gutów (gm. i obsz. dw), Grudzielec (gm. i obsz. dw.), Grudzielec Nowy, Fabjanów (gm. i obsz. dw.), Karmin (obsz. dw.), Karminiec, Karmin Nowy, Karminek, Potarzyca (gm. i obsz. dw.), Rusko (gm. i obsz. dw.), Sobótko (gm. i obsz. dw.), Sowina (obsz. dw.), Strzyżewko, Suchodrzewko, Taczanów (obsz. dw.).

Powiat Kościański:

Augustowo, Barchlin (gm. i obsz. dw.), Białcz Stary (obsz. dw.), Białcz Nowy, Biskupice Dłużyńskie, Boguszyn (gm. i obsz. dw.), Bojanowo Stare (gm. i obsz. dw.), Boszkowo (gm. i obsz. dw.), Boszkowo (gm. i obsz. dw.), Bronikowo (gm. i obsz. dw.), Brońsko, Bruszczewo, Bucz (gm. i obsz. dw.), Charbielin, Czacz (gm. i obsz. dw.), Czarkowo, Czerwonawieś (obsz. dw.), Dębiec Nowy (obsz. dw.), Dębiec Stary (obsz. dw.), Dębsko, Dłużyna, Glińsko, Gniewowo, Goździchowo(gm. i obsz. dw.), Górka, Górka Duchowna (gm. i obsz. dw.), Gurostwo, Jaskółki, Jezierzyce (obsz. dw.), Jurkowo (gm. i obsz. dw.), Kamieniec (gm. i obsz. dw.), Karczewo (gm. i obsz. dw.), Karmin (gm. i obsz. dw.), Karśnice, Kąty-Maciejewo, Kluczewo (gm. i obsz. dw.), Kobylinki (gm. i obsz. dw.), Kokorzyn (gm. i obsz. dw.), Kościan-miasto, Koszanowo (gm. i obsz. dw.), Kotusz (gm. i obsz. dw.), Kowalewo, Krzan, Krzywin, Lipno, Lubiechowo Łubnica (gm. i obsz. dw.), Łęki Wielkie (gm. i obsz. dw.), Machcin (gm. i obsz. dw.), Miąskowo, Morownica (gm. i obsz. dw.), Nacław, Nielęgowo (obsz. dw.), Nietąszkowo, Nowawieś, Olszewo, Parsko (obsz. dw.), Parzęczewo (gm. i obsz. dw.), Piotrowo, Poladowo, Polesie (obsz. dw.), Ponin, Popowo Stare (gm. i obsz. dw.), Popowo Wonieskie (gm. i obsz. dw.), Poświętno, Prochy (gm. i obsz. dw.), Pruszkowo, Przysieka Polska, Przysieka Stara (gm. i obsz. dw.), Puszczykówiec, Puszczykowo, Radomicko, Ratowice, Reńsko, Robaczyn, Sączkowo, Siekowo (gm. i obsz. dw.), Siekówko (gm. i obsz. dw.), Sierakowo, Skarzyń, Śniaty, Śmigiel-miasto, Spławie (gm. i obsz. dw.), Stankowo, Sulejewo (gm. i obsz. dw.), Szczepankowo Nowe, Szczodrowo (obsz. dw.), Swiniec, Targowisko, Teklimyśl, Ujazd (gm. i obsz. dw.), Wąbiewo, Widziszewo, Wieszkowo (gm. i obsz. dw.), Wilanowo, Wilkowo Polskie (gm. i obsz. dw.), Witosław (obsz. dw.), Wielichowo-miasto, Wonieść (gm. i obsz. dw.), Wydorowo, Zielęcin (gm. i obsz. dw.), Ziemin (gm. i obsz. dw.), Ziemnice, Zygmuntowo, Zgliniec, Żelazno, Żegrowo, Żegrówko, Żydowo.

Powiat Obornicki:

Bąblin, Bąbliniec, Boruszyn (gm. i obsz. dw.), Boruszynek, Boruchowo, Bukowiec, Brączewo (obsz. dw.), Chlebowo (obsz. dw.), Dąbrówka Ludomska (obsz. dw.), Dołęga (obsz. dw.), Dąbrówka Leśna, Gościejewko, Gościejewo, Gościejewo Leśne, Gorzewko, Gorzewo (obsz. dw.), Igrzyna, Jędrzejewo, Jaryszewo, Kiszewko, Kiszewo, Komorzewo, Krosin (gm. i obsz. dw.), Kaziopole, Krosinek, Lipa, Ludomicko, Ludomy, Łopiszewo (obsz. dw.), Młynkowo (gm. i obsz. dw.), Ninino, Niemieckowo (obsz. dw.), Nowołoskoniec, Osowo Nowe, Osowo Stare (obsz. dw.), Owieczki, Orłowo (obsz. dw.), Oborniki Nadl. (obsz. dw.), Piotrowo, Podlesie, Połajewice, Połajewko, Połajewo (gm. i obsz. dw.), Przybychowo, Przeciwnica (obsz. dw.), Radom, Rożnowo Młyn (obsz. dw.), Ryczywół-miasto, Sierakówko, Skrzetusz, Sławienko, Słonawy, Stobnica, Stobnica Młyn (obsz. dw.), Stobnicko, Sycyn (gm. i obsz. dw.), Tarnówko, Tarnowo, Tłukawy, Uścikowiec, Wiardunki, Wełna (obsz. dw.), Zawady.

Powiat Szamotulski:

Bielawy, Binino, Biezdrowo (obsz. dw.), Bucharzewo (obsz. dw.), Chojno, Gmachowo (gm. i obsz. dw.), Dobrojewo (obsz. dw.), Dobrogostowo, Gaj Mały (gm. i obsz. dw.), Głuchowo, Gnuszyn (gm. i obsz. dw.), Jakubowo (obsz. dw.), Jasionna, Karmin (obsz. dw.), Karolin, Kikowo (obsz. dw.), Kluczewo (gm. i obsz. dw.), Kłodzisko, Kobusz, Kobylniki (obsz. dw.), Koźmin, Lubowo, Lubocześnica, Annogóra (obsz. dw.), Obrowo (obsz. dw.), Pęckowo (obsz. dw.), Śmitowo (gm. i obsz. dw.), Szamotuły-Zamek (obsz. dw.), Mokrz (obsz. dw.), Nadolnik (obsz. dw.), Nojewo, Nosalewo, Nowawieś p. Wr. (gm. i obsz. dw.), Obelżanki, Obrzycko-miasto, Oporowo (gm. i obsz. dw.), Orliczko, Ostroróg-miasto, Pakawie, Pierwoszewo, Piotrkówko, Piotrowo, Pniewy-miasto, Pniewy Zamek, Podpniewki, Popowo, Pożarowo (obsz. dw.), Psarskie, Rudka, Rzecin, Samołęż, Słopanowo (gm. i obsz. dw.), Szamotuły-miasto, Szczepankowo, Szczuczyn (obsz. dw.), Twardowo, Wartosław, Wielonek, Wierzchocin, Wronki-miasto, Wróblewo (gm. i obsz. dw.), Zamorze, Zielonagóra (gm. i obsz. dw.).

Powiat Szubiński:

Laskownica, Ludwikowo, Mieczkowo, Nowawieś-Notecka, Smogulecka Wieś (obsz. dw.).

Powiat Wągrowiecki:

Bogdanowo (obsz. dw.), Brzezinko, Brzezno Nowe, Chawłodno (gm. i obsz. dw.), Chojna, Czesławice (obsz. dw.), Dąbkowice, Gołańcz-miasto, Grabowo, Jeleń (obsz. dw.), Jeziorki, Kaliszany (gm. i obsz. dw.), Kaliszanki, Kamienica, Konary (gm. i obsz. dw.), Kopaszyn, Krzyżanki (obsz. dw.), Laskownica Mała (gm. i obsz. dw.), Micharzewo (obsz. dw.), Nowe, Oporzyn, Pawłowo-Żeńskie, Pawłówko, Podjeziorze, Potulin (gm. i obsz. dw.), Rybowo, Sarbka, Smolary, Smogulec (obsz. dw.), Tomczyce, Toniszewo, Żelice (gm. i obsz. dw.).

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE:

Powiaty: Doliński, Horodeński, Kałuski, Kosowski, Nadwórniański, Śniatyński, Stryjski, oraz następujące gminy z powiatów przyległych:

Powiat Kołomyjski:

Akreszory, Bania-Berezów, Berezów Wyżny, Berezów Średni, Kosmacz, Luczki, Słoboda Rungurska, Tekucza.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE:

Powiaty: Cieszyński, Katowicki, Katowice-miasto, Królewska Huta-miasto, Lubliniecki, Rybnicki, Świętochłowicki, Tarnogórski — oraz następujące gminy z powiatów przyległych:

Powiat Bielski:

Cały.

Bielsko - miasto.

Powiat Pszczyński:

Bieruń Stary, Borowa Wieś, Borynia, Brzeźce, Bzie Dolne, Bzie Górne, Bzie Zameckie, Chełm, Cielmice, Czarków, Dziećkowice, Gać, Gardawice, Golasowice, Goławiec, Gostyń, Górki, Hołdunów, Imielin, Jaroszowice, Kamionka, Kobielice, Kobiór, Kosztowy, Krasowy, Królówka, Kryry, Krzyżowice, Lędziny, Łaziska Dolne, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Mizerów, Mikołów, Mokre, Muroki, Ornontowice, Orzesze, Panewnik, Paniowy, Paprocany, Pawłowice, Piotrowice, Pniówek, Podlesie, Radostowice, Rudziczka, Smardzowice, Stara Kuźnia, Studzionka, Suszec, Szeroka, Śmiłowice, Świerczyniec, Tychy, Urbanowice, Warszowice, Wesoła, Wilkowyje, Woszczyce, Wyry, Zawada, Zarzecze, Zawiść, Zazdrość, Zgoń.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Powiaty: Borszczowski, Kopyczyniecki, Skałacki, Zaleszczycki, Zbaraski — oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Powiat Czortkowski:

Czortków-miasto, Kolendziany, Młynki, Nagórzanka, Nowosiółka, Rosochacz, Siemiakowce, Słobódka, Sosolówka, Strusówka, Szmańkowce, Szmańkowczyki, Szwajkowce, Uhryń, Ułaszkowce, Zabłotówka.

Powiat Tarnopolski:

Borki Wielkie, Chodaczków Mały, Czernielów Mazowiecki, Czołhańszczyzna, Czernielów Ruski z Anielówką, Dyczków, Konstantynówka, Kozówka, Romanówka, Stupki.

Powiat Trembowelski:

Dereniówka, Hleszczawa, Iławcze, Iwanówka, Kobyłowłoki, Józefówka, Młyniska, Rudki ad Iławcze.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Powiaty: Mławski, Przasnyski — oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Powiat Ciechanowski:

Grudusk, Regimin.

Powiat Makowski:

Krasnosielc, Płoniewy:

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Powiaty: Brasławski, Dziśnieński, Wilejski, Mołodecki, Święciański, Wileńsko-Trocki, Wilno-miasto — oraz następujące gminy powiatów przyległych:

Powiat Postawski:

Miadziolska, Nożycka, Wołkołacka, Zośniańska.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Powiaty: Kostopolski, Krzemieniecki, Rówieński, Sarneński, Zdołbunowski — oraz następujące gminy powiatów przyległych:

Powiat Dubieński:

Sudobicze.

t. w.

W następnym numerze (sierpień wrzesień) ukaże się artykuł „PRAWO BUDOWLANE w PRAKTYCE NOTARIALNEJ" w opracowaniu red. Tadeusza Wojciechowskiego.

Artykuł ten przygotowany był do niniejszego numeru jednakże z braku miejsca, z uwagi na objętość artykułu, musieliśmy odłożyć go do następnego numeru.

Poradnik

Pytanie:

Art. 70 prawa czekowego z dn. 28 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 283), traktujący o proteście czeku, — głosi:

„Art. 70. Protest zawiera:

1) nazwisko osoby, która żąda protestu, oraz osoby, przeciw której protest ma być dokonany;

2) stwierdzenie, że osoba, przeciw której protest ma być dokonany, nie uczyniła zadość wezwaniu, skierowanemu do niej, a nadto oświadczenie, złożone przez tę osobę, albo... i t. d.".

Otóż, chodzi o to, kogo należy rozumieć przez określenie „osoby, przeciw której protest ma być dokonany": czy osobą tą będzie bank, czy wystawca czeku?

Odpowiedź:

Polskie prawo czekowe definicji prawnej czeku nie podaje, jednakże z przepisów art. 1 i 3 tegoż prawa możemy wydedukować, iż czekiem jest polecenie zapłaty pewnej sumy, wystawione w ustawowo przepisanej formie i skierowane do trasata (płatnika), posiadającego rozporządzalne fundusze wystawcy, przyczym w razie odmowy zapłaty polecenie to nadaje prawo zwrotnego poszukiwania od wystawcy i wszystkich podpisanych na czeku osób. Innymi słowy, czek, w odróżnieniu od wekslu, nie jest narzędziem kredytu, lecz — środkiem zapłaty, czyli do pewnego stopnia surogatem pieniądza. Będzie to zatym definicja naukowa, według której czek jest papierem wartościowym, zawierającym cechy przekazu, wydanego na bank lub bankiera (art. 3) i polecającego mu bezwarunkowe zapłacenie oznaczonej sumy pieniężnej (art. 1 p. 2) okazicielowi lub wymienionej osobie (art. 6).

Z definicji powyższej wynika, iż w przytoczonych cechach czeku mamy wcielone abstrakcyjne zobowiązanie (czynna zdolność czekowa), tak wystawcy, jak i indosantów i ewentualnych poręczycieli do zapłacenia wskazanej na czeku sumy pieniężnej, o ile nie zapłaci jej za okazaniem bank lub bankier (trasat), którego odpowiedzialność względem wystawcy ocenia się na podstawie istniejącego między nimi wyraźnego lub dorozumianego stosunku umownego (art. 3), natomiast posiadacz czeku nie ma prawa rościć żadnych pretensyj do trasata z powodu niepłacenia czeku, który dla trasata zawiera jedynie upoważnienie wystawcy do wypłacenia tej sumy na rachunek wystawcy, co stanowi o biernej zdolności czekowej trasata, i z tych też zasad czek nie ulega przyjęciu, czym się zasadniczo różni od przekazu.

Dalej, podstawą istnienia instytucji czeku jest istnienie funduszu czekowego, czyli potrzebnego kapitału, z którego trasat ma dokonać wypłaty i który u niego winien się znajdować. Powstaje zagadnienie: kiedy ten fundusz winien się u trasata znajdować, czy w chwili wystawienia czeku, czy też w chwili jego płatności. Otóż, według systemu francuskiego, wystawienie czeku w sposób legalny wymaga bezwzględnie pokrycia współczesnego jednocześnie z wystawieniem czeku, natomiast, według systemu niemieckiego, sprawa pokrycia traktowana jest mniej rygorystycznie, istnienie funduszu czekowego u trasata w chwili wystawienia czeku nie jest konieczne, wystarczy bowiem, by fundusz ten był w chwili płatności, czyli wymagane jest pokrycie późniejsze. Wobec tego własność funduszu czekowego, według systemu francuskiego, przechodzi na czekobiorcę już z chwilą wystawienia czeku, według zaś systemu niemieckiego — dopiero w chwili płatności czeku.

Polskie prawo czekowe w art. 3 stanowi jedynie o konieczności istnienia funduszu czekowego, jednakże nie reguluje sprawy czy fundusz ten ma istnieć w chwili płatności, przepisy zaś art. 60 i 61, regulujące skutki braku pokrycia, nie definiują pojęcia funduszu, kładąc główny nacisk na moment nienastąpienia zapłaty czeku, z czego przyjąć należy, iż polskie prawo czekowe zasadniczo wymaga pokrycia późniejszego, czyli istnienia funduszu w chwili przedstawienia czeku do zapłaty, nie zaś — w chwili wystawienia.

Z powyższego wynika, iż własność funduszu czekowego przechodzi na czekobiorcę dopiero w chwili płatności czeku, co wyraźnie potwierdza orzeczenie S. N. C. I. 2472/34 z dn. 9. V. 1935, stanowiące, iż w stosunku między wystawcą a czekobiorcą fundusz czekowy, znajdujący się u trasata, bynajmniej nie staje się własnością każdorazowego posiadacza czeku; w razie więc upadłości wystawcy, pretensja posiadacza czeku nie stanowi długu masy, lecz upadłego.

Stąd wniosek, iż samo wystawienie i wręczenie czeku przez dłużnika wierzycielowi nie stanowi zapłaty i nie skutkuje zwolnienia z długu, bowiem zapłata i zwolnienie następują dopiero w momencie rzeczywistej wypłaty czeku.

Dlatego też należy rozróżniać zobowiązanie czekowe i wypływającą stąd odpowiedzialność za zapłatę czeku.

Zobowiązanie czekowe powstaje w chwili wystawienia czeku, natomiast odpowiedzialność wystawcy, indosantów i poręczycieli za zapłatę sumy czekowej powstaje dopiero, o ile jej nie zapłaci trasat, przyczym do powstania tej odpowiedzialności potrzeba: 1) przedstawienia czeku trasatowi we właściwym terminie (art. 29) i 2) stwierdzenia odmowy zapłaty czeku aktem za-

chowawczym, którym, między innymi, jest, według art. 40, akt publiczny (protest).

W myśl art. 69 protest sporządza notariusz, przyczym art. 70 zawiera wymogi sporządzenia protestu, a między innymi stanowi, iż w proteście winna być wskazana osoba, przeciw której protest ma być dokonany, oraz stwierdzenie, że nie uczyniła zadość skierowanemu do niej wezwaniu i ewentualne jej oświadczenie.

Kto jest więc tą osobą, przeciw której ma być skierowany protest?

Protest jako dokument publiczny ma stwierdzić ponad wszelką wątpliwość te wszystkie okoliczności, na podstawie których ma powstać za zapłatę czeku odpowiedzialność wszystkich zobowiązanych, czyli innymi słowy ma stwierdzić:

1) przedstawienie czeku do zapłaty trasatowi i 2) jego odmowę zapłaty czeku.

Trasat więc jest tą osobą, przeciw której ma być dokonany protest, aczkolwiek nie on zaciągał zobowiązanie czekowe i nie on ponosi odpowiedzialność za zapłatę czeku w stosunku do posiadacza czeku, lecz trasata się wzywa o zapłatę, jemu ma być czek przedstawiony we właściwym terminie i jego wyłącznie czyn ujemny (odmowa zapłaty) spowodować może odpowiedzialność zobowiązanych, tak jak jego czyn dodatni (zapłata) zwolni ich od odpowiedzialności i zaciągniętego zobowiązania.

2. W. B., zast. not.

Pytanie:

Czy Rada Notarialna ma prawo nie wpisać na listę zastępców notariuszów pracownika notarialnego, zapisanego na listę innej Rady, np. Rada Poznańska pracownika z Rady Lwowskiej, bowiem jedna z Rad Notarialnych odmówiła wpisania zastępcy na listę (zastępca z art. 131 pr. o not.), tłomacząc się tym, że P. Minister Sprawiedliwości zamknął listy zastępców not. z art. 131 pr. o not. z dniem 1-go kwietnia r. b.

Odpowiedź:

Uprawnienia pracowników notarialnych do zastępowania notariuszów płyną nie tylko z art. 131 p. o n., lecz przede wszystkim z podstawowych przepisów art. 20 p. o n., który stanowi, iż zastępcę notariusza wyznacza się z pośród asesorów notarialnych danego okręgu sądu apelacyjnego, czyli, innymi słowy, z pośród asesorów, wpisanych, zgodnie z art. 34 p. o n., na listę Rady Notarialnej okręgu swej Izby Notarialnej, który, w myśl art. 25 p. o n., odpowiada okręgowi Sądu Apelacyjnego. Dlatego też i listy zastępców notariuszów z art. 131 p. o n. prowadzone są przez odpowiednie rady notarialne, czyli w tym okręgu izby notarialnej, do której należy dana kancelaria, zatrudniająca danego zastępcę notariusza, wskutek czego może on być zarówno jak i asesor zapisany tylko na jednej liście. Z powyższego wynika, że tak asesor, jak i zastępca w przedmiocie upoważnienia ich do zastępowania notariusza mają jednakowe obowiązki i prawa, przyczym wykładnia gramatyczna § 3 tegoż art. 20 („Jeżeli notariusz nie pozostawił w kancelarii zastępcy na czas swej nieobecności lub choroby, zastępcę wyznacza prezes sądu okręgowego n a k o s z t n o t a r i u s z a...") wyraźnie wskazuje, iż wybór zastępcy zależny jest od woli notariusza, którego z zastępcą łączy wyłącznie stosunek prywatno-prawny, bez względu na to czy będzie to asesor, czy zastępca z art. 131 p. o n.

Dalej, zestawienie art. 60 z art. 131 p. o n. wskazuje, iż asesor po złożeniu egzaminu notarialnego a zastępca po wpisaniu go na listę — mogą być upoważniani do zastępowania notariusza, przyczym nigdzie niema przepisu, zabraniającego czy to asesorowi, czy też zastępcy z art. 131 przenoszenia się na posadę z jednego okręgu do drugiego. Wskutek powyższego musimy przyjść do wniosku, iż listy asesorów, czy też zastępców odgrywają rolę ewidencyjną i że, skoro zostali oni zapisani na listę jednego okręgu, a mogło to nastąpić tylko po zbadaniu ich kwalifikacji przez daną radę notarialną, niema najmniejszych przeszkód do zapisania na listę drugiego akręgu przy jednoczesnym skreśleniu z listy pierwszej.

Na pytanie, czy zarządzone przez Pana Ministra Sprawiedliwości zamknięcie list zastępców z art. 131 p. o n. może mieć jakikolwiek wpływ na przenoszenie się zastępców z jednego okręgu do drugiego i zapisywanie ich w związku z tym na listy innych okręgów, wypadnie odpowiedzieć przecząco.

Zamknięcie list ma na celu wstrzymanie dalszego dopływu nowych kandydatów na zastępców notariuszów z art. 131, lecz nie hamowanie, że się tak wyrazimy, „ruchu służbowego" wśród tych zastępców, którzy prawa te już nabyli, wykonują i wykonywać nadal będą; przez zamknięcie list ograniczona została liczba zastępców, lecz nie zostały ograniczone uprawnienia rad notarialnych z art. 131 p. o n. w stosunku do już wpisanych zastępców i uprawnienia te trwają nadal, dopóki nie nastąpi wyraźne odwołanie w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Jest to więc numerus clausus, lecz sądzić należy, że łączny dla wszystkich izb a nie poszczególnie dla każdej, wskutek czego uważamy, że rady notarialne mają prawo przeniesienia zastępcy z jednego okręgu do drugiego, gdyż przez to ogólna liczba zastępców nie zwiększy się, a więc zarządzenie Pana Ministra Sprawiedliwości naruszone nie będzie.

3. P. Gabriel Pelc w Częstochowie.

Pytanie:

A i *B* zawarli w 1900 r. intercyzę przedślubną o wspólności wszystkich majątków dorobkowych. *A* w czasie małżeństwa w 1912 r. kupił nieruchomość i przepisał tylko tytuł własności na swoje imię t. j. *A*. *B* zmarła w 1930 r. i pozostawiła 2-ch synów *C* i *D*. Zachodzi teraz pytanie jak uregulować to hipotecznie.

Odpowiedź:

Zgodnie z art. 227 k. c. p., wspólność między małżonkami rozumie się dopiero na przypadek śmierci i po śmierci dopiero jednego ze współmałżonków, drugi, pozostały przy życiu staje się właścicielem połowy majątku, wspólności podlegającego. Dlatego też w konkretnym wypadku obojętnym jest fakt, iż A nabył w czasie małżeństwa nieruchomość i uregulował ją wyłącznie na swoje imię, gdyż zgodnie z umową przedślubną i w myśl powołanego wyżej art. 227 k. c. p., stał się jej właścicielem i to tylko w połowie dopiero w chwili śmierci B, t. j. w roku 1930, w drugiej połowie są właścicielami C i D, jako spadkobiercy B.

Zgodnie z art. 229 k. c. p. o powyższej wspólności winna była być uczyniona wzmianka w wykazie hipotecznym nabytej przez A nieruchomości, która, jak sądzić należy z pytania, zamieszczona nie została, a którą wnieść może każdy w tym zainteresowany. Ponieważ synowie C i D, jako spadkobiercy są w tym wypadku zainteresowani, przeto każdy z nich ma prawo ujawnić w księdze wieczystej powyższej nieruchomości umowę przedślubną, wraz z wypisem zawartego między A i B aktu ślubu, i na podstawie tych dokumentów wnieść do działu III wykazu hipotecznego tejże nieruchomości wpis o wspólności majątkowej.

Następnie należy złożyć wypis aktu śmierci B i ogłosić po niej postępowanie spadkowe, jako współwłaścicielce nieruchomości, zgłaszając jednocześnie do hipoteki prawa C i D jako spadkobierców. Wreszcie z upływem wymaganego terminu zamknąć po B postępowanie spadkowe i przepisać tytuł własności powyższej nieruchomości: w połowie na A, w drugiej połowie na C i D.

4. P. Jan Brudnicki w Sompolnie, pow. kolskiego

Pytanie:

W sprawie należytego stosowania ustawy, ogłoszonej dn. 14 b. m. w Dz. Ustaw Nr. 36, poz. 272 o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji, proszę uprzejmie o udzielenie następujących informacyj:

1) Czy ustawa ta podlega stosowaniu już obecnie, chociaż nie ma jeszcze rozporządzeń wykonawczych, o których powiedziane jest w art. 13?

2) Czy ustawa ta dzieli gospodarstwa na trzy kategorie, to jest: na gospodarstwa powstałe z parcelacji pod rządem zaborczym do 1 września 1919 r., na gospodarstwa, powstałe po 1 września 1919 r. z mocy naszych ustaw o reformie rolnej i na gospodarstwa, które mogą być powiększone po wydaniu obecnej ustawy? (Do takiego wniosku prowadzą przepisy art. 5 i 6 w związku z art. 2).

3) Czy gospodarstwa pierwszej kategorii, powstałe do dnia 1 września 1919 r. nie mogą być zbywane inaczej, jak tylko po poprzednim uzyskaniu zezwolenia starosty? (Art. 2 i 9).

4) Jeżeli jeden sukcesor ceduje drugiemu współsukcesorowi swoje prawa spadkowe do tego rodzaju gospodarstwa — czy potrzebne jest zezwolenie władzy? (Chyba nie, gdyż to sprzyja zniesieniu częściowej niepodzielności, a osoba nabywcy, jako współwłaściciela nie może być kwestionowana),

5) Czy na zbycie gospodarstw, wymienionych w art. 5 i 6 ustawy, nie potrzebne jest zezwolenie władzy, o ile ograniczenia sprzedaży nie są wniesione do wykazu hipotecznego i jeżeli strony nie składają dowodu z hipoteki, a kupujący oświadcza, że przekonał się o nieistnieniu zakazu zbycia — można sporządzić akt bez zezwolenia władz?

6) Czy wzmiankę z urzędu, podaną w art. 4 cz. 2, należy umieszczać w aktach sprzedaży tylko tych gospodarstw, które powstały przed 1 września 1919 r., a nie umieszczać jej w aktach sprzedaży gospodarstw, powstałych po 1 września 1919 r. i powiększonych po wejściu w życie ustawy, o ile gospodarstwa ostatnich dwóch kategoryj nie są objęte w hipotece ograniczeniami w myśl art. 2 i 9 ustawy.

Odpowiedź:

Właściwa realizacja reformy rolnej jest nadzwyczaj ważnym zagadnieniem zarówno społecznym, jak i gospodarczym, i od dobrych wyników zależeć będzie dalszy rozwój naszego życia gospodarczego. Sejm Ustawodawczy w uchale swej z dn. 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej tak, między innymi, stanowił:

1) Ustrój rolny R. P. oprzeć się winien przede wszystkim na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcji gospodarstwach, opartych na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości...

2. Właścicielami lub posiadaczami ziemi uprawnej mogą być tylko osoby, prowadzące osobiście samodzielne gospodarstwo...

3. W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla utworzenia kolonii ogrodów robotniczych, urzędniczych i t. p....

4. W związku z reformą rolną i w celu zabezpieczenia trwałości nowoutworzonego stanu posiadania, Rząd opracuje potrzebne ustawy, wykluczające unicestwienie przeprowadzonej reformy rolnej i powrót do dawnych stosunków...

W tej też płaszczyźnie należy traktować ustawę z dn. 14 kwietnia 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji, przyczym przy interpretacji przepisów tej ustawy należy pamiętać, iż ograniczenie obrotu dotyczy wyłącznie g o s p o d a r s t w s a m o d z i e l n y c h, z a r ó w-

no rolnych, jak i ogrodniczo-warzywniczych, powstałych w drodze parcelacji nieruchomości ziemskich.

Potwierdza to zarówno brzmienie art. 1 i 50 ustawy z dn. 25 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (art. 1 p. 2. Przeprowadzenie nowego ustroju obejmie: a) tworzenie nowych samodzielnych gospodarstw rolnych, c) tworzenie gospodarstw drobnych dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej; art. 50. 1) Obszar nowotworzonych gospodarstw... winien być... w takim rozumieniu, aby... były żywotne, samodzielne i zdolne do wydatnej wytwórczości...). Dalsze brzmienie tego art. podaje obszary tych gospodarstw: rolnych na 20 do 35 ha, w zależności od miejscowych warunków, i ogrodniczo-warzywniczych na 5 ha — dla obu rodzajów maximum.

Potwierdza to również zestawienie art. 2 z art. 5 ustawy z dn. 14 kwietnia r. b.: pierwszy mówi o gospodarstwach, drugi zaś — o działkach, w szczególności ustęp (2) tegoż art. 5, który mówi o normach obszarowych gospodarstw samodzielnych, czyli stanowiących samodzielne warsztaty pracy, zdolne dać utrzymanie właścicielowi i jego rodzinie.

Nie należy więc stosować ograniczeń do parceli tak zwanej rzemieślniczej — wiejskiej (obszar maxmum 2 ha, według p. 3 art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej), ani też do parceli robotniczej, urzędniczej itp. przy miastach i ośrodkach przemysłowych (obszar maximum 1 ha, według p. 4 tegoż art. 50), a to choćby z uwagi na sens logiczny tej ustawy, gdyż w pierwszych dwóch rodzajach ustawa mówi o gospodarstwach, gdy w następnych — już tylko o parcelach.

Dalej, według układu omawianej ustawy z dn. 14 kwietnia r. b., która weszła w życie z dniem 14 maja r. b., a w szczególności z brzmienia art. 6 tejże ustawy, należy rozróżniać następujące gospodarstwa samodzielne (rolne i ogrodniczo-warzywnicze), powstałe z parcelacji nieruchomości ziemskich:

1) gospodarstwa, powstałe z parcelacji przed dniem 1 września 1919 roku, to jest te, na które zawarto umowy sprzedaży przed wydaniem Rozporządzenia Tymczasowego Rady Ministrów z dn. 1 września 1919 r. normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich;

2) gospodarstwa, powstałe z parcelacji w czasie od dnia 1 września 1919 roku do dnia 14 maja 1937 roku, to jest te, na które w tym okresie bądź zawarto umowy sprzedaży na podstawie ustaw rolnych polskich, bądź to na podstawie powołanego wyżej Rozp. Tymcz. Rady Ministrów, bądź też na podstawie rozporządzeń poźniejszych do ustawy o wykonaniu reformy rolnej i jej uzupełnień włącznie, bądź uzyskano przewłaszczenie w trybie art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej;

3) gospodarstwa, powstałe i powstać mogące z parcelacji od dnia 14 maja 1937 roku na podstawie bądź umów sprzedażnych, bądź też w trybie powołanego art. 61 ust. o wykonaniu reformy rol., i wreszcie

4) gospodarstwa, powiększone od dnia 14 maja 1937 roku do normy gospodarstwa samodzielnego przez dokupienie w tymże czasie nowych działek z parcelacji.

Ustawa z dn. 14 kwietnia 1937 r. w całości obejmuje gospodarstwa, wymienione wyżej ad 3), wskutek czego gospodarstwa te ani w całości, ani w części nie mogą być: zbywane, dzielone, wydzierżawiane, zastawiane lub obciążane, jak również nabywane z licytacji (art. 2 i 3), bez zezwolenia właściwego starosty (art. 9).

Do gospodarstw, wymienionych ad 2) i 4), ograniczenia z ustawy z dn. 14 kwietnia r. b. mogą być zastosowane, lecz na wniosek właściwego starosty (art. 9) i dopiero od daty ujawnienia tych ograniczeń w księgach hipotecznych (art. 5 i 6). Wskutek powyższego w wypadku sporządzenia jednej z wymienionych w art. 2 i 3 powołanej ustawy czynności w księdze hipotecznej decydującym będzie stan hipoteczny w danej chwili, w wypadku jednak sporządzenia czynności pozahipotecznie lub w odniesieniu do nieruchomości niehipotecznej należy żądać przedstawienia zaświadczenia właściwego starosty na dowód, że nieruchomość ta bądź podlega, bądź nie podlega powyższym ograniczeniom.

Natomiast do gospodarstw, wymienionych ad 1), ustawy z dn. 14 kwietnia r. b. nie stosuje się.

Co się tyczy obowiązku notariuszy z art. 4 ust. 2 powołanej ustawy w przedmiocie zamieszczania z urzędu w aktach sprzedaży wzmianki o ograniczeniach z tejże ustawy, to obowiązek ten, jak wynika z treści ostatniego zdania tegoż art. 4, dotyczy jedynie gospodarstw, wymienionych ad 3), przyczym sprawę tę reguluje Okólnik Ministra Sprawiedliwości z dn. 10 czerwca 1937 r. Nr. 1838/I.P.A./37, ogłoszony w Nr. 6 Dz. U. Min. Sprawiedliwości z dn. 15 czerwca r. b., tudzież powołane tamże Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 10 kwietnia r. b. Wreszcie w sprawie ustępowania praw spadkowych między spadkobiercami, to z uwagi, iż taka czynność nie rozdrabnia gospodarstwa, przyjąć należy, że do tego rodzaju zezwolenie nie jest wymagane.

t. w.

Stanisław Karczewski, Wronki

Zagadnienia z praktyki

I. Kwestia sporządzania testamentów na Ziem. Zach. przez notariusza lub sołtysa względnie naczelnika gminy była już kilkakrotnie omawiana na łamach naszego czasopisma, a pomimo to niektóre Sądy Grodzkie i niektórzy notariusze interpretują sobie przepisy kod. cyw. b. dz. pr. w sposób odrębny. Zauważyłem w licznych wypadkach, że niektórzy notariusze, przeważnie przybyli z innych dzielnic, sporządzają na mocy testamentu gminnego akt legitymacji spadkowej celem uzyskania poświadczenia dziedziczenia. Taka praktyka tłomaczona jest tym, że testament gminny (wiejski), mimo zachowania przepisanej formy i wymogów z § 2249 kod. cyw., nie jest dokumentem publicznym, lecz zwykłym pismem prywatnym. Również i niektóre Sądy Grodzkie domagają się przedłożenia poświadczenia dziedziczenia na podstawie testamentu wiejskiego. Tego rodzaju praktyka nie jest zgodna z duchem ustawy, albowiem testament wiejski (gminny), odpowiadający wymogom z § 2249 kod. cyw. nie jest pismem prywatnym, lecz stanowi dokument *publiczny* a zatym posiada te same znamiona dokumentu publicznego jak testament sporządzony przez notariusza względnie Sąd. (Uwaga 3 koment. do Rosenthala str. 684 i uwaga 4 kom. do Radców Rzeszy str. 612).

Sporządzanie przez niektórych notariuszy tego rodzaju aktów legitymacji spadkowej naraża kontrahenta na niepotrzebne koszty, co zresztą jest niezgodne z przepisem artykułu 13 prawa o not. Skoro bowiem testament wiejski, zawierający wszelkie cechy, wynikające z przepisu § 2249 k. c. jest dokumentem publicznym, to z jakiej racji naraża się stronę na niepotrzebne koszty i to nawet w znacznej wysokości, gdyż koszty związane z wydaniem poświadczenia dziedziczenia wynoszą conajmniej przy najniższym objekcie około 30 złotych, prócz opłat. not. z § 26. Sprawą tą powinna się zająć Rada Notarialna i zwrócić notariuszom na powyższy fakt uwagę, zwłaszcza w czasach obecnych, wobec kryzysu wśród ludności wiejskiej.

II. Często zdarza się, że testament został sporządzony w języku polskim a w końcu zawiera wzmiankę, że zosał testatorowi przetłumaczony. Wzmianka zaś ta wskazuje, że spadkobierca wogóle nie umiał po polsku, lub że językiem tym władał nie dostatecznie a językiem ojczystym jego był język niemiecki. W takim jednak przypadku winien był coprawda mąż zaufania zgodnie z przepisem § 19 instrukcji dla mężów zaufania uprzywilejowanych testamentów spisać cały protokół w języku niemieckim, jeżeli sam i świadkowie urzędujący przy spisaniu testamentu znali ten język, lub też przybrać tłumacza, którVby testament zeznającemu go przetłumaczył i tłumaczenie dołączył do protokołu. Skoro te wymogi nie zostały względnie nie zostaną zachowane zachodzi często wątpliwość, że spadkodawca mógł nie znać dostatecznie treści protokołu, a więc, że taki testament nie może odpowiadać woli spadkodawcy. W myśl § 2244 k. cyw. protokół musi zawierać oświadczenie spadkodawcy, że nie włada językiem polskim. W przypadkach wymienionych w § 2249 k. cyw. testament może być sporządzony w formie uprzywilejowanej i to na podstawie art. 80 ust. 2 popruskiej ust. wykonawczej z dnia 20. 9. 1899 do kod. cyw. i nast. nawet przed mianowanymi w tym celu mężami zaufania. Instrukcja dla mężów zaufania z dnia 15 marca 1904 (Dz. rozp. pr. Min. Sprawiedl. str. 90) w § 19 postanawia podobnie jak w § 2245 k. c., iż „jeżeli spadkodawca oświadczył, że jego językiem ojczystym jest język niemiecki i że pragnie w tym języku testament zeznać, to — z wyjątkiem przypadku wymienionego w ust. 3 — mąż zaufania musi do sporządzenia testamentu przybrać obok dwóch świadków zaprzysiężonego tłumacza".

Mimo jednak zawartej w testamencie wzmianki końcowej, że protokół przetłumaczono, bezpodstawnym byłoby przyjęcie na tej jedynie wzmiance oparte, jakoby z uwagi na nieprzybranie tłumacza lub niesporządzenie testamentu w języku niemieckim, testament taki byłby niedotknięty nieważnością. Czy bowiem spadkodawca władał językiem polskim, czy też nim nie władał, o tym jedyną i wystarczającą informację mogło względnie może dać tylko jego odpowiednie oświadczenie, któreby należało zaprotokółować. (por. uw. 1 do § 2244 poniem. k. c. w komentarzu Warneyera z r. 1927). Jeżeli oświadczenie takie nie było względnie nie zostanie złożone, nie jest dopuszczalnym domniemywanie, iż testament spisano i sporządzono wbrew przepisom w języku dla spadkodawcy niezrozumiałym. Dodanie przecież wzmianki o przetłumaczeniu protokołu może stanowić notatkę o rzeczywistym dokonaniu tłumaczenia, którego przyczyną mógł być jednak zamiar omówienia treści rozporządzenia w drugim języku spadkodawcy, więcej przez niego opanowanym. (Uchwała S. A. w Poznaniu z 10. XII. 1936. Nr. II. Cz. X 242/36).

III. Największą rolę w życiu codziennym gra doświadczenie praktyczne. Przepisy ordynacji hipotecznej w b. dz. pr. z dnia 24 marca 1897 i pr. wyk. z dnia 20 maja 1898 R. G. B. Nr. 25 są bardzo wyraźne i jasne a komentarze obfite, lecz mimo to zachodzą często a nawet bardzo często wątpliwości w niektórych kancelariach, przez co naraża się kontrahentów na niepotrzebne koszty. Narazie ograniczę się tylko do interpretacji przepisów §§ 40 i 41 ordynacji hip. W myśl § 40 wpis zmiany własności powinien tylko wtedy nastąpić, gdy ten, którego prawa wpis dotyczy, wpisany jest jako uprawniony. Przepis art. 41 mówi o spadkobiercy uprawnionego i jego prawie. Kiedy należy sprostować księgę wieczystą?! Np. Zapisanym właścicielem nieruchomości... jest NN, który żyje z swoją żoną Barbarą w ogólnej wspólności majątkowej na mocy ogólnego prawa krajowego, gdyż zawarli związek małżeński przed

rokiem 1900. Obecnie zapisany właściciel i tegoż żona (dotychczas nie zapisana) zamierzają nieruchomość swoją zdać synowi Piotrowi lub sprzedać p. N. Czy w tym wypadku należy najpierw sprostować księgę wieczystą w tym kierunku, że współwłaścicielami tej nieruchomości są małżonkowie NN. na mocy ogólnej wspólności majątkowej? **Nie!** Wystarczy bowiem, że w akcie notarialnym wprowadzi się tylko wzmiankę o tej wspólności majątkowej a małżonkowie NN. mogą bezpośrednio, bez poprzedniego sprostowania księgi wieczystej na rzecz żony, zdać względnie sprzedać tę nieruchomość osobie trzeciej, gdyż wpis poprzedni - sprostowanie należy uważać w tym wypadku za zbędny — jako bezcelowy wypływ zbytecznego formalizmu, boć chodzi o wpisanie danej osoby tylko w tym celu, aby w jej miejsce wpisać zaraz inną osobę lub by wpis tej osoby jako poprzednika zaraz wykreślić (uchwała S. A. w Poznaniu z dnia 24 maja 1927.14.X.48/27), oraz uwagi do komentarza Güthe-Triebel i uwagi do wydania Dr Branda i Dr Schnitzlera z roku 1928 (Praktyka hipoteczna strona 113). W ostatnim jednakże czasie zauważyłem, że niektóre kancelarie praktykują inaczej, wnoszą bowiem najpierw o sprostowanie księgi czyli wpisanie drugiego małżonka jako współwłaściciela w księdze wieczystej a następnie w tym samym akcie sporządza się kontrakt zdania względnie sprzedaży a za sprostowanie księgi likwiduje się należytość z § 13 taksy. Taka praktyka jest niesłuszna i naraża kontrahentów tylko na niepotrzebne koszta notarialne oraz sądowe. Pobranie w tym wypadku opłat not. z § 13 jest nieuzasadnione, gdyż zbędna czynność podpada pod § 19 taksy, a zdaniem moim przysługuje stronie nawet prawo do zwrotu tych niesłusznie pobranych należytości. Poprzedni wpis uprawnionego powinien nastąpić tylko wtedy, gdy prawo tego, którego wpis dotyczy zamierza wpisać hipotekę etc., lub gdy spadkodawca nie jest jeszcze zapisany jako właściciel a spadkobierca jego zamierza nieruchomość tę nabytą w drodze dziedziczenia (testamentu) sprzedać osobie trzeciej (uwagi do § 40).

IV. W okólniku nr. 35 wyjaśnia Rada Notarialna w Poznaniu, iż wynagrodzenie notariusza za ujawnienie w akcie not. rygoru poddania się natychmiastowej egzekucji **należy** pobrać w myśl § 26 pr. o wyn. not. z dnia 15.XI.1935.

Powyższe wyjaśnienie uważam jako nieuzasadnione zwłaszcza, że rozszerza ono § 26 samowolnie ponad jego zakres. Z wyjaśnienia Rady Not. bowiem wynika, że wynagrodzenie za ujawnienie rygoru **należy** pobrać w myśl § 26, tymczasem przepis § 26 **pozwala** notariuszom pobrać należytość, czyli, że notariusz może ale nie potrzebuje pobrać tych należytości a zatem zdaniem moim między wyrazem może a należy jest wielka różnica t.z. Soll und Mussvorschrift. Zresztą czynność ta powinna podpaść pod przepis § 19, gdyż ujawnienie klauzuli poddania się egzekucji stanowi tylko część warunków dokumentu, np. „Kapitał staje się natychmiast płatnym w razie niepunktualnego płacenia odsetek, sprzedaży nieruchomości, śmierci właściciela itp. Sprawa ta wymaga bliższego wyjaśnienia.

Przegląd ustawodawstwa i okólników w zakresie notarialno-hipotecznym

70) **Układy zbiorowe pracy.**

W N 31 Dz. U. R. P. pod pozycją 242 ogłoszona została ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o układach zbiorowych pracy.

71) **Klasyfikacja gruntów pod wodami.**

W N 31 Dz. U. R. P. pod pozycją 246 ogłoszone zostało Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych o klasyfikacji gruntów pod wodami.

72) **Nabywanie nieruchomości w pasie granicznym.**

W tymże N 31 Dz. U. pod. pozycją 249 ogłoszone zostało Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 kwietnia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości, Komunikacji oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wejścia w życie przepisów o nabywaniu nieruchomości w pasie granicznym.

73) **Święto Niepodległości.**

W myśl ogłoszonej w N 33 Dz. U. R. P. pod pozycją 255 ustawy z dnia 23 kwietnia 1937 r. dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o Wolność Ojczyzny — jest wieczystym Świętem Niepodległości, a zatym dniem nie protestowym i wolnym od pracy.

74) **Hipoteka morska.**

W N 33 Dz. U. R. P. pod pozycją 260 i 261 ogłoszone zostały konwencja i oświadczenie rządowe o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich i o przystąpieniu szeregu Państw do tej konwencji.

75) **Wynagrodzenie notariuszów.**

W myśl ogłoszonego pod pozycją 266 w N 33 Dz. U. R. P. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 kwietnia 1937 r. za czynności związane ze sprzedażą działek przy parcelacji dokonywanej na mocy ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. N 1 poz. 1) notariusz pobiera wynagrodzenie według norm określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1935 r. o wynagrodzeniu notariuszów ze zmianami następującymi:

a) za sporządzenie aktu kupna — sprzedaży i aktu pożyczki notariusz pobiera połowę wynagrodzenia należnego według norm określonych w powyższym rozporządzeniu,

b) najniższe wynagrodzenie za czynności wymienione w § 8 do 13 rozporządzenia powyższego wynosi przy wartości do 1000 zł. . 15 złotych
ponad 1000 zł. . 20 złotych

76) **Rozbudowa miast.**

W N 34 Dz. U. R. P. pod pozycją 267 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 kwietnia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast.

77) **Ordynacja podatkowa.**

W N 35 Dz. U. R. P. pod pozycją 270 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej.

78) **Ograniczenie obrotu nieruchomościami z parcelacji.**

W N 36 Dz. U. R. P. pod pozycją 272 ogłoszona została ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji.

79) W N 37 Dz. U. R. P. ogłoszono rozporządzenia Ministrów:

pod pozycją 284 — Skarbu z dnia 15 maja 1937 r. o warunkach konwersji i zamiany papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych, oraz o wypuszczeniu 4½% wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r.
pod pozycją 285 — Skarbu z dnia 15 maja 1937 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi.

pod pozycją 286 — Skarbu z dnia 15 maja 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o przyjmowaniu przez notariuszów na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej papierów wartościowych celem uiszczenia podatku od darowizn.

WYKŁADNIA USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH USTALONA PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU.

Nr. 491) do (art. 7, 10, 58 U.O.S.). Ministerstwo Skarbu, powołując się na wykładnię Nr 310, ogłoszoną w Nr. 11 Dz. Urz. z 1931 r. (w brzmieniu sprostowania, ogłoszonego w Nr 17, poz. 268 z 1931 r.) dotyczącą umów sprzedaży nieruchomości, położonych na obszarze, na którym obowiązuje kodeks cywilny niemiecki, a obciążonych długiem rentowym, unormowanym jedną z pięciu ustaw pruskich, które wymienia ustęp 1 powołanej wykładni, zarządza w związku z art. 10 ust. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 842), że wartość obciążenia długiem rentowym należy wliczać do podstawy wymiaru opłat stemplowych od pisma, stwierdzającego umowę sprzedaży, w kwocie równającej się iloczynowi z pomnożenia renty rocznej przez 20.

Powyższą zasadę należy stosować do pism, stwierdzających umowę sprzedaży, sporządzonych, począwszy od dnia 15 kwietnia 1937 r.

Ministerstwo Skarbu zarządza na podstawie art. 123 i 213 ordynacji podatkowej stosowanie powyższej zasady również po dniu 23 października 1937 r., do którego to dnia obowiązuje powołany wyżej art. 10 ust. 8, jeśli przed tym nie zostanie wydane w sprawie niniejszej nowe zarządzenie (L. D. V. 44241/5/37).

Nr. 492) **(do art. 58 u.o.s.).** Wykładnia Nr 374 (Dz. Urz. Nr 19 z 1933 r.) zostaje zastąpiona tekstem następującym:

Stawka w wysokości 1% przewidziana w ustępie trzecim art. 58 u. o. s. nie ma zastosowania do pism, stanowiących tytuł przejścia własności nieruchomości:

1) wymienionych w art. 53 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, w brzmieniu art. 1 p. 25 ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405);

2) uznanych przed dniem 22 lipca 1936 r. (w którym weszła w życie powołana ustawa z 1936 r.) przez organ uchwalający gminy za tereny budowlane (art. 53 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w brzmieniu Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202 z 1928 r. i Nr 86, poz. 663 z 1930 r.).

W myśl bowiem art. 1 ustawy z dn. 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 230) do przejścia własności wymienionych nieruchomości nie mają zastosowania przepisy o reformie rolnej powołane w ustępie trzecim art. 58 u. o. s.

Do pism, o jakich mowa, ma zastosowanie stawka w wysokości 4%, przewidziana w ustępie pierwszym art. 58 u. o. s. (Nr D. V. 44389/5/37)".

Włodzimierz Dąbrowski

Rodzina

(c. d.).

W RZYMIE PRAWA ZA REPUBLIKI.

Prawo dwunastu tablic formalnie przetrwało wieki i gwałcone nie było do czasów Justyniana. Nazbyt jednak było to prawo krótkie i nie przewidywało wszystkich wypadków. Tymbardziej, że czasy i warunki zmieniały się. Zmieniała się też forma polityczna organizacji państwa rzymskiego. Już w kilkadziesiąt lat po wprowadzeniu prawa dwunastu tablic wypędzono w 510 r. przed Chrystusem ostatniego króla Tarkwiniusza Pysznego. Rozpoczęły się walki między patrycjuszami i plebejuszami w wyniku których plebejusze stopniowo zdobyli wszystkie ważniejsze prawa, tak polityczne, jako też cywilne.

W międzyczasie przez Rzym opanowana została cała Italia.

Wskutek tych zmian musiały ulec zmianie i przepisy prawne. Tak też i było. Bez naruszenia zasad prawa dwunastu tablic, ogłaszane były przez naczelników prowincji, pretorów i innych dygnitarzy edykty, zmierzające do udoskonalenia, rozszerzenia, uzupełniania prawa cywilnego. Zbiór praw cywilnych odnoszących się do ustawodawstwa rzymskiego za Republiki nazywał się u Rzymian prawem kwirytów (jus quiritium). Prawa przyznawane w jus quiritium mogli mieć tylko *obywatele rzymscy*, albo ci, którym one udzielone były przez Rzym.

„Dom" w pełnym składzie, podług prawa Kwirytów stanowiły samowładne osoby (sui juris) i osoby podwładne (alieni juris).

Pierwszymi mogli być tylko wolni, drudzy składali się z wolnych, których działalność była ograniczona, jako znajdujących się pod opieką i niewolnych. Drudzy w stosunku do pierwszych nie posiadali żadnych praw. Podstawą wszystkich praw w „domu", jakie mogły istnieć między wolnymi — było małżeństwo. Było ono monogamiczne i między osobami w nim pozostającymi istniał nierozdzielny związek życia, wspólność religijna i cywilna. Prawnym i rzeczywistym związek małżeński był tylko wtedy, kiedy przy zawarciu jego były zachowane wszystkie przepisy Kwirytów, a mianowicie:

1) Wstępujący w związek małżeński winni być rozwinięci fizycznie tak, aby byli zdolni do rodzenia dzieci;

2) powinni być ludźmi wolnymi;

3) powinni posiadać podług swego stanu prawo wstąpienia w rzeczywiste małżeństwo między sobą:

4) nie mogą pozostawać w bliskich stopniach pokrewieństwa lub powinowactwa między sobą; (w prostej linii bez ograniczenia stopni, w bocznych krewni z prawa (agnaci), krewni krwi (cognaci) bracia i siostry, dzieci ich, rodzeni wujowie i ciotki i ich krewni);

5) Wstępujący w związek małżeński nie mogą jednocześnie znajdować się w innym związku małżeńskim.

Jeżeli osoby wstępujące w związek małżeński znajdowały się pod opieką ojcowską, konieczna była na małżeństwo zgoda rodziców.

Małżeństwo rozwiązywało się: 1) wskutek śmierci jednego z małżonków; 2) kiedy jeden z małżonków wskutek zmiany stanu stał się niezdolnym do pozostawania w małżeństwie z drugim małżonkiem; 3) z woli samych małżonków, kiedy jeden z nich z jakich bądź powodów nie życzył sobie pozostawać w małżeństwie z drugim, tymbardziej, jeżeli oboje wyrażają chęć rozejścia się.

Władzę mąż nad żoną zdobywał wtedy: 1) gdy żona w ciągu roku nie wykorzystała prawa dwunastu tablic, to jest jeżeli corocznie przynajmniej trzech nocy z rzędu nie przebywała poza domem męża; 2) gdy mąż kupił żonę przy zachowaniu obrządku mancypacji (uchwycenie).

Posag zwykle był, ale nie stanowił koniecznego warunku do zawarcia małżeństwa. Posag był pod nieograniczonym zarządem męża. W razie wcześniejszej śmierci żony,wszystko zostawało w domu męża. W razie śmierci męża posag należał do żony. Na wypadek rozwodu, (w późnieiszym okresie), zwrot posagu był zabezpieczony specjalnymi umowami. Poza tym nabywała żona prawo do zwrotu jej posagu jeżeli nie ona dała powód do rozwodu, w przeciwnym razie traciła posag w całości lub częściowo.

Kiedy żona znajdowała się pod władzą męża, wszystko nabywała dla niego, a nie mogła posiadać żadnej własności. W przeciwnym razie, jeżeli przy tym nie znajdowała się pod władzą ojcowską — nabywała wszystko dla siebie — od niej zależało oddać swój majątek pod zarząd męża.

Darowizny między małżonkami oddawna były zabronione w Rzymie.

Z małżeństwa mogły przybyć dzieci, albo inni mogli być przyjęci do rodziny jako dzieci.

Podług prawa Kwirytów władza nad dziećmi należała do ojca nieograniczenie, bez jakiegokolwiek udziału matki.

Na mocy swojej władzy, ojciec miał następujące prawa nad dziećmi: 1) karać ich nawet śmiercią, ale po osądzeniu ich przez radę domową, składającą się z krewnych i powinowatych; 2) sprzedawać ich do

służby. Gdy sprzedany syn uzyskiwał wolność, to znowu wracał pod opiekę ojcowską. To samo było po raz drugi. Za trzecim razem nie wracał już pod opiekę ojca. Inne dzieci: córki, wnukowie i t. d. raz sprzedane — nie wracały już pod opiekę ojca po uzyskaniu wolności; 3) wszystko cokolwiek dzieci nabywały — stanowiło własność ojca. Dotyczyło to nie tylko majątku, ale i osób które by dostały się pod opiekę mężowską czy ojcowską syna, jeżeli sami oni nie znajdują się pod władzą własnych ojców.

Władza ojcowska powstawała: 1) wskutek naturalnego urodzenia w prawnym związku małżeńskim; 2) po usynowieniu (adoptio). Ten rodzaj miał dwojaki charakter. Pierwszy polegał na tym, że usynowiony przechodził z pod władzy ojcowskiej jednego, pod władzę ojcowską drugiego osobnika płci męskiej lub żeńskiej, tak pełnoletni jako też i nieletni. Ten rodzaj adoptacji miał miejsce przez mancypację, połączoną ze sprzedażą w sądzie (in jure cesio).

Drugi rodzaj usynowienia miał miejsce wtedy, gdy mężczyzna pełnoletni, nie podlegający władzy ojcowskiej, wstępował pod władzę ojcowską innego (arrogatio) co następowało na mocy decyzji zebrania ludowego, mianowicie kurii. Adoptujący osobę pełnoletnią otrzymywał nie tylko prawa do majątku „adoptowanego" lecz i prawa nad osobami, które pozostawały pod jego mężowską lub ojcowską władzą.

Władza ojcowska wygasała: 1) wskutek śmierci ojca. Ci co byli bezpośrednio pod jego władzą — stawali się samodzielnymi, ci co pozostawali pod władzą pośrednio — przechodzili pod władzę tych, co zostali samodzielnymi; 2) wskutek utraty wolności, albo praw obywatelskich przez ojca lub dzieci; 3) wskutek utraty praw ojcowskich, kiedy ojciec sam wstępował pod władzę ojcowską innego, lub oddawał swoje dziecko pod władzę czyjąkolwiek; 4) wskutek wstąpienia syna albo córki na stanowisko duchowe: flamina dla syna, westalki dla córki; 5) wskutek zwolnienia z pod władzy ojcowskiej (emancipatio). Miało to miejsce po trzeciej sprzedaży syna, który po tym uzyskiwał wolność. Wnuk lub córka sprzedane raz, po uzyskaniu wolności, nie wracały już pod władzę ojcowską.

Podkreślić należy, że rodzina u Rzymian składała się z agnatów i cognatów, to jest pokrewieństwo z prawa i pokrewieństwo oparte na związku krwi. Drugi rodzaj nie miał wobec prawa właściwie żadnego znaczenia. Rodzina u Rzymian była pojęciem prawa majątkowego: „familia" rozumiana była jako *domostwo, ogół rzeczy*, w pierwszym rzędzie do tych „rzeczy" należeli niewolnicy, którzy naprzykład jako „rzeczy", nie mogli się żenić i nie mogli mieć dzieci, a jeżeli która niewolnica miała dziecko, to należało ono znowu jako „rzecz" do ojca rodziny czy familii. Zczasem pojęcie „domostwo" w znaczeniu rzeczowym, przeniesiono na wyrażenie „dom", w pojęciu osobistym, to jest na rodzinę agnacyjną. Agnatami więc, czyli należącymi do „rodziny" z tytułu prawa byli wszyscy ci, którzy podlegali prawnie władzy „ojcowskiej". Cognatami byli ci, co pochodzili od tejsamej *fizycznej* osoby.

Kiedy więc mówimy „ojciec familii" czy „ojciec rodziny", czy też „ojciec domu", albo poprostu „ojciec", należy rozróżniać czy jest mowa o ojcu z prawa, czy o ojcu naturalnym.

Osoby samowładne mogły być ograniczone w swoich czynnościach i mogły być oddane pod opiekę lub kuratelę. *Opiekun zatwierdzał* swoją władzą *czynności* osoby, która według prawa sama nie mogła ich sporządzić bez opiekuna, *kurator zarządzał sprawami* tego, kto nie mógł sam z przyczyn fizycznych lub moralnych zarządzać swymi sprawami. Oczywiście jeżeli ktoś z powodu swojego wieku nie był w stanie sam zarządzać swymi sprawami, zarząd należał do jego opiekuna. Opiekunami i kuratorami mogli być tak samowładni jak i podwładni, za wyłączeniem niewolników i kobiet.

Opieka w Rzymie była dwóch rodzajów: opieka nad nieletnimi i opieka nad kobietą. Pod opieką pierwszego rodzaju znajdowali się nieletni męzkiego i żeńskiego rodzaju, pod opieką drugiego rodzaju pełnoletnie kobiety, za wyłączeniem westalek.

Opieka wynikała: 1) z testamentu, kiedy posiadający opiekę ojcowską lub mężowską wyznaczał w testamencie opiekuna, 2) z prawa, 3) z wyznaczenia rządu, kiedy opiekun nie zostawiał testamentu i kiedy nie było opiekuna prawnego, 4) szczególny sposób ustanowienia opieki nad kobietą był wybór przez nią samą dla siebie opiekuna. Prawo to mogło jej być udzielone w testamencie przez męża, albo przez rząd za ważne zasługi.

Opieka nad nieletnimi kończyła się z chwilą dojścia do pełnoletności, co wcale wówczas nie określało się ilością lat. Kobieta była pod opieką całe życie.

Kuratelę i nadal tworzyło się podług prawa XII tablic nad chorymi umysłowo i utracjuszami.

PRAWO RODZINNE ZA CESARZÓW.

Czas płynął. Warunki gospodarcze i polityczne zmieniały się. Rzym urósł w potęgę światową. Obywatele rzymscy stanowili znikomą mniejszość w porównaniu z nieobywatelami, podbitymi narodami. Dawne genty oparte na wspólnej własności straciły „grunt pod nogami". Własność prywatna rozwinęła się w całej pełni. Handel z różnymi narodami kwitł. Prawo ludowe, mieszczańskie, obejmujące tylko obywateli (ius civile) nie wystarczało. Musiało powstać prawo, regulujące stosunki i z nieobywatelami (peregrynami).

Rozwijało się więc i prawodawstwo i nauka prawa. Obok prawa obywatelskiego (ius civile), powstało i rozwinęło się z czasem prawo narodów (ius gentium). Fundamentem tego prawa były: a) edykt Hadriana z roku około 130 po Chr., ujmujący w całość i udoskonalający wydawane dotychczas co rok edykty pretorskie, oraz b) potężne corpus iuris Justyniana z lat 529—534 po Chr., składające się z Digestów czyli Pandektów, „instytucyj" (institutiones) i kodeksu (codex repaetitae praelectionis).

W dwóch kierunkach poprzednie prawa cywilne Rzymian rozszerzyły się na mocy wspólnego prawa narodów: z jednej strony dla samych obywateli rzymskich usunięte zostały poprzednie krępujące obrządki życia cywilnego i powstała swoboda działania w stopniu dotąd nieznanym; z drugiej strony dla nieobywateli Rzymu otwierały się proste i ukośne drogi korzystania z dobrodziejstw tego lub innego prawa Rzymskiego. Również umożliwione były sposoby nabywania wogóle prawa rzymskiego obywatelstwa.

W systemie rzymskiego prawodawstwa za cesarzów były uznane nie tylko związki małżeńskie, zawierane na mocy ogólnego prawa narodów, lecz w pewnej mierze i współżycie (concubinatus) dwojga osób różnej płci, chociaż nie w małżeństwie, lecz stałe.

Dzieci z takiego współżycia w concubinacie nie miały praw dzieci prawych.

Współżycie bez zawierania związku małżeńskiego musiało być zameldowane rządowi, dla uniknięcia kary za pożycie niemoralne. Do współżycia z byłą niewolnicą takie zameldowanie było zbędne.

Chrześcijańscy cesarze starali się wszelkimi siłami ograniczyć zwyczaj współżycia poza małżeństwem. Ostatecznie Leon Filozof zupełnie je skasował.

Poprzednie pojęcie o istocie małżeństwa pozostało i po republice niezmienionym.

Warunki zaś wstąpienia w związek małżeński zmieniły się częściowo, mianowicie: 1) bezwarunkowo zabroniono wstępować w związek małżeński mężczyznom przed ukończeniem lat 14 życia, kobietom — 12 lat życia; przy cesarzach chrześcijańskich — mnichom; 2) z powodu nierówności stanów, w myśl lex Julia i lex Papia Poppaea, zabroniono senatorom i ich zstępnym po mieczu wstępować w związki małżeńskie z wyzwolonymi, lub z aktorami i aktorkami i ich potomstwem; 3) na mocy tegoż prawa zabroniono wolno urodzonym wstępować w związki małżeńskie z kobietami prowadzącymi rozwięzłe życie. Prawa pierwszych cesarzów chrześcijańskich zabraniały wstępować w związki małżeńskie chrześcijanom z żydami. Ograniczenia dotyczące senatorów istniały tylko do Justyniana; 4) z powodu pokrewieństwa w lex Papia Poppaea znajduje się ogólny zakaz wstępowania w związki małżeńskie ze zstępnymi braci i sióstr. Stopniowo przy panowaniu cesarzów chrześcijańskich ilość zakazanych stopni pokrewieństwa i powinowactwa — zwiększała się, zabronione było prócz tego małżeństwo pokrewnych ze sobą duchowo; 5) z przyczyn państwowych przy Marku i Commodzie wydany był zakaz wstępowania w związek małżeński opiekunowi i kuratorowi lub ich synom z kobietą, będącą pod opieką lub kuratelą przed jej pełnoletnością. W drugim stuleciu nie wolno było urzędnikowi pracującemu w pewnej prowincji ani jego synowi żenić się z kobietą z tejże prowincji podczas okresu urzędowania.

Prawo Konstantego Wielkiego zabraniało porywającemu kobietę żenić się z porwaną.

Przed Justynianem rzeczywiste zawarcie małżeństwa zawierane było na poprzednich zasadach. Justynian przy wstąpieniu w związki małżeńskie senatorów i personae illustres zaczął żądać zawierania piśmiennych umów małżeńskich. Stopniowo Kościół katolicki wywierał coraz większy wpływ na kształtowanie się praw.

Przez Leona Filozofa uznana została konieczność ślubu kościelnego, jeżeli związek małżeński zawierali chrześcijanie. Małżeństwo rozwiązywało się na mocy dawnych przepisów z tą różnicą, że w razie jednostronnego rozwiązania małżeństwa, małżonek porzucający bez prawnej przyczyny, albo dający swoim postępowaniem drugiemu małżonkowi powód do rozejścia się, był karany i podlegał różnym ograniczeniom. Odnośnie wstąpienia w nowy związek chrześcijańscy cesarze wprowadzili różne ograniczenia.

I przy cesarzach posag nie był koniecznością do zawarcia małżeństwa, rząd jednak dbał o to, aby kobieta miała posag. Dlatego na ojca włożony został obowiązek dawania posagu córce. Również i inni krewni mogli być przez rząd zmuszeni do dania posagu pannie.

Mąż mógł jak dawniej rozporządzać posagiem żony bez ograniczenia, z tym tylko, że na mocy lex Julia de adulteriis (z r. 18 przed Chrystusem) pozbawiony był prawa zbywania gruntów posagowych żony bez jej zgody, a zastawiać nie mógł nawet za jej zgodą. Justynian potwierdzając powyższe, postanowił, że mąż nawet za zgodą żony nie może zbywać gruntów posagowych.

Los posagu określały ogólne prawa, lub umowy, zawarte między mężem i osobą dającą posag i między małżonkami. Zasadniczo substancję posagową mąż obowiązany był oddać, zatrzymując pożytki, które w tym czasie pobrał.

Władza ojcowska uległa ograniczeniom. Prawo karania dzieci śmiercią było skasowane jeszcze przy cesarzach pogańskich. Dioklecjan skasował prawo ojca sprzedawania swoich dzieci. Prawo ojca do nabytego przez syna majątku poddane zostało różnym ograniczeniom, dzieciom udzielone zostało prawo posiadania w pewnych warunkach własnego majątku i rozporządzania się nim bez ograniczenia. Ojcu przeważnie udzielone było prawo użytkowania majątkiem dzieci, ale bez prawa zbywania.

Władza ojcowska wynikała z tych samych źródeł co i dawniej, z pewnymi zmianami.

W szczególności dzieci, chociaż urodzone w małżeństwie, ale nie z obywateli rzymskich, względnie jeżeli matka mogła mieć prawo zawarcia małżeństwa z obywatelem rzymskim, z chwilą nabycia przez rodziców prawa obywatelstwa — podpadali pod władzę ojcowską swego ojca, ponieważ jednocześnie małżeństwo rodziców uznane było za rzeczywiste według praw rzymskich. Dzieci zrodzone poza małżeństwem stawały się dziećmi prawymi i zostawały pod opieką ojcowską

swojego ojca naturalnego kiedy był on obywatelem: a) na mocy prawa Konstantego Wielkiego przez zawarcie małżeństwa przez ojca z ich matką; b) na mocy prawa cesarzów chrześcijańskich przed Justynianem, jeżeli ojciec wpisał swojego syna nieślubnego do stanu dekurionów, albo córkę nieślubną wydawał za mąż za dekuriona, jednakże podług prawa Justyniana — jeżeli nie miał własnych dzieci prawych; c) podług prawa Justyniana — na mocy zezwolenia cesarza, ale również o tyle, o ile nie miał dzieci prawych, jeżeli nie mogły one być adoptowane przez małżeństwo z ich matką.

W czasie kwitnącego rozwoju prawodawstwa rzymskiego odnośnie adoptacji ustaliła się reguła, że winna ona odpowiadać stosunkom naturalnym. Więc chociaż nie wymagało się aby adoptujący znajdował się w małżeństwie, ale musiał on być starszym od adoptowanego przynajmniej o lat 18, oraz aby nie był całkowicie pozbawiony sił rozrodczych. Zarazem poprzedni sposób adoptacji osób, znajdujących się pod władzą ojcowską stopniowo zanikał i wreszcie przez Justyniana został zupełnie uchylony.

Władza ojcowska ustawała na mocy poprzednich przepisów, z następującymi — między innymi zmianami: 1) kiedy ojciec fizyczny adoptował swoje dziecko osobie obcej, to podług prawa Justyniana, nie tracił władzy ojcowskiej nad dzieckiem; 2) stan westalek i flaminów istniał tylko do czasu wprowadzenia chrześcijaństwa. Odtąd do czasów Justyniana nie było stanów, które by zwalniały syna lub córkę od władzy ojcowskiej. Podług prawa Justyniana władza ojcowska ustawała, kiedy syn został patrycjuszem, konsulem, praefectus, praetorio, magister militum, biskupem i wogóle jeżeli zdobywał stanowisko, zwalniające go od powinności pozostawania dekurionem; 3) według praw Teodozjusza młodszego i Justyniana ojciec pozbawiony był w pewnych wypadkach władzy za karę; 4) w razie nieobecności ojca, mógł on zrzec się władzy ojcowskiej podług prawa Justyniana — na mocy wyrażenia tej swojej woli przed władzą.

Chociaż i przy cesarzach odróżniało się jeszcze pokrewieństwo krwi od pokrewieństwa z prawa — jednakże stopniowo prawa krewnych z prawa stawały się zupełnie nierealne, podczas gdy pokrewieństwo krwi nabierało nadzwyczajnej wagi.

Genty oczywiście straciły poprzednie swoje znaczenie i zanikły.

Stosunek między panami a niewolnikami stopniowo zmieniał się na korzyść niewolników. Już pogańscy cesarze karali panów za nieludzkie obchodzenie się z niewolnikami. Antoniusz Pius nakazał pana, który bez przyczyny uśmiercił niewolnika, karać w ten sposób, w jaki był karany zabójca cudzego niewolnika.

Były w tym przedmiocie i inne rozporządzenia tak Antoniusza Piusa, jako też i późniejszych cesarzów, krępujące panów i karzące ich za samowolę. Tak było w teorii.

Zdobycie przez niewolników wolności stopniowo było ułatwiane, przez wprowadzenie wielu przyczyn, zwalniających od niewolnictwa. Również uproszczone były coraz bardziej formalności związane z uwolnieniem od niewolnictwa. Np. za Konstantego Wielkiego wystarczyło odpowiednie oświadczenie pana przed kościołem w obecności świadków, którzy podpisywali protokół, aby niewolnik uzyskał prawo obywatelstwa.

Stan zależności znany u Rzymian pod nazwą mancipium wobec zaszłych zmian — zupełnie zanikł za Justyniana.

Zarazem utworzył się nowy stan zależny — osiedleńców, (coloni) stan poddaństwa. To byli ludzie wolni, ale tak do ziemi przywiązani, że ani oni bez ziemi, ani ziemia bez nich nie mogły być sprzedawane. Płacili oni panom daninę. Pan mógł ich karać, a skargi na niego nie mieli prawa składać. Mogli nabywać majątki, ale nie mogli tymi majątkami rozporządzać bez zgody pana. Mogli również wstępować w związki małżeńskie, czego pozbawieni byli niewolnicy. Stan ten przechodził na dzieci zrodzonych w małżeństwie, oraz na dzieci zrodzonych przez matkę poza małżeństwem.

Różnica między opieką i kuratelą istniała w poprzednim znaczeniu. Wszelako wprowadzone były przepisy szczegółowe kontrolujące działalność opiekunów i kuratorów, oraz nakładające na nich odpowiedzialność za czynności. Kiedy więc dawniej opiekun lub kurator, to były stanowiska honorowe ale przynoszące zyski, teraz stały się ciężarem, przeto uciekano od tych obowiązków, ale i tu przepisy wyszczególniały przyczyny, z powodu których można było prosić o zwolnienie od obowiązków opiekuna lub kuratora. (Głuchota, ślepota, starość).

Opieka nad kobietą w przeciągu pierwszych trzech stuleci po Chrystusie stopniowo wychodziła z użycia i wreszcie zupełnie ustała. Stosownie do lex Julia et Pappia Poppaea kobiety posiadające pewną ilość dzieci były zupełnie zwalniane od opieki dożywotniej. Cesarz Klaudiusz uchylił opiekę nad kobietami, należną agnatom.

Co się tyczy opieki nad nieletnimi, którzy pod nią powinni znajdować się, to wiek ich, podług zdania prawoznawców rzymskich, zaakceptowanego przez Justyniana, określony został na 12 lat dla kobiet, 14 lat dla mężczyzn. Nadzór nad opieką i wielokrotne wyznaczanie opiekunów należało do władz. Prawa agnatów do opieki zrównały się z prawami cognatów.

To samo dotyczy i kurateli. Podpadali pod nią chorzy umysłowo i utracjusze, oraz wzrośli do 25 lat. Z tej ostatniej kategorii mężczyźni 20-letni i kobiety 18-letnie mogli prosić o przyznanie im praw osób pełnoletnich.

(c. d. n.).

CO WIEDZIAŁ — TO POWIEDZIAŁ

Daj Skarbowi co skarbowego
a wtedy dowiesz się wszystkiego.
(wyj. z Ewangelii Skarbowej).

Koledzy pewnego naszego Oddziału od czasu do czasu urządzają t. zw. pogadanki zawodowe. Omawiają taksę notarialną, dyskutują nad zagadnieniami prawa formalnego, czy to materialnego, prowadzą dyskusję nad ustawą stemplową itp. — słowem: nawzajem się pouczają i w ten sposób w praktyce codziennej pomagają. Na jednej takiej konferencji poruszano zawsze aktualny temat: sprawy stemplowe. Postanowiono; celem uzyskania autorytatywnej opinii w dwóch zawiłych sprawach stemplowych zwrócić się z prośbą do Izby Skarbowej o wyjaśnienie. Jak postanowiono — tak poczyniono; w najlepszej wierze, że władza nie odmówi swego wyjaśnienia, ile że przecież koledzy nasi mieli na myśli tylko jedno dobro — interes Skarbu Państwa. Nadto byli tym pewniejsi siebie, skoro w swoim czasie konferencję taką odbyli przy współudziale notariuszów i przedstawicieli Izby Skarbowej. Lecz o dziwo! Jest wyjaśnienie, ale jakie; brzmi ono dosłownie:

„Izba Skarbowa uzależnia udzielenie wyjaśnień na podanie z dnia 13.4.1937 r. od nadesłania opłaty stemplowej z art. 145 u. o. s. (Dz. U. R. P. Nr. 64/35, poz. 404) w wysokości 5.— zł. Bez pobrania opłaty wyjaśnienia u. o. s. mogłyby być udzielone tylko notariuszowi jako organowi wymiarowemu lub Radzie Notarialnej, występującej imieniem notariuszów".

Niedługo jednakże się zastanawiano. Zarząd Oddziału odpowiedział: „n i e"! Z wyjaśnienia rezygnujemy i opłaty stemplowej nie składamy! W odpowiedzi do Izby Skarbowej doniósł co następuje:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 20 kwietnia r. b. donosimy, że żądanej opłaty stemplowej nie złożymy i z wyjaśnienia, o które prosiliśmy rezygnujemy. Pozwalamy sobie zauważyć, że jakkolwiek według ustawy organem wymiarowym jest notariusz, to jednakże w praktyce codziennej właśnie jako pracownicy kancelarii notarialnej mamy do czynienia z wymiarem opłat stemplowych i skarbowych. Jeżeli tedy zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie wyjaśnienia, to nie uczyniliśmy tego dla własnego interesu, lecz w interesie Skarbu Państwa. Zauważamy, że w swoim czasie przy współudziale naszym odbyła się konferencja z przedstawicielami Izby Skarbowej dla omówienia spraw stemplowych z codziennej praktyki. Podkreślono konieczność odbywania takich konferencyj od czasu do czasu, co tym więcej było dla nas powodem, że złożyliśmy nasze podanie z dnia 13 kwietnia r. b. Skoro udzielenie wyjaśnienia zostało uzależnione od złożenia opłaty stemplowej, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko omówienie sprawy na łamach prasy".

Tyle na razie do wiadomości. Sprawę samą przedyskutujemy na łamach „Notateki" w jednym z następnych artykułów.

T. D.

OPŁATY STEMPLOWE W ORZECZNICTWIE NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

1) Dyskwalifikacja umowy, jako darowizny, a zakwalifikowanie jej jako umowy odpłatnej, nie może nastąpić na zasadzie samego tylko obliczenia wartości przyjętych przez obdarowaną stronę ciężarów, opartego na przepisach ustawy o podatku spadkowym.

Istnienie w umowie mającej być podług woli strony przysporzeniem bezpłatnym ciężarów lub zleceń zwłaszcza takich, które zazwyczaj są połączone przy przejściu majątku drogą nabycia na wypadek śmierci i przechodzą przy sukcesji uniwersalnej na sukcesora nie wyklucza zastosowania do danej umowy przepisów ustawy niemieckiej z r. 1906 nawet w wypadku, gdy ciężary te obliczone wedle przepisów tej ustawy przewyższają określoną przez stronę wartość przedmiotu darowizny (NTA L rej. 2860/33).

* * *

2) Kupno całego przedsiębiorstwa nie podpada pod przepis art. 67 p. 1 u. o. s. także i wówczas, gdy ono ma ten sam przedmiot, co przedsiębiorstwo nabywcy (LRej. 8715/34).

* * *

3) Chociażby „wola" stron w akcie notarialnym uznanym przez władzę wymiarową za zawierający umowę kupna była skierowana na pozbycie względnie nabycie nieruchomości,— jest obowiązkiem władzy wymiarowej sprawdzić okoliczności przytoczone przez stronę dla stwierdzenia istotnej woli kontrahentów t. zn. zbadać świadków dla sprawdzenia, czy nastąpiło objęcie w posiadanie nieruchomości na podstawie aktu quaestionis (LRej. 7580/33).

* * *

Hipoteki dostatecznie wyrażają wartość świadczeń wzajemnych nabywcy nieruchomości na rzecz zbywcy i winny być przyjęte w myśl przepisu art. 7 u.o.s. za podstawę wymiaru opłaty stemplowej. Najistotniejszą cechą darowizny jest zamierzenie wzbogacenia nabywcy a pomniejszenie mienia odstępującego (animus donandi). Nie ma przeto darowizny tam, gdzie wartość świadczeń wzajemnych nabywcy przekracza znacznie wartość odstąpionej nieruchomości określoną w akcie poniżej przyjętej przez władzę za rzeczywistą podstawę wymiaru. (Lrej. 5507/34).

* * *

Cena wykupu renty przyjętej przez skarżącego w akcie „zdania nieruchomości" określa się według stanu z daty sporządzenia aktu zdania (według informacji P.B.R.), — nie zaś stosownie do dokonanej po sporządzeniu tego aktu obniżki renty (Lrej. 8787/34).

Zebrał adwokat Jerzy Koenigstein

Z życia organizacyjnego

ZE ZJAZDU DELEGATÓW.

Tegoroczny V=ty Ogólnopolski Zjazd Delegatów naszego Związku, odbyty w dniach 22 i 23 maja rb. w Warszawie, w programie zapowiedzianych przez Zarząd Główny prac nie zawierał żadnych rewelacyj. To też z prawdziwą przyjemnością, a nawet dumą podkreślić tu z miejsca musimy, że Zjazd ten wyjaśnił cały szereg spraw, dotąd różnie pojmowanych, wytknął drogi, po których nadal ma kroczyć Związek, zespolił nas, wzmocnił, scementował nasze szeregi i zahartował nas wszystkich do dalszej pracy i walki o należne nam prawa.

Merytorycznie wyniki Zjazdu przedstawiają się jak niżej podajemy.

Zjazd otworzył w dniu 22 maja Prezes Zarządu Henryk Włoskowicz. Pod jego też przewodnictwem powołane zostały i ukonstytuowały się Komisje i Podkomisje, które obradowały do późna w tymże dniu.

Obrady plenarne Zjazdu odbyły się w dniu 23 maja. Uroczyście Zjazd otworzył **Kol. Henryk Włoskowicz** i na jego propozycję przewodniczącym Zjazdu wybrany został przedstawiciel Oddziału łódzkiego **Kol. Zygmunt Woźniakowksi.** Wice przewodniczącymi wybrani zostali: **Kol. Tadeusz Dorożała** z Poznania i **Kol. Roman Zdonkiewicz** z Radomia. Sekretarzował **Kol. Seweryn Łąkowski** z Warszawy.

Przed przystąpieniem do obrad, na wezwanie przewodniczącego, Zjazd uczcił przez powstanie pamięć zmarłych w międzyczasie członków Związku: Zygmunta Szymkowiaka i Franciszka Przedpełskiego.

Następnie przewodniczący powitał przybyłych pierwszy raz na Zjazd Delegatów z Pomorza, którzy reprezentowali Oddział w Bydgoszczy, oraz licznych gości. Wreszcie odczytał telegram Prezesa stołecznej Rady Notarialnej p. Zygmunta Hübnera, życzącego Zjazdowi owocnych prac.

W charakterze gospodarza, Prezes Zarzadu Oddziału Warszawskiego, Kol. **Stanisław Łukomski,** witał Zjazd Delegatów i gości w dłuższym serdecznym programowym przemówieniu, nawołując do skupienia się przy zwiazkowym sztandarze walki o prawa ogółu, a skierowując swoje przemówienie do niezrzeszonych, przypominał, że Związek walczy o **prawa nasze i wasze.**

Sprawozdanie Komisji Mandatowej złożył **Kol. Aleksander Falkowski** z Warszawy. Komisja sprawdziła i uznała za ważne mandaty 37 Delegatów z 11 Oddziałów. Zaznaczyć należy, że niektóre Oddziały nie w pełni wykorzystały swoje uprawnienia i na Zjazd wysłały mniejszą ilość Delegatów, niż im przysługiwało statutowo, a to ze względu na koszta, związane z wyjazdem licznej delegacji. Poza tym Oddział w Białymstoku, z przyczyn niewiadomych, wcale delegacji nie przysłał.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego, że Zjazd jest prawomocny i zdolny do powzięcia uchwał w sprawach, objętych porządkiem dziennym, został odczytany przez **Kol. Romualda Taffa** protokuł Zjazdu Delegatów z dn. 16 i 17 maja 1936 r., poczym, po uzupełnieniu odczytanego protokułu, wzmianką, że wniosek o przystąpienie do Unii Związków Pracowników Umysłowych na Zjazd zeszłoroczny zgłoszony był przez Oddział w Sosnowcu, Zjazd protokuł powyższy przyjął.

Obszerne i rzeczowe sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, oraz z prac, dotyczących prowadzenia organu Związkowego „Notariat=Hipoteka", złożył Prezes Zarządu **Kol. Henryk Włoskowicz.**

Następnie skarbnik Zarządu Głównego **Kol. Stanisław Chmielewski** złożył i gruntownie umotywował sprawozdanie kasowe ogólne, „Nota=Teki" i „Funduszu Zapomogowego". Cyfry te znane są czytelnikom z poprzedniego numeru „Nota=Teki", żałujemy, że nie możemy podać analizy tych cyfr, w oświetleniu Kolegi Chmielewskiego. Są one bardzo wymowne i pouczające.

W odczytanym przez **Kol. Feliksa Borkowskiego** z Warszawy protokule Komisji Rewizyjnej, Komisja Rewizyjna stwierdziła nie dość skrupulatne wykonywanie przez niektóre Oddziały swoich obowiązków w stosunku do Zarządu Głównego i poleciła powzięcie odnośnej uchwały, zmierzającej do usunięcia na przyszłość takiego stanu rzeczy, stawiając wreszcie wniosek o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorium z dokonanych czynności w roku 1936.

Po sprawozdaniach powyższych, jako wstęp do dyskusji, wygłosił referat Kierownik organu naszego, redaktor **Tadeusz Wojciechowski.** Referent zobrazował ewolucję, jaką przeszło nasze pismo od czasu jego powstania do obecnej chwili, stwierdził wielkie zadania organu związkowego, jego rolę wychowawczą, uświadamiającą i jego posłannictwo, w walce o zdobycie należnego nam stanowiska. Zarazem referent nie szczędził Kolegów, którzy biernie zachowują się wobec wysiłków redakcji. Zwracając uwagę na prace Zarządu Związku, na jego zadania i całokształt życia związkowego, referent zaproponował, dla skuteczniejszych wyników prac władz związku i bliższego bezpośredniego kontaktu z członkami Związku, — powołanie doradczego dla Zarządu organu Związku w postaci senioratu, składającego się ze starszych doświadczonych społecznie i zawodowo Kolegów.

Po referacie powyższym rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos Koledzy: Żernicki, Chmielewski, Dąbrowski, Włoskowicz, Szczygielski, Wolski, Wojciechowski, Łukomski, Łazowski, Zdonkiewicz i inni. Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami Zjazd jednomyślnie uchwalił:

1) zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej zatwierdzić sprawozdanie Zarządu Głównego oraz bilans na dzień 31.XII.1936 r., zamykający się po stronach czynnej i biernej sumą 7513,75 zł. i rachunek zysków i strat za 1936 r. zamykający się po obu stronach sumą 5008.12 zł. i wykazujący nadwyżkę 1.702.82 zł.— i udzielić Zarządowi Głównemu absolutorium z czynności w

okresie sprawozdawczym —(członkowie Zarządu udziału w głosowaniu nie brali).

2) nadwyżkę przeznaczyć na pokrycie strat z lat ubiegłych;

3) podziękować Zarządowi Głównemu za pracę;

4) wyrazić podziękowanie Koledze Tadeuszowi Wojciechowskiemu za owocną i ciężką pracę na stanowisku redaktora „Nota-Teki";

5) wyrazić podziękowanie Kol. Henrykowi Włoskowiczowi za owocną i odpowiedzialną pracę na stanowisku Prezesa Zarządu Głównego.

6) W związku z poruszonymi w sprawozdaniu Zarządu Głównego zagadnieniami, dotyczącymi notariatu, Zjazd zauważa:

I. Kartelizowanie kancelaryj notarialnych uznać należy za zjawisko niepożądane zarówno z punktu widzenia interesów pracowniczych, jak i ze względu na dobro instytucji notariatu.

Kartelizowanie kancelaryj pozbawia notariat charakteru wolnego zawodu, powodując „zurzędniczenie" tej instytucji, ze wszystkimi jego ujemnymi skutkami, powodując niewątpliwie obniżenie fachowego poziomu pracy, gdyż usuwa potrzebę współzawodnictwa w dziedzinie jakości pracy, a poza tym, jak to słusznie Zarząd Główny w swym sprawozdaniu zaznaczył, podsuwa myśl o możliwości upaństwowienia notariatu. Dając jedyny plus w postaci usunięcia nielojalnej konkurencji między notariuszami drogą obniżenia wynagrodzenia, kartelizowanie kancelaryj daje poza tym notariatowi, jako instytucji, same minusy.

W interesy pracownicze kartele kancelaryj godzą w ten sposób, że będąc wyrazem dążeń notariuszów do zwiększenia ich dochodów, spełniają te swoje zadanie również drogą obniżania kosztów utrzymania kancelaryj, mianowicie drogą obniżenia uposażenia personelu, jak również drogą zwalniania pracowników wytrawnych, dobrze płatnych, a przyjmowania na ich miejsce pracowników tańszych, o gorszych za to kwalifikacjach zawodowych.

Z tych względów Zjazd Delegatów zaleca pracownikom notariatu kategoryczne przeciwstawianie się dążeniom do kartelizowania kancelaryj notarialnych.

II. Co się tyczy stosunków pomiędzy dyplomowanymi a niedyplomowanymi pracownikami Notariatu, które to stosunki doszły ostatnio do stanu zaognienia, Zjazd Delegatów stwierdza, że zaognienie to zostało wywołane agresywnymi, pozbawionymi wszelkich skrupułów wystąpieniami Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Notarialnych w Warszawie i Związku Zrzeszeń Młodych Prawników, skierowanymi przeciwko dobrze nabytym, słusznym prawom długoletnich niedyplomowanych pracowników notariatu.

Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny i ogół pracowników do wytrwania w walce o zachowanie praw nabytych i zwraca uwagę czynników miarodajnych na to, że do czasu pomyślnego, w duchu sprawiedliwości, załatwienia postulatów dotychczasowych zastępców notariuszów i sekretarzy notarialnych, dalsze przyjmowanie i szkolenie aplikantów notarialnych siłą rzeczy napotykać będzie na trudności, wskutek wytworzonych obecnie warunków i stosunków w notariacie.

III. Zjazd Delegatów wzywa pracowników dotychczas niezrzeszonych do niezwłocznego zapisania się w poczet członków Związku, w dobrze zrozumianym ich własnym interesie, gdyż tylko jednolite i solidarne wystąpienie wszystkich bez wyjątku pracowników może zapewnić nam uwzględnienie naszych słusznych postulatów i dać możność utrzymania przysługującego nam miejsca w notariacie.

Nadto Zjazd wzywa ogół pracowników do abonowania pisma „Nota-Teka", będącego wyrazicielem nazewnątrz naszych dążeń i rzecznikiem naszych praw, nauczycielem i doradcą w sprawach zawodowych i o zasilanie pisma swymi pracami.

7) Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu wszczęcie starań o zawarcie układu zbiorowego.

8) Upowanić Zarząd Główny do opracowania sprawy powołania do życia Koła Seniorów oraz regulaminu tego Koła, stosownie do propozycji, wyrażonej w referacie Kol. Wojciechowskiego, a ujętej we wniosku Kolegi Karola Werkowskiego i do przedłożenia tej sprawy następnemu Zjazdowi Delegatów do rozpatrzenia.

Wniosek Kol. Werkowskiego w sprawie powyższej brzmi: „Zarząd Główny powoła do życia Koło Seniorów, złożone z członków Związku, mających za sobą 20 lat pracy na stanowisku samodzielnego referenta notarialnego lub hipotecznego. Zadaniem Koła będzie zgłaszanie zarządom Oddziałów i Zarządowi Głównemu wniosków we wszystkich sprawach, mających łączność z zadaniami Związku. Zarząd Główny opracuje regulamin Koła Seniorów".

———

W sprawie założenia domu uzdrowiskowego z ramienia Zarządu Głównego i podkomisji wystąpił w charakterze referenta **Kol. Romuald Taff.** Gruntownie opracowany, oparty na danych cyfrowych referat Kol. Taffa, inicjatora projektu i jego entuzjasty, niezmiernie był przekonywujący. To też po dyskusji w której zabierali głos Koledzy: Nawrot, Żernicki, Woźniakowski, Falkowski, Łąkowski, Włoskowicz, Dąbrowski i referent, wniosek podkomisji, w myśl stanowiska Zarządu, został uchwalony przy wstrzymującym się Kol. Nawrocie, który proponował, aby dom wypoczynkowy urządzić w związkowej posiadłości Prawiedniki pod Lublinem, co jednak Zjazdowi do przekonania nie trafiło. Wniosek więc Zarządu został uchwalony i w związku z nim zostało zaprotokułowane notarialnie odpowiednie dla Zarządu Głównego upoważnienie. Nawiasem dodajemy, że protokuł notarialny prowadził kochany nasz kolega i związkowiec, zastępca notariusza **Adam Kulesza.**

Niżej podajemy uchwałę Zjazdu w tej sprawie. Tutaj jeszcze nadmieniamy, że jedyny oponent Kol. Żernicki, po uchwaleniu wniosku przez Zjazd, złożył oświadczenie w imieniu Oddziału Sosnowieckiego, że Oddział ten zawsze gotów jest służyć wszelką pomocą i pracą przy realizowaniu tej sprawy, a to jako Oddział

położony niedaleko miejscowości upatrzonej na założenie domu wypoczynkowego.

Uchwała w tej sprawie brzmi:

a) **Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny do założenia,** po uprzednim rozesłaniu projektu statutu Oddziałom, **Spółdzielni, mającej na celu prowadzenie Domu Wypoczynkowego dla członków Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki i ich rodzin, w okolicach Zakopanego, względnie miejscowości, zbliżonej warunkami klimatycznymi do Zakopanego.**

b) w celu stworzenia podstawy finansowej powyższej Spółdzielni — Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny do sprzedaży stanowiących własność Związku nieruchomości, w szczególności placów w Miłośnie i Kolonii Prawiedniki, i przystąpienia do tej Spółdzielni z udziałami i wkładami w kwocie uzyskanej ze sprzedaży tych nieruchomości i funduszów wolnych, będących w posiadaniu poszczególnych Oddziałów;

c) Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny do nabycia nieruchomości w miejscowości uzdrowiskowej za cenę i na warunkach według swego uznania.

———

W celu usunięcia niedomagań, o których wspominała Komisja Rewizyjna, a dotyczących Funduszu Zapomogowego, Zarząd Główny postawił na porządku dziennym sprawę uzupełnienia regulaminu Funduszu Zapomogowego.

Po uprzednim rozpatrzeniu sprawy tej przez podkomisję Zjazdu, referował ją na plenarnym posiedzeniu Zjazdu Delegatów Vice-Prezes Zarządu Głównego **Kol. Ryszard Wolski,** w imieniu Zarządu i podkomisji.

Uchwalony w tej sprawie regulamin podajemy na innym miejscu w całości, gdyż ma on ważne znaczenie, obowiązuje każdego związkowca i wszystkie Zarządy Oddziałów. Niestosowanie się do niego może pociągnąć bardzo przykre a nieraz opłakane skutki dla rodzin związkowców. Miejmy nadzieję, że wszyscy uważnie regulamin ten przeczytają, treść jego zapamiętają i ściśle do niego zastosują się we własnym interesie.

———

Następnym punktem obrad Zjazdu była sprawa przystąpienia do Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Jak czytelnicy „Nota-Teki" przypominają, wniosek Oddziału w Sosnowcu w tej sprawie na Zjeździe zeszłorocznym został negatywnie załatwiony.

Ale czasy zmieniają się. Chociaż i rok temu nagonka na prawa pracownicze była wielka, wszelako sprawa przyłączenia się do Unii była wówczas przedwczesną, choćby ze względu na stanowisko w Sejmie posłów, wybranych z grona ówczesnych kierowniczych osób Unii.

Ostatnio ataki na prawa i kieszenie pracownicze wzmogły się. Do Sejmu złożone zostały i rozpatrywane są ustawy, wymierzone wprost przeciwko pracownikom. Nie tylko więc sprawy lokalne, w których Związek również może spodziewać się lepszych wyników, po przyłączeniu się do Unii, ale przede wszystkim ogólne bolączki, gnębiące cały Świat Pracy — w celu skuteczniejszego przeciwstawiania się przeciwnikom — zmuszają do konsolidacji.

Biorąc pod uwagę powyższe warunki, Zarząd Główny na Zjazd tegoroczny z własnej inicjatywy postawił sprawę powyższą na porządku dziennym. Sprawę tę gruntownie rozpatrywała odpowiednia podkomisja Zjazdowa, na której ocenę sytuacji nazewnątrz i wewnątrz Unii szczegółowo wyjaśnił przedstawiciel Unii p. Gacki.

Na posiedzeniu plenarnym Zjazdu, z ramienia Zarządu Głównego i podkomisji — sprawę tę referował **Kol. Włodzimierz Dąbrowski,** po przemówieniu którego, **Zjazd podzielając zdanie Zarządu Głównego i podkomisji o konieczności konsolidowania się Świata Pracy, jednomyślnie uchwalił upoważnić Zarząd Główny Związku do przystąpienia do Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w czasie, kiedy uzna to za stosowne.**

———

Budżet na rok bieżący Zarządu Głównego i „Nota-Teki" referował **Kol. Stanisław Chmielewski.** Budżety te zostały uchwalone w cyfrach podanych w poprzednim numerze „Nota-Teki", przyczym w związku z preliminarzami Zjazd Delegatów zalecił Zarządowi Głównemu odwiedzanie Oddziałów Związku i organizowanie zebrań regionalnych pracowników notariatu i hipoteki.

———

Przedostatnim punktem porządku dziennego Zjazdu były uzupełniające wybory do Zarządu Głównego. Z referatu Kol. Dąbrowskiego Zjazd dowiedział się, że na skutek losowania, z Zarządu wychodzą Koledzy: Włoskowicz i Chmielewski, że na skutek nadwyrężonego zdrowia rezygnację złożył Kol. Ryszard Wolski; że wobec wybrania Kol. Łukomskiego na Prezesa Zarządu Oddziału i zostania w ten sposób Kol. Łukomskiego czynnym członkiem Zarządu, opróżniło się po nim miejsce zastępcy; że Kol. Wolski chcąc dać dowód swojej chęci do pracy Związkowej, a nie mogąc pracować w tej chwili w charakterze stale czynnego członka Zarządu, zgodził się na postawienie jego kandydatury w charakterze zastępcy; że zwracano się do Kol. Wojciechowskiego o wyrażenie zgody na postawienie jego kandydatury do Zarządu, ale Kol. Wojciechowski odmówił przez wzgląd na dobro pisma „Nota-Teka", które pochłania więcej niż rozporządzalny jego czas, co zresztą jest istotnie dla wszystkich widoczne i zrozumiałe.

W tym stanie rzeczy przystąpiono do wyborów: 3-ch członków Zarządu Głównego, jednego zastępcy i 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.

Przed ogłoszeniem wyników wyborów, przystąpiono do rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na Zjazd.

Po załatwieniu wniosków natury wewnętrznej Oddziałów w Siedlcach i Poznaniu, zreferowanych przez Kol. Karola GliwęGliwińskiego, Zjazd Delegatów wysłuchał referatu Kol. Dąbrowskiego w sprawie wniosku

Oddziału w Warszawie, dotyczącego przystąpienia Związku do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po wysłuchaniu referatu, Zjazd bez dyskusji większością wszystkich głosów, przeciwko 2, przy jednym wstrzymującym się uchwalił:

„Wobec tego, że Obóz Zjednoczenia Narodowego jest organizacją polityczną, zaś Związek Pracowników Notariatu i Hipoteki jest organizacją apolityczną, Zjazd Delegatów stojąc na stanowisku § 2 statutu Związku, postanawia nad wnioskiem Oddziału Warszawskiego w sprawie przystąpienia do O. Z. N. — przejść do porządku dziennego.

———

Po wyczerpaniu porządku dziennego Kol. Łazowski z Radomia apelował do Zarządu Głównego, aby Zjazdy Delegatów ze względów propagandowych odbywały się co rok w innej miejscowości. Kol. Żernicki z Sosnowca apelował do Zarządu Głównego o interwencję w sprawie uproszczenia trybu postępowania przy wykonywaniu ustawy o nabywaniu nieruchomości w powiatach granicznych w związku z ostatnim rozporządzeniem, zaznaczając, że rozporządzenie to zahamowało w dużym stopniu obrót nieruchomościami w powyższych powiatach, co bardzo ujemnie odbija się na notariacie.

———

W tym miejscu Vice-przewodniczący Kol. Tadeusz Dorożała ogłosił rezultat wyborów:

Do Zarządu wybrani zostali Koledzy: Henryk Włoskowicz i Stanisław Chmielewski (ponownie) oraz Seweryn Łąkowski.

Na zastępcę członka Zarządu Kol. Ryszard Wolski. Do Komisji Rewizyjnej Koledzy: Feliks Borkowski i Władysław Wysocki (ponownie) oraz Aloizy Piotrowski.

———

Po ogłoszeniu wyników wyborów, Vice przewodniczący Kol. Tadeusz Dorożała, w zastępstwie przewodniczącego Kol. Woźniakowskiego, który wcześniej musiał opuścić Zjazd, zamknął obrady krótkim przemówieniem, w którym dał wyraz zadowoleniu z wyników Zjazdu, dziękując Delegatom, że swoją pracą na Zjeździe przyczynili się do wzmocnienia Związku.

———

Po zamknięciu obrad odbyła się nieoficjalna część Zjazdu, mianowicie wspólny ibiad koleżeński, na którym w serdecznym nastroju nastąpiła istotna i prawdziwa konsolidacja. Ale to jest temat dla felietonisty.

Faktem jest, że rozjeżdżaliśmy się wszyscy w radosnym nastroju, wzmocnieni i utwierdzeni w przekonaniu, **że sprawa nasza nie zginęła.**

w. d.

Regulamin Funduszu Zapomogowego

uchwalony na Zjeździe Delegatów w dniu 22 i 23 maja 1937 roku.

§ 1.

Pozostałości funduszów zlikwidowanej Kasy Pogrzebowej przelać na fundusz zapomogowy, utworzony na podstawie ustępu trzeciego § 14 Statutu Związku.

§ 2.

Polecić Zarządowi Głównemu, aby z funduszu zapomogowego, o którym mowa w ustępie trzecim § 14 Statutu Związku wypłacał zasiłki bezzwrotne na wypadek śmierci członka Związku na zasadach następujących:

a) zasiłek pogrzebowy wypłacany będzie do rąk i za pokwitowaniem osoby, wskazanej za życia przez członka lub w braku takiej — osobie, ponoszącej koszta pogrzebu,

b) z żądaniem wypłacenia zasiłku osoba zainteresowana zwraca się do Zarządu Oddziału, którego członkiem był zmarły,

c) rodzina członka, zalegającego więcej niż sześć miesięcy z opłacaniem składki członkowskiej, traci prawo do otrzymania zasiłku, z wyjątkiem wypadków, gdy Zarząd Oddziału zawiesił pobieranie składki członkowskiej z powodu i na czas bezrobocia danego członka,

d) o otrzymanym żądaniu wypłacenia zasiłku Zarząd Oddziału niezwłocznie zawiadamia Zarząd Główny,

e) wysokość zasiłku pogrzebowego równa się 75% miesięcznych składek członkowskich, ulegających pobraniu przez wszystkie Oddziały Związku w miesiącu, poprzedzającym zgon danego członka Związku.

§ 3.

Zarząd każdego Oddziału obowiązany jest co miesiąc, mianowicie do dnia 15 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły przesłać Zarządowi Głównemu wykaz imienny członków Oddziału i przypadającej składki miesięcznej za dany miesiąc, oraz przesłać Zarządowi Głównemu w myśl § 14 Statutu 50% tej składki.

§ 4.

Po otrzymaniu od Zarządu Oddziału zawiadomienia, o którym mowa w p. d § 2 tego regulaminu, Zarząd Główny w ciągu 24 godzin obowiązany jest przekazać Zarządowi Oddziału zapomogę pośmiertną.

§ 5.

Oddziały, które w terminie wskazanym w § 3 tego regulaminu nie nadeślą wykazów lub też w ciągu najdalej 8 miesięcy nie wpłacą przypadających w myśl § 14 Statutu sum, nie mogą zgłaszać wniosków o wypłatę zapomogi pośmiertnej. W tym wypadku Zarząd Główny zasiłku nie wypłaci, a Zarząd odnośnego Oddziału ponosić będzie wobec rodziny zmarłego członka osobistą i solidarną odpowiedzialność za wynikłą z powodu tego zaniedbania szkodę.

§ 6.

Z przekazanej Zarządowi Oddziału zapomogi, Zarząd Główny ma prawo potrącić zaległość składek, przypadających od tego Oddziału.

§ 7.

O ile osoba uprawniona do otrzymania zasiłku nie zgłosi żądania wypłacenia tego zasiłku w przeciągu roku od daty śmierci członka — obowiązek wypłacenia zasiłku wygasa.

PRZEPISY PRZECHODNIE.

Do uporządkowania sprawy składek zaległych do dnia 1 stycznia 1937 roku udziela się Zarządowi Oddziałów termin trzymiesięczny, w ciągu którego Zarządy Oddziałów sposób tego uporządkowania winny uzgodnić z Zarządem Głównym.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU.

W dniu 23 maja rb., bezpośrednio po zakończeniu Zjazdu Delegatów — Zarząd Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki R. P. odbył swoje pierwsze posiedzenie w celu ukonstytuowania się.

Prezesem został ponownie *Henryk Włoskowicz*,
Wice-prezesami *Włodzimierz Dąbrowski* i *Zygmunt Woźniakowski*,
Sekretarzem ponownie *Romuald Taff*,
Skarbnikiem ponownie *Stanisław Chmielewski*,
Kierownikiem organizacyjnym *Seweryn Łąkowski*.

RADA NOTARIALNA W POZNANIU ZALECA CZŁONKOM IZBY NOTARIALNEJ PRENUMERATĘ „NOTATEKI".

Na Walnym Zgromadzeniu Oddziału Poznańskiego referat w sprawie „Notateki" wygłosił prezes Oddziału kol. Tadeusz Dorożała. W dyskusji nad referatem nie tylko że ponownie uznano konieczność posiadania własnego czasopisma zawodowego i obowiązek popierania Komitetu Redakcyjnego w każdym kierunku, ale nadto wyrażono zapatrywanie, że „Notateka" poza tym winna się znajdować w każdej kancelarii notarialnej jako organ zawodowy pracowników i nawskroś fachowy dla całego notariatu. Stosunkowo niewielka opłata za prenumeratę „Notateki" stanowi małe obciążenie dla kancelarii w stosunku do bogatej swej każdorazowej treści, z drugiej strony w ten właśnie sposób pracownikom mniej zamożnym udostępni się zapoznanie się z własnym organem zawodowym. W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia zwrócił się Zarząd Oddziału Poznańskiego z odpowiednim memoriałem do Rady Notarialnej w Poznaniu na co otrzymał następującą odpowiedź:

„Rada Notarialna w Poznaniu
Data: 1 czerwca 1937
L. dz. 1716/37.

Do
Zarządu Pracowników Notariatu i Hipoteki
Rzeczyp. Polskiej Oddział
w Poznaniu.

W załatwieniu pisma Panów z dnia 7 kwietnia 1937 r. podaję do wiadomości Panów, iż Wydział Rady Notarialnej na posiedzeniu w dniu 28 maja 1937 uchwalił zalecić wszystkim członkom Izby Notarialnej w najbliższym okólniku Rady Notarialnej prenumeratę „Notateki" dla swych kancelarii.

Prezes Rady Notarialnej: Dr Witold Jeszke".

Wyrażając podziękowanie Radzie Notarialnej w Poznaniu, z wielkim zadowoleniem dzielimy się z naszymi członkami i sympatykami powyższą wiadomością. Nie mniej wyrażamy nadzieję, że apel Oddziału Poznańskiego i Wydziału Rady Notarialnej w Poznaniu nie pozostanie bez echa nie tylko w okręgu Izby Notarialnej w Poznaniu, ale także we wszystkich okręgach Izb Notarialnych.

T. D.

Oddział w Sosnowcu.

Walne doroczne Zgromadzenie Członków Oddziału Zagłębiowskiego odbyło się w dniu 18 kwietnia r. b.

Zebranie zagaił Prezes Oddziału kol. H. Żernicki przemówieniem, w którym między innymi zaznaczył, że Oddział Zagłębiowski Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki ma już za sobą pięć lat owocnej pracy związkowej.

Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Ignacego Wieczorka, który na asesorów zaprosił kol. Eugenię Woźniakiewiczową i kol. Józefa Stangreta, na sekretarza zaś kol. Franciszka Milkę.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i po przeprowadzonej dyskusji, udzielono Zarządowi absolutorium z działalności za rok ubiegły oraz zatwierdzono budżet na rok 1937.

Sprawozdanie z istniejącego przy Oddziale Koła Pomocników i Referentów złożył przewodniczący Koła kol. H. Żernicki. Z wygłoszonego sprawozdania wynika, że praca Koła i w roku sprawozdawczym dała członkom dużo korzyści, pogłębiając ich wiadomości teoretyczne i praktyczne. Prezydium postanowiło dopuścić do brania udziału w pracach Koła wszystkich członków Oddziału. Sprawozdanie to zebrani z zadowoleniem przyjęli do wiadomości.

Na zebraniu omawiana była również sprawa pisma „Notariat - Hipoteka". Referent apelował do zebranych o usilne popieranie pisma Związkowego zarówno przez jednanie prenumeratorów jak i zasilanie go pracami, uwagami itp.

Po dokonanych wyborach wybrani zostali następujący Koledzy:

Do Zarządu:

Henryk Żernicki, Roman Hertes, Marian Szelest, Józef Malara i Wacław Hertes; zastępcy: Aleksander Dzwonnik i Franciszek Milka.

Do Komisji Rewizyjnej:

Edmund Lwowski, Marian Kudelski i Maria Rogozińska; na zastępców: Stanisława Ciszkówna i Wacław Derlatko.

Do Sądu Koleżeńskiego:

Marian Kudelski, Ignacy Wieczorek i Józef Żelechowski; na zastępców: Aleksander Dzwonnik i Henryk Chętkowski.

Zarząd Oddziału ukonstytuował się jak następuje:
Prezes — Henryk Żernicki,
Wice-prezes — Marian Szelest,
Skarbnik — Roman Hertes,
Sekretarz — Józef Malara,
Gospodarz — Wacław Hertes.

Co piszą

RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY.

Wyszedł z druku III zeszyt, Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" za rok 1937. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Prof. G. Radbruch: „O celu prawa"; prof. A. Mogilnicki: „Dwutorowość represji karnej przy przestępstwach zwykłych i skarbowych"; prof. St. Błachowski: „O przedmiocie i zadaniach psychologii dla prawników"; prof. Jamontt: „Oportunizm przy ściganiu przestępstw"; prof. M. Starzewski: Z zagadnień konstytucji kwietniowej"; doc. M. Zimmermann: „Kwestia promulgacji ustaw w nowej konstytucji"; prof. St. Głąbiński: „Idea szkoły narodowej w ekonomice"; prof. St. Grabski: Ustroje społeczno-gospodarcze"; prof. F. Młynarski: „Teoria wkładów czekowych". — Przegląd piśmiennictwa: 57 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii, nauk handlowych i socjologii oraz bogata bibliografia tej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa: Prawo skarbowe, prawo karne i proces karny, prawo cywilne, proces cywilny. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna. — Miscellanea.

„GŁOS SĄDOWNICTWA" w Nr. 6 z roku bieżącego za miesiąc czerwiec zawiera następującą treść: **Jerzy Władysław Śliwowski:** Autorytet prawa i autorytet wodza. **Mieczysław Buczkowski:** Zaniedbanie dziedziny życia sędziego. **Stanisław Koniuszewski:** Przewodniczący wydziału a przewodniczący rozprawy. **Paweł Masłowski:** Ustawodawstwo a interpretacja prawa cywilnego. **Prof. Stefan Glaser:** Pojęcie szkody przy oszustwie (art. 264 k. k.). **Tadeusz Pietrykowski:** Prokurator a sędzia. **Dr. Med. Bolesław Popielski:** W sprawie przesyłania dowodów rzeczowych do badań sądowo-lekarskich. **Stanisław Turowski:** Ochrona gospodarstwa w art. 271 k. k. **Stanisław Jabłoński:** Uprawnienia urzędu rozjemczego w świetle art. 21 ustawy o urzędach rozjemczych. **Dr. Karol Czałczyński:** Palestyńskie obrazki sądowe. **S. Wołyński:** Likwidacja teoryj prawa komunistycznego w Sowietach. Komisja kodyfikacyjna. Ustawy, dekrety, rozporządzenia. Poradnia prawnicza. Kronika. Orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyższego.

„PALESTRA". — Organ Rady Adwokackiej w Warszawie w Nr. 6 za czerwiec b. r. zawiera: **Dr. Zdzisław Papierkowski:** Podżeganie i pomocnictwo w stosunku do przestępstw indywidualnych. **Leon Lichtszajn:** Żywe prawo. **Vilis Stalažs:** Wielkie dzieło małego państwa. **Jerzy Radwiński:** Kurator procesowy nieobecnego a kurator zaginionego. **Marian Mazur:** Wpływ art. 562 K. P. C. na ważność klauzuli egzekucyjnej wydanej w trybie art. 161[1] i nast. U. P. C. **Nikodem Stefan Feinberg:** Biblioteka Izby Adwokackiej Warszawskiej. Orzecznictwo sądowe w sprawach adwokatury. Naczelna Rada Adwokacka. Z Rady Adwokackiej w Warszawie. Z Rady Adwokackiej w Wilnie. Kronika. Książki i czasopisma nadesłane.

„GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA". — W Nr. 20, 21 i 22 z maja oraz w Nr. 23 z czerwca b. r. zawiera: **Maurycy Allerhand:** Egzekucja należności pieniężnych przeciwko zakładowi użyteczności publicznej celem zrealizowania umownego prawa zastawu lub umownej hipoteki. **Prof. Dr. E. Waśkowski:** Adwokatura przy Sądzie Najwyższym. **Dr. Józef Horszowski:** Dodatki komunalne do państwowego podatku dochodowego według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym. **Roman Polkowski:** Umorzenie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Jurysprudencja cywilna. Jurysprudencja karna. Jurysprudencja Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Różne wiadomości. Odpowiedzi redakcji.

„PRZEGLĄD SKARBOWY" w zeszycie 5, Warszawa, maj 1937 r. zawiera: Skutki podatkowe fuzji spółek akcyjnych. Opodatkowanie dochodu udziałowców sp. z o. o. z niewydzielonych zysków. Amortyzacja licencji praw niematerialnych i innych (patenty, znaki towarowe). Skarbowość Publiczna. (Kronika). Ulgi inwestycyjne na obszarze województw wschodnich, jednorazowe spisanie na straty z tytułu amortyzacji, ulgi podatkowe dla nabywców rowerów z silnikami, nowelizacja Nadzwyczajnej Daniny Majątkowej, zapłata należności podatkowych papierami wartościowymi. Orzecznictwo w sprawach podatkowych i inne.

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notariatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARIATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Zakłady Graf.-Introlig. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Senatorska 10.